

PISMO INFORMACYJNO-KULTURALNE WSCHODNIEJ BIAŁOSTOCCZYZNY

Prasopis

CENA 70 gr

ROK VI NR 12 (59)

GRUDZIEŃ 1995

W NUMERZE:

Po chwili wysiada zaspany młodzieniec, a za nim trochę starszy współpasażer w zmieętym mieszanowicie ubraniu. Zaczynają się tłumaczyć, że złapali gumę, a dokumenty i kluczyki są u kierowcy — ich krewnego, który pobiegł do pobliskiej wsi w poszukiwaniu pomocy.

BIAŁORUŚ NOCĄ

Ja się przyznaję do winy, że w dniu 6 lutego 1939 r. jadąc z orszakiem weselnym z Rajska do Haciek, do pana młodego Kuczko Andrzeja, u którego byłem drużbą, śpiewając piosenki weselne, a będąc w stanie podchmielnym, koło miejscowości Borowoje krzyknąłem: „Dołoj z Polszoi, niech żyje ZSRR”.

BIAŁORUSKIE WESELE

Не ведаю, як аўтар, але я памятаю тыя часы, калі ўсёю вёскаю збіраліся ў святліцы ці ў солтысавай хаце, пачуўшы, што прыехаў нехта з навету або нават звычайны аграном. Прыехалі б з іншых партый — віталі б і іх.

РАЗУМНЫ ДУРАНЬ

PRAWOSŁAWIE — TO CAŁY ŚWIAT



str. 21

**CZASOPIS
PISMO INFORMACYJNO-
KULTURALNE WSCHODNIEJ
BIAŁOSTOCCZYŹNY
UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC
15-001 Białystok, ul. Suraska 1,
skr. poczt. 262, tel. 42-11-05**

Wydawca:
Stowarzyszenie Dziennikarzy
Białoruskich w Białymstoku

REDAKTOR NACZELNY
JERZY CHMIELEWSKI

Zespół redakcyjny
Wiesław Choruży, Sławomir Iwaniuk,
Jerzy Kalina (sekretarz redakcji),
Dorota Sulżyk, Jerzy Sulżyk

Stali współpracownicy
Piotr Bajko, Doroteusz Fionik,
Andrzej Gawryluk, Helena Głogowska,
Mikołaj Hajduk, Sokrat Janowicz,
Michał Kondratiuk, Mirosława
Łuksza, Antoni Mironowicz,
Sławomir Nazaruk, Jerzy Osiennik,
Aleksander Solowianowicz,
Dorota Wysocka

Kompozycja typograficzna i skład
Jerzy Chmielewski

Druk
"Offset-Print", ul. Zwycięstwa 26B,
Białystok

Prenumerata
Odpowiednio do liczby jednorazowo
zamawianych egzemplarzy i okresu
prenumeraty należy wpłacić wielo-
krotność 1,40 zł na rachunek:
Stowarzyszenie Dziennikarzy
Białoruskich PBK I/O Białystok
370406-6262-132 (szczegółowe infor-
macje na str. 28).
Nr indeksu: 355035
ISSN 1230-1876

Redakcja zastrzega sobie prawo do
skrótów, zmian tytułów i redagowania
nadesłanych tekstów.
Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Pismo dofinansowane przez
Ministerstwo Kultury i Sztuki
Rzeczypospolitej Polskiej.
Numer zamknięto dn. 1995.11.30.

OPINIE

*Рэферэндум не даваў падстаў раз-
ганяць беларускамоўныя класы. Мы
абмяркоўвалі гэта пытанне на
фракцыі, і мы, вядома, спагонім з
усіх тых, хто прыняў такое рашэн-
не — разганяць беларускія класы.
Гэта вельмі нават няправільна, і
Партыя камуністаў Беларусі вы-
ступае супраць гэтага.*

Валерый Шчукін, народны дэпу-
тат Вярхоўнага Савета РБ на IV
З'ездзе Таварыства беларускай мо-
вы.

*Wydawać się więc mogło, że nastąpi
coś podobnego jak na Białorusi. Stało się
inaczej. Kuczma nie jest Łukaszenką, a
Ukraina nie jest Białorusią. Nowy prezy-
dent okazał się zdecydowanym obrońcą
ukraińskiej niezależności. Potwierdziło
się to w sprawie Krymu, w stosunku
Ukrainy do Zachodu, do USA, do zagad-
nienia poszerzenia NATO, a z drugiej
strony — do lansowania w Moskwie po-
myśłów odtworzenia pod jej egidą sojuszu
wojskowego obejmującego kraje dawnej
RWPG. We wszystkich tych kwestiach
Ukraina wybrała własną drogę. Okazała
stanowczość w sprawie Krymu, a jedno-
cześnie nie dopuściła do szkodliwego za-
ostrzenia sytuacji. Co zaś jeszcze
ważniejsze — nowe władze zaczęły refor-
mować gospodarkę i odniosły już na tym
polu pierwsze wstępne sukcesy.*

“Przegląd Powszechny”, listopad
1995 r.

— Czy po ewentualnym wyborze Kwaś-
niewskiego na prezydenta byłaby możliwa
w Polsce pewna mutacja “wariantu bia-
łoruskiego”?

— Nie sądzę. To, by Kwaśniewski po

POGLĄDY

*swym wyborze stwierdził, że dobrze było-
by, gdyby Polska znów trafiła w rosyjską
strefę wpływów i że warto by reaktywować
Układ Warszawski, jest wprost nie do po-
myślenia. Jest on politykiem zbyt rozsąd-
nym i zbyt doświadczoneym, by pozwolić
sobie na tego rodzaju szaleństwo. Mu-
siałby zdawać sobie sprawę z tego, że
dzisiaj, kiedy coś takiego zaczęły wpro-
wadzać w życie, najprawdopodobniej był-
by ostatnim dniem jego prezydentury.*

Z wywiadu R. Warszawskiego z Ja-
nem Nowakiem Jeziorańskim, “Dzien-
nik Bałtycki”, 10-12 listopada 1995 r.

*Вынікі нашага рэферэндуму нека-
торым у Польшчы падаліся ўва-
сабленнем страты дзяржаўнага
суверэнітэту. Але ж гэты шокавы
стан даволі хутка прайшоў. І што
таму спрыяла? Падзеі на Беларусі.
А менавіта — умацаванне выка-
наўчай улады, стабілізуючыя зрухі
ў фінансавай сферы. Усё гэта дало
адназначную падставу польскаму
кіраўніцтву лічыць, што беларускі
суверэнітэт умацоўваецца мена-
віта ў такіх умовах.*

Мечыслаў Часноўскі, вы-
паўняючы абавязкі пасла Беларусі ў
Польшчы, „Рэспубліка”, 11 лістапа-
да 1995 г.

— Mniejszość niemiecka oficjalnie po-
parła Lecha Wałęsę i nie jest to żadną
tajemnicą. Polscy Niemcy nie obawiali
się pana Kwaśniewskiego, którego
uważam za wytrawnego polityka i mę-
ża stanu, ale możliwości powrotu nieko-
rzystnych dla mniejszości narodowych
tendencji, które miały miejsce za czasów
komunizmu. Rany są jeszcze świeże, a
pamięć dobra. Uważamy jednak, że czas
przetargów i kłótni wyborczych minął z
chwilą zakończenia wyborów i zgodnie z
regułami demokratycznego państwa mie-
szkający w Polsce Niemcy będą starali się

Рэдакцыя “Часопіса” выказвае
спачуванні

Васілю, Багдану і Юрку
Ляшчынскім
з прычыны напаткаўшага іх гора
— смерці Бацькі.

Зьвяз Беларускай Моладзі
перасылае шчырыя спачуванні

Васілю, Багдану ды Юрку
Ляшчынскім
з прычыны сьмерці Бацькі.
Вечная Яму памяць.

WYPOWIEDZI

współpracować z nowym, wybranym w demokratycznych wyborach prezydentem.

Posel Henryk Kroll, "Dziennik Polski", 21 listopada 1995 r.

Łukaszenko kilkakrotnie zapowiadał, że jeśli się nie uda wyłonić nowego parlamentu, to wprowadzi bezpośrednio rządy prezydenckie. W udzielonym ostatnio wywiadzie dla niemieckiej gazety "Handelsblatt" prezydent nie ukrywał swej fascynacji rządami dyktatorskimi. Powoływał się przy tym na osiągnięcia Adolfa Hitlera, który w latach 30. uczynił potęgą Trzecią Rzeszę.

"Gazeta Wyborcza", 29 listopada 1995 r.

Muzeum Okręgowe
w Białymstoku
— oddział w Bielsku Podlaskim

oraz

Białoruskie Towarzystwo
Historyczne

zapraszają na wystawę

Zapomniani
exodus 1915-1921
— "Bieżeństwo"

Otwarcie wystawy 9 grudnia 1995 r. o godz. 14.00 w siedzibie muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz). W programie otwarcia zaplanowano odczyty referentów z Białostocczyzny i Białorusi.

Wystawa potrwa do marca 1996 r.

АБ'ЯВА

Малодое сужонства шукае няньку да васьмімесячнай дзяўчынкі.

Тэл. у Беластоку 63-31-91

SPIS TREŚCI

КАЛЕНДАРЫЮМ

...гадоў таму	2
Настаўнік	3
Калісь пісалі	3

МІНАЉ МІЕСІАЦ

Інфармацыя і коментары	5-11
------------------------------	------

АКТУАЛНОŚCI

I по выбарах	12
Обчы ў сваім краі	16

ФОТАРЭПАРТАЖ

Бардаўская Восень '95	14
-----------------------------	----

СПОЉЕЦЗЭЊСТВО

Eugeniusz MIRONOWICZ	
W cieniu czerwonej flagi	17
Біа́лору́с ноча́	19

ROZMOWY

Правосла́віе — то́ са́лы́ свіа́т (размова з Вло́дзімірзе́м Місі́юкіе́м)	21
--	----

TRADYCJA

Nina ANDROSIUK	
Wigilia Bożego Narodzenia na Białostocczyźnie	24

WYSZPERANE W ARCHIWUM

Біа́лору́скіе весе́ле	25
-----------------------------	----

RECENZJE

Kalendarz Orthdruku '96	26
Тэ́лебача́нне па-бе́ла́ру́ску	27

ЛІСТЫ	28
-------------	----

ROZRYWKA	III
----------------	-----

NA OKŁADCE:

Хро́ніка мясцо́васці (Бе́лагорцы)	IV
---	----

Fot. na I-ej stronie okładki: Prawosławni goście z zagranicy na Świętej Górze Grabarce.
Fot. Włodzimierz MISIUK

СНЕЖАНЬ



Сон...

Фота з архіва "Дела" (Мінск)

...гадоў таму

- 220 — У 1775 г. намаганнямі падскарбія надворнага А. Тызенгаўза ў Гродне пачала дзейнасць Вышэйшая медыцынская школа — першая на беларускіх землях такая асветная ўстанова. Адыграла надзвычай важную ролю ў паляпшэнні стану здароўя на Беларусі.
- 200 — У 1795 г. наступіў трэці падзел Рэчыпалітай паміж Аўстрыяй, Прусіяй і Расеяй. Беласточчына спачатку трапіла пад уладу Прусіі, але ў 1807 г. перайшла ва ўладанне Расеі.
- 170 — 14.12.1825 г. у Пецябургу выбухла паўстанне дзекабрыстаў. Паўстаўшыя афіцэры дамагаліся дэмакратычных рэформаў у Расейскай імперыі. У паўстанні прынялі ўдзел таксама афіцэры і падафіцэры расейскага войска, якія стацыянавалі на беларускіх землях, у тым і на Беласточчыне. У Бранску паўстала рота, якая адмовілася прысягаць на вернасць цару Мікалаю І.
- 155 — 20.12.1840 г. нар. Казімір Альхімовіч (пам. 31.12.1916 г.), жывапісец і графік, удзельнік студзеньскага паўстання 1863, г. сасланы ў Сібір, некалькі карцін па гісторыі Беларусі: „Пахаванне Гедыміна”, „Смерць Глінскага ў турме” (1884), „Шляхціч і сялянін” (1908).
- 125 — 10.12.1870 г. нар. Фердынанд Рушчыц (пам. 30.10.1936 г.), жывапісец і педагог, вучыўся ў І. Шышкіна і А. Куіднжы ў Пецябургу, прафесар вышэйшых мастацкіх школ у Кракаве і Варшаве, Аддзялення прыгожых мастацтваў Віленскага ўніверсітэта, на якім займалася шмат беларускіх мастакоў. Беларускія матывы ў ягоных работах: „Мінск зімою” (1897), „У свет” (1901), „Крэва” (1899), „Багданава” (фальварак каля Валожына на Беларусі, у якім мастак нарадзіўся і які вельмі любіў).
- 105 — 20.12.1890 г. нар. Юзаф Ядкоўскі (пам. 2.01.1950 г.), археолаг, абсалвент Маскоўскага педагагічнага інстытута, заснавальнік Гродзенскага музея (1920), у якім цяпер захоўваецца каля 120 тысяч экспанатаў, у тым мноства з Беласточчыны. Даследаваў Гарадзеншчыну і Беласточчыну.
- нар. Пятро Мятла (замучаны ў Мінску НКУСаўцамі 28 жніўня 1936 г.), педагог, пасол польскага Сейма, пісьменнік, дзеяч беларускага прагрэсіўнага руху ў Заходняй Беларусі.
- 80 — На зазімку 1915 г. па дазволу і заахвочванні нямецкіх уладаў па ўсёй Беласточчыне адчыніліся беларускія пачатковыя школы, якія пасля 10-гадовай дзейнасці зачынілі польскія ўлады.
- 75 — 20.12.1920 г. нар. Аляксандр Гутковіч, рэжысёр і драматург, пастаноўкі: „Трэцяе пакаленне” паводле К. Чорнага, „Людзі на балоце” паводле І. Мележа, фільмы: „Уся каралеўская раць” (1971), „Атланты і карыятыды” (1980).
- 65 — 10.12.1930 г. нар. Мікола Арочка, паэт і літаратуразнавец, вершы, драматычныя паэмы „Курганне. Крэва” (1982), „Судны дзень Скарыны” (1990), манаграфіі пра Валянціна Таўлая, Максіма Танка, вершы для дзяцей, пераклады.
- 50 — 22.12.1945 г. адкрыццё Беларускага тэатральнага інстытута, які разросся з 1953 г. у Беларускі тэатральна-мастацкі інстытут, а нядаўна — у Акадэмію мастацтваў Беларусі. Вядучая кузня кадраў сцэнічнага і выяўленчага мастацтва Беларусі.

(мг)

Настаўнік

Належаў да тых беларускіх дзеячаў, што вышэй за ўсё цанілі інтарэсы свайго народа, жылі, працавалі, гнілі ў турмах і гінулі дзеля яго добра.

Пятро Мятла нарадзіўся ў 1890 годзе (як бачыце, беларускія „вучоныя мужы”, да мізэрнейшых драбніц даследуючы і славячы на ўсе лады жыццё і ўчынкі вынішчальнікаў нашага беларускага народа — розных берманаў, цанаваў, наседкіных, рапапортаў — дагэтуль не паклапаціліся адшукаць у архівах НКУСу „тэчку” гэтай іхняй ахвяры, каб устанавіць хаця б сапраўдную дату нараджэння). Паходзіў з сялянскай сям’і, што ад дзеда-прадзеда перабівалася з квасу на лебяду на некалькіх дзесяцінах пяску ў вёсцы Кухцінцы каля Міёраў на Віленшчыне. Прайшоў пакутны шлях сялянскага хлопчыка ад царкоўна-прыхадской шкolkі да дыплама выдатнага заканчэння Маладзечанскай настаўніцкай семінарыі, каб у 1912 г. стаць любімым народным настаўнікам і самым шанаваным у акрузе чалавекам. Як у 1914 г. выбухла вайна з Германіяй, не пажадаў схавання за настаўніцкае права быць звольненым, але пайшоў на фронт і ваяваў на ім ад першага ваеннага дня аж да бальшавіцкага перавароту ў 1917 г. Зманлівыя заклікі нямецкага шпіёна Леніна не спакусілі яго — вярнуўся ён дадому і зноў стаў вясковым настаўнікам, ужо беларускамоўнай школы. Уключыцца ў барацьбу прымусіла яго трагічнае становішча беларускага народа; перакананасць, што адна асвета — гэта не ратунак, бо ў Грэцыі і Рыме ў кожную эпоху былі вучоныя нявольнікі, паны іхнімі мазгамі карысталіся таксама, як закаванымі ў кандалы рукамі. І Пятро Мятла ўключаецца ў беларускі вызваленчы рух, спачатку ў родных мясцінах, потым у Вільні і адыгрывае ў ім важную ролю як чалавек адданы справе, добры арганізатар і прамоўца. У 1922 г. яго выбіраюць у польскі Сейм. Там ён належыць да стваральнікаў беларускага пасольскага дэмакратычнага накірунку, выступае ў абарону правоў беларусаў да

чалавечых варункаў жыцця, асветы на ўсіх узроўнях народнай мове, права і прыхільных умоў для развіцця беларускіх культурных традыцый. Напрыклад, 23 мая 1924 г. з сеймавай трыбуны П. Мятла выступіў у абарону праваслаўных з парафіі Весялуша, што на Дзісеншчыне. Там 3300 праваслаўным польскі ўрад забраў адзіную царкву, парафіяльныя будынкі, зямлю і перадаў усё каталіцкаму Касцёлу, хаця царква ніколі яму не належала і пабудавалі яе праваслаўныя. Пятро Мятла падкрэсліў, што такіх бяспраўных учынкаў у тадышняй Польшчы дзеялася сотні, „і невядома чаму болей дзівавацца, ці цяжкім беларускага і ўкраінскага народаў, ці заўзятасці безразважнага Ураду, які абавязкова хоча даказаць, што ён мае дзве катэгорыі грамадзян і што канстытуцыя абараняе толькі першую катэгорыю, г.зн. католікаў”.

Пятро Мятла ўдзельнічае ў стварэнні Беларускай сялянска-рабочай грамады, яго выбіраюць у кіраўнічыя органы. Сваё таленавітае пярэ ён прысвячае высьвятленню ў розных беларускіх газетах найпільнейшых для беларусаў у Польшчы спраў. 16 студзеня 1927 г. яго арыштоўваюць і на „працэсе 56” выносяць прысуд на 12 гадоў цяжкай турмы. Але ён не благае пра літасць, у апошнім слове ўсклікнуў: „Я не выракаюся Грамады, як ніколі не выракаўся сваіх Кухцінцаў!..” Турма яго не зламала: ён у Вронках піша цыкл апавяданняў: „Купалле”, „Жыць!”, „Кірмаш” і іншыя — у іх відаць і таленавітага пісьменніка і дасканалы знаўца народнага побыту і мовы.

У 1930 г. разам з групай сяброў яго выменьваюць на зняволеных у БССР палякаў. Шчаслівы, ён ахвярна працуе ў Акадэміі навук БССР, многа піша. Але ўсяго некалькі гадоў. Таленавіты, адукаваны, разумны ды адданы беларускай справе — такі не меў права на жыццё ў бальшавікоў. Яго арыштоўваюць, і ён гіне ў кінцюрках НКУСу.

У пантэоне мучанікаў за Беларускаю Справу Пятро Мятла навечна займае дастойнае месца.

Мікола ГАЙДУК

Калісь пісалі

Дарога

Між палей шырокіх,
Як змея якая,
Цягнецца дарога,
Вузкая, крывая...
На абапол грушы
Разрасліся ў полі.
Нізенькі яловец
Чахне, як ў няволі.
Тут мужык працуе,
Чорны ўвесь, як сажэ.
Крыж на перакрэстку
Пра пакуту кажэ...
Коціцца цялежка,
Бьецца аб каменне.
Гаратай на поле
Глядзіць ў задуменні...

Ой, дарога — сцежка,
Вузкая, крывая!
І ты, жыцце наша,
Ты, доля такая!

Якуб КОЛАС

„Наша ніва”, Вільня, 2 (15) снежня 1906 г.

Так, калі хочэце, гаспадары, больш сенажаці мець — выкарчуйце кусты, камені ўвосень на верх падаставайце, зімой павывозце ці пад будынак, ці плот з іх злажыце, ці на шасу прадайце.

Ямы, дзе былі камені, купінамі пазавалівайце. Гэткім парадкам самі ў сябе сенажаці прыкупіце. Лысіны па заваленых ямах, ці зрэзаных купінах, каб не пуставалі, трэба засеяць. Можна канюшынай с тымафейкай, а то трухою ад добрага едкага сена. У сенай трусе — найбольш зерняты травы; калі труха з добрага сена, то і вырасце з яе добрая трава.

Калі рады маея паслухаеце, то будзе ў вас сенажаць ураджайная, роўная, сенаваць яе лёгка будзе.

„Наша ніва”, 22 снежня 1906 г.

М. Ракоў. Мінск. губерні і пав. У нашым мястэчку людзеў жыве многа, а як Бог нядзелю дасць, дык прыходзяць хваліць Бога; паглядзець тут на мешчанаў — народ чысты і харошы: шаўцы, краўцы і сальнікі зарабляюць многа грошы!

І пьяніцоў завялося, кожны дом гарэлку трымае. Пан Д. прадаваць тут дапускае. Вось, брат Сідар, да чакалі! Быў у нас калісь спакой і ціха, цяпер у вечар прайсці страшна: на вуліцах многа ліха, ды тут можа п'яныя які па сьпіне кіем пагладзіць...

*

З Амэрыкі. Тутака ваююць з п'янствам гэтакім спосабам. Калі паліцыя спаткаець на вуліцы п'янага, дык зараз вядзець гэтаго егомосьця у вучастак, дзе і зьнімаюць з яго фатаграфію. На другі дзень паказваюць яму фатаграфію, кажучы, што яна будзе вывешана на вуліцы, калі ешчэ раз спаткаюць яго п'яным.

„Наша ніва”, 4 (14) снежня 1908 г.

Беласток, Гродзенскай губерні. У фабрыцэ сукна Фляцкера (у Высокім Сточку) працуе 178 чалавек, у тым ліку 66 кабет і 112 мужчын. Год-два таму назад усе нашы работнікі, як-бы абудзіўшыся ад доўгага сну, кінуліся к сьвету навукі, знаньня, сталі чытаць шмат кніжок, куплялі газэты, дый у іх гутарках можна было пачуць што добрае. Але цяпер дык глядзіш на іх, і пазнаць трудна, што гэта тыя самыя людзі, як раней былі: цемната ізноў густым туманам заслала ім вочы.

„Наша ніва”, 18 (31) снежня 1908 г.

А беларуская песня надалей спадарожнічала нашай групе, хаця было крыху „халадна і голадна”. На некаторых тварах спатканых намі людзей было здзіўленне, на іншых — радасць, часам — насмешлівыя заўвагі ды варожыя позіркi. Але ўсё гэта ніяк не ўстрымае песні, што ляціць ад гарачага маладога беларускага сэрца! Нішто не спыніць магутнай яе сілы! А тым, хто абурецца ці раз'юшаваецца на гукі беларускага слова, усе згодна адкажам... песняй: „Не чужыя варожыя сілы, але ты нас вядзеш да зары!”

„Ніва”, Беласток, 1 снежня 1985 г.

Дзень 7 лістапада б.г. красаваўся ў цёплых промнях дружбы. У Гайнаўцы праходзіла народнае светкаванне, прысвечанае польска-савецкай дружбе. Арганізатарам быў гурток ТППР Ваяводскага саюза сялян і сельскагаспадарчых арганізацый у Беластоку.

„Ніва”, 8 снежня 1985 г.

Неяк цяжка пагадзіцца з тым, што ўжо няма ў жывых Юркі Геніюша, нашага пісьменніка з кагорты „белавежцаў”. Яму было ўсяго пяцьдзсят, акурat столькі, калі чалавек дасягае зеніту ўласных духоўных магчымасцей.

*

У вёсцы Кнаразы жыве многа моладзі. Некаторыя гаспадары на бацькоўскіх гаспадарках, іншыя працуюць або вучацца ў Бельску. Некалькі асоб закончыла, а некалькі яшчэ вучыцца ў Бельскім беларускім ліцэі. Дзейнічае тут гурток ЗСМП, які налічвае больш дваццаці членаў. Існуе і гурток БГКТ, які, на жаль,

дасюль быў мала актыўным. Некаторыя жыхары пастаянна чытаюць „Ніву” а Міхась Кірылюк быў некалькі гадоў карэспандэнтам нашага тыднёвіка.

„Ніва”, 15 снежня 1985 г.

Так, гэта праўда, што роскаш знойдзе рогі, а нэндза ногі. Чым лепш людзям жывецца, тым больш усяго марнуюць. А ўжо самае дрэннае гэта брак пашаны да працы і хлеба. Толькі тыя людзі, якія змалку навучыліся зарабляць грошы і шанаваць працу, ніколі не будуць хлеба абы-дзе кідаць. Так-так, бяда навучыць булку з маслам есці.

*

ПЗУ мне не выплаціў за бульбу, якая выгніла. Кажуць, што я не ў той час паданне складала. Як паездзіш у СКР разоў дваццаць, то аж у галаве закружыцца, то дзе таго часу набярэш? Але ў чэрвені Мікалай Старасельнік з ГС у рабіў селекцыю і сцвердзіў, што мая бульба выгніла. Нават мяшкоў мне ГС не даваў. А насенне ў ГСе трэба купіць і грошы заплаціць. І складку ПЗУ трэба заплаціць. І за капанне трэба было заплаціць больш, чым накапала. Мне, калі ПЗУ і пазней выплаціць, то наракаць не буду.

*

Малады чалавек выбірае навагоднюю паштоўку для сваёй нарачонай.

— Вось, калі ласка, прыгожая паштоўка з надпісам: „Самыя сардэчныя пажаданні той адзінай, якую я кахаю!” — працягвае прадаўшчыца.

— Дасканала! Дайце тузін...

„Ніва”, 29 снежня 1985 г.

Аб'ектыўных наглядальнікаў вельмі здзіўляе хуткасць, з якой Міністэрства нацыянальнай адукацыі ўвядло новы прадмет у школьныя праграмы. Недахоп катэхетаў, праграмаў, падручнікаў падказаў бы хутчэй, каб сур'ёзна падрыхтавацца да ўсяго ды ўвесці рэлігію прыкладна праз год.

*

Rzeczywistość dowodzi, iż telewizja ogólnopolska znacznie więcej czasu antenowego poświęca sprawom białoruskim niż programy lokalne emitowane na Białostocczyźnie. Jest to dla nas niezrozumiałe. Może więc należy domagać się własnego białoruskojęzycznego regionalnego programu telewizyjnego np. raz w miesiącu?

„Czasopis”, listopad -grudzień 1990 r.



Маўчыш? Значыць, не пазнала!..

„Ніва”, 22 снежня 1985 г.

BIAŁOSTOCCZYNA**Białystok**

● 8 listopada odbyło się posiedzenie Rady Programowej Tygodnika "Niwa", na którym wybrano nowego przewodniczącego. Został nim Walenty Sielwiesiuk z Warszawy, przedsiębiorca, współwłaściciel podstołecznej huty szkła. W związku z przypadającym w lutym przyszłego roku czterdziestolecie tygodnika, uczestnicy posiedzenia postanowili wydać z tej okazji kalendarz na 1996 r. z antologią artykułów z "Niwy". Przygotowaniom do jubileuszu będzie poświęcone następne posiedzenie Rady w końcu grudnia.

● 12 listopada odbyło się plenum Zarządu Głównego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, na którym podsumowano miniony 1994/95 rok kulturalno-oświatowy oraz wyznaczono program na rok przyszły. Kilkunastu członków, w obecności tyluż zaproszonych gości — m.in. konsula generalnego RB w Białymstoku, posłów SLD Ziemi Białostockiej i kilku wójtów i burmistrzów z województwa białostockiego — opowiedziało się za kontynuacją działalności Towarzystwa w dotychczasowej formie. Zdaniem przewodniczącego, Jana Syczewskiego — wszystkie imprezy BTSK co roku się powtarzają, gdyż ciągle znajdują zwolenników. Zatem w 1996 r. jak zwykle odbędą się: noworoczne zabawy choinkowe dla dzieci, festiwal "Piosenka Białoruska '96", "Kupalle", festiwal "Grodno-Białystok", festyny ludowe i konferencje naukowe. Wszystkie imprezy w związku z 40. rocznicą powstania BTSK będą miały charakter jubileuszowy.

● 12 listopada Radykalna Akcja Antyfaszystowska zorganizowała uliczny marsz protestu przeciwko rasizmowi. Kilkadziesiąt osób przeszło ulicami miasta skandując hasła "Nacizm stop", "Precz z twórcami obozów koncentracyjnych". W rozdawanych ulotkach można było przeczytać m.in.: "Mówimy zdecydowanie NIE! żenującej modzie na rasizm i nacjonalizm, która pojawia się w niektórych środowiskach młodzieżowych, a na której żeruje coraz większa liczba polityków posługujących się hasłami nacjonalistycznymi w swej brudnej grze o władzę".

● 13 listopada w Filii Uniwersytetu



Radykalna Akcja Antyfaszystowska na ulicach Białegostoku

Fot. I. WYSOCKI

Warszawskiego odbyła się konferencja naukowa pn. "Pogranicze kultur narodowych", w której wzięło udział kilkudziesięciu naukowców z Rosji, Ukrainy, Białorusi, Niemiec oraz kilkunastu ośrodków naukowych w Polsce. Konferencję zorganizował Zakład Filologii Wschodniosłowiańskich w ramach cyklu konferencji poświęconych kontaktom językowym, kulturowym, historycznym i literackim na pograniczu polsko-bałto-wschodniosłowiańskim.

● Wieczorem 18 listopada w budynku BTSK przy ul. Warszawskiej 11 odbyły się tradycyjne otrzęsiny białoruskich studentów rozpoczynających naukę w uczelniach białostockich. Tegoroczna impreza miała nieco inny charakter niż w latach poprzednich. Po półgodzinnej części artystycznej (konkursy i zabawy andrzejkowe) wystąpił zespół rockowy "Kardon". Następnie młodzież — w tym uczniowie szkół średnich — do późnych godzin nocnych bawiła się przy muzyce "Realu". W tym roku nie było uroczystej przysięgi.

● 27 listopada Rada Miasta podjęła decyzję w sprawie uzupełnienia składu w związku ze śmiercią Mikołaja Wawreniuka z Klubu Radnych Prawosławnych. Miejsce zmarłego zajął Piotr Kruk, następny z listy Komitetu Wyborczego Prawosławnych w okręgu nr 7 w wyborach samorządowych 19 kwietnia 1994 r.

● Zarząd Miasta przekazał grodzieńskiemu Oddziałowi Związku Polaków na Białorusi autobus "Jelcz". Autobus będzie wykorzystywany w działalności kulturalno-oświatowej oraz do przewozu dzieci do polskiej szkoły w Grodnie.

● Kilka zespołów i wykonawców indywidualnych muzyki białoruskiej z Białostocczyzny wyraziło chęć udziału w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka. Koncert ma się odbyć w niedzielę, 7 stycznia przyszłego roku, w Białymstoku.

● W Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyła się narada poświęcona projektowi gazyfikacji woj. białostockiego i budowie magistrali gazowej Łapy-Bielsk Podlaski-Hajnówka. Gazociąg będzie przebiegać przez gminy: Poświętne, Wyszki, Bielsk Podlaski, Orla, Czyże i Hajnówka. Przewiduje się, że odgałęzienia gazociągu zostaną doprowadzone do Brańska, Rudki, Bociek i Dubicz Cerkiewnych.

● Powstał projekt utworzenia parku krajobrazowego "Puszcza Białowieska". Park ma objąć tereny położone w gminach: Narew, Narewka, Białowieża, Hajnówka, Dubicze Cerkiewne, Kleszczele i Czeremcha. W jego granicach znalazłyby się niektóre puszczańskie wsie i tam obo-

BIAŁOSTOCKYZNA

wiązywał by zakaz budowy nowych i rozbudowy istniejących zakładów przemysłowych oraz dróg ponadlokalnych. Zgodnie z zapowiedziami wojewódzkiego konserwatora przyrody, park krajobrazowy "Puszcza Białowieska" może zostać powołany (rozporządzeniem wojewody) już od stycznia 1996 r.

- Redakcja tygodnika "Niwa" i Związek Białoruski w RP, przy współpracy Zarządu Oddziału Związku Literatów Polskich, Zarządu Stowarzyszenia Literackiego "Białowieża", pod patronatem Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ogłosiły I Ogólnopolski Konkurs Białoruskiej Poezji i Prozy. Konkurs będzie przebiegał w trzech grupach wiekowych: dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, młodzież szkół średnich, dorośli nie będący członkami organizacji twórczych. Termin przyjmowania prac konkursowych upływa 15 marca 1996 r., a wyniki zostaną ogłoszone miesiąc później. Pomiędzy autorów najlepszych prac zostanie rozdzielona nagroda pieniężna w wysokości 2 000 zł. Szczegółowych informacji na temat

konkursu udziela sekretariat redakcji "Niwy" (tel. 42-10-33).

- Ukazała się praca zbiorowa pod red. prof. Michała Kondratiuka pt. "Badania dialektów i onomastyki na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim" (ss. 372, format B-5, 600 egz.). Tom studiów zawiera prace i artykuły 41 autorów polskich, białoruskich, ukraińskich, słowackich i litewskich z zakresu dialektologii i różnych działów onomastyki, odnoszące się do terenów pogranicza Polski z Białorusią, Ukrainą i Słowacją.

- W Filharmonii Białostockiej koncertował białoruski pianista Andrej Ponochevnyj, laureat wyróżnienia III stopnia na XIII Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim.

- Tegorocznymi laureatami nagrody prezydenta miasta w dziedzinie tworzenia i upowszechniania kultury zostali fotografik Piotr Sawicki i pomysłodawczyni Salonu Niezależnych Stanisława Krasowska.

Krynki

- Wojewoda białostocki zawiesił

podjętą wcześniej decyzję o likwidacji oddziału szpitalnego dla przewlekłych chorych. Poprzednia decyzja została podjęta w ramach programu oszczędnościowego, realizowanego w białostockiej służbie zdrowia.

Michałow

- W południe w centrum miejscowości grupa wyrostków pobiła 15-letniego mieszkańca Łap Kamila L., który pomimo interwencji lekarzy zmarł.

Narew

- 8 listopada w szkole podstawowej odbyła się konferencja metodyczna nauczycieli języka białoruskiego. Dyskutowano o urozmaiceniu i wzbogaceniu lekcji języka białoruskiego o zagadnienia ekologii oraz o organizacji II Konkursu Języka Białoruskiego. Nauczyciele otrzymali nowy "Program nauczania w szkołach podstawowych z dodatkowym przedmiotem język białoruski", opracowany przez Ninę Buraczewską, Tamarę Rusaczyk i Olgę Sienkiewicz, przy współpracy BTSK.

Puchały Stare

- 28 października rodziny wozaków

Felieton redakcyjny

Zab

Głodnemu chleb na myśli. Miłość rodzi się z jej braku. Byt kształtuje świadomość.

Jaki ten człowiek jest biedny. Tyle ma potrzeb, że aby je zaspokoić poświęca całe swoje życie. A i tak wątpliwe jest, że umrze w spokoju. Jak na tym obrazie Hieronima Boscha "Śmierć skapca", gdzie obok postaci o ostatecznym znaczeniu — anioła i śmierci — roi się od rozmaitych ogoniastych stworzonek — ludzkich namiętności, z których jedna podaje umierającemu worek z pieniędzmi (?). Weźmie? Owszem, jak zdąży. Śmierć już zamierzyła się bowiem ostrą strzałą w blade, wątłe ciało

Powszechne jest przekonanie, że sytuacja materialna człowieka, społeczność, narodu rzutuje na jego świadomość. Etniczną, religijną, obywatelską, kulturową... Znana jest opowieść o jednym z frankijskich władców, który nawracał pogańskich i dzikich Wikingów na chrześcijaństwo przekupując ich rozmaitymi podarkami. Wikingowie chętnie

nie pozwalali się ochrzcić, gdy dostawali cenne płótno, część zbroi albo jakąś błyskotkę. Niektórzy, co zapobiegliwsi, chrzcili się i po dziesięć razy. Aż w końcu zorientowali się Frankowie, że ktoś tu jest nieszczerzy. I znowu pogańscy Wikingowie zaczęli pustoszyć kraj nad Loarą.

Świadomość obywatela, jej kształtowanie się, dobrze daje się obserwować szczególnie w przełomowych momentach dziejów. Choćby w czas rewolucji. Kiedy Francuzi w XVIII wieku trzymani byli przez władzę za twarz i nie dopuszczano ich do współzrządzenia, kiedy lud w pocie czoła pracował na swoje utrzymanie, na chleb, nie były mu w głowie bunt i obywatelskie mrzonki. Ale — jak zauważył Alexis de Tocqueville, najlepszy chyba obserwator tamtej epoki — wystarczyło trochę popuścić cugli Francuzom, faktycznie polepszyć ich sytuację, zwołać Stany Generalne i lud wyrzucił ancien regime. Pojawił się od razu świadomy obywatel.

Żeby nie szukać daleko, spojrzeć wy-

starczy na nasze wybory. Jakaż to zadziwiająca, fenomenalna niemal rzecz. Kandydat kadzi wyborcom, odurza ich obietnicami, co przeliczyć się dają za zwyczaj łatwo na ciężar (vel grubość) portfela. Zapach takich obietnic jest bardzo ponętny, mniem, mniem, ślinka cieknie. Chociaż zwykle na oblizywaniu się kończy. Ale dzięki temu przynajmniej kolejne wybory mają sens. I świadomość obywatelska w bólu, lecz z nadzieją, rodzi się.

Nasz naród głupi jest, bo biedny i odwrotnie: biedny, bo głupi. W ekonomii zamknąć można całe życie, przeliczyć wszystko na pieniądze. Wydatki, przychody, procenty in plus i in minus — zbilansować i sumienie spokojne. Z cyfrą nie ma co wojować. Białorusini długo nie umieli liczyć, a jak się już nauczyli, na całym świecie zapanowały komputery. Ten cywilizacyjny postęp, który zawarł ścisły sojusz z techniką, dokonał rewolucji, największej chyba w świadomości człowieka. Białostockizna, zapóźniona gospodarczo — czas i KTOŚ jeszcze zrobili tu swoje — powoli się ze swojej zapaści podniesie, bez wąt-

BIAŁOSTOCCZYŻNA

z białoruskich wsi powiatu Bielsk Podlaski, pomordowanych w 1946 r. przez oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzony przez kpt. Romualda Rajsa, ps. "Bury", po raz trzeci odwiedziły miejsca kaźni i pochówku swoich najbliższych. W pielgrzymce uczestniczył duchowny prawosławny, który odsłużył panichidę za pomordowanych. Kwiaty w miejscu mordu złożył również konsul Republiki Białoruś w Białymstoku, Igor Chodasiewicz.

Siemianówka

- Wykoleiła się cysterna z 65 tys. litrów alkoholu metylowego eksportowanego z Białorusi. Do tragedii nie doszło dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji przepompowania metanolu. Bezpośrednią przyczyną wypadku były spróchniałe podkłady kolejowe, które nie wytrzymały ciężaru cysterny. W związku z wypadkiem wojewoda białostocki zwrócił się do ministrów transportu i ochrony środowiska z żądaniem przeprowadzenia kontroli technicznej torów oraz zakazu przewozu materiałów niebezpiecznych przez Zalew Siemianówka.



Panichida w miejscu kaźni wozaków pomordowanych w 1946 r. przez oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzony przez kpt. Romualda Rajsa, ps. "Bury"

Fot. A. KONDRATIUK

Sokółka

- Rozpoczęła pracę filia białostockiego oddziału Kredyt Banku. Za taką lokalizacją banku przemawiały jego uprawnienia do prowadzenia rozli-

czeń dewizowych w obrocie krajowym i zagranicznym oraz szeroka współpraca z bankami białoruskimi.

pienia. Postęp już uwidacznia się w konsumpcji, która jest chyba najbardziej kosmopolityczną i internacjonalną cechą życia człowieka. Dzisiaj właśnie bardziej niż kiedykolwiek w historii konsumpcja ma charakter ponadnarodowy i ponadkulturowy. I ma w sobie wszystko, co jest potrzebne człowiekowi, zamyka ten krąg potrzeb. Znika dzięki niej horror vacui — strach przed niezagospodarowanym czasem, przed pustką. (Wstaje rano — włącza radio, w PKS-ie słyszy disco-polo, na ulicy kolorowe reklamy zaplatają wzrok, hałas. Potem do pracy, wieczorem telewizor, pięć gatunków wędlin, kawa Tchibo, delicje, wideo-porno, MTV, "Na żywo", Pepsi max... Zасыpia. W spokoju, nie bardzo wie kiedy. Chyba że zaboli ząb. Oto człowiek.

Otóż śmiem powiedzieć, że nasz byt, w sensie materialnym, nasza zamożność inaczej mówiąc, kształtuje świadomość na dwa sposoby. Bo i bieda determinuje poszukiwanie lepszego życia za cenę wyrzeczenia się swojej tożsamości, a z drugiej strony dostatek, w którym się pławimy mniej lub bardziej beztrudno,

pozbawia człowieka, bywa, tego samego. Jakby na potwierdzenie owego zdania przeczytałem ostatnio artykuł w "Polityce" (Nr 46 z 1995 r.) traktujący o pewnym programie telewizyjnym z udziałem księdza profesora Józefa Tischnera. Rzeczywistość "górska" tam wprowadzie, ale wnioski jakby swojskie, rzekłbym, dziwnie znajome. Otóż i na koniec owe słowa autora artykułu.

"Dostatek nie jest [...] grzechem. Niedobrze jednak, gdy dostatek każe ludziom ignorować ich tożsamość.

Górale pokazują wielki, świeżo postawiony murowany dom. Widać go z całej okolicy. Mówią, że to nie chałupa, "ino jakaś willa". A skoro stoi w tak ekspozowanym miejscu, winien być po góralsku zbudowany. Żle się dzieje, gdy LUDZIE DORABIAJĄC SIĘ, ZAPOMINAJĄ O RODZINIE, SĄSIADACH I SWOJEJ MAŁEJ OJCZYŹNIE (podkr. — J. S.). Kontrastujący z krajobrazem dom to symbol przerwanej ciągłości kultury. [...] Przekonujemy się, że nie wystarczy w kulturze być, trzeba jednocześnie nad nią pracować.

Jerzy SULŻYK

- 7,5 mln nowych złotych przeznaczyła na przyszłoroczne inwestycje proekologiczne w woj. białostockim Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dofinansowana zostanie m.in. budowa oczyszczalni ścieków w Gródku i rozbudowa sieci kanalizacyjnej w Wasilkowie. W zakresie ochrony atmosfery za najważniejsze uznano dokończenie budowy ciepłowni miejskiej w Bielsku Podlaskim.

- W woj. białostockim spadło bezrobocie. W końcu października w Rejonowych Urzędach Pracy było zarejestrowanych 43 900 bezrobotnych, tj. o 1 369 osób (3,1 proc.) mniej niż w końcu września.

- Najwięcej partnerów handlowych białostockie firmy mają w USA, Rosji, Niemczech i Białorusi. W minionym roku z Białostocczyży do Białorusi wyeksportowano towary na sumę 15 mln dol., podczas gdy import wyniósł 26 mln dol.

KRAJ

Gdańsk

• 18 listopada Polskie Towarzystwo Naukowe zorganizowało konferencję pn. „Bliskie sąsiedztwo — współpraca — bezpieczeństwo — komunikacja międzykulturowa”. Tematyka wystąpienia i dyskusji dotyczyła krajów skandynawskich, Rosji, Białorusi,

Ukrainy, Słowacji, Czech i Niemiec.

• Białoruskie Towarzystwo Kulturalne „Chatka” 25 listopada zorganizowało spotkanie z redaktorem naczelnym „Niwy”, Eugeniuszem Mironowiczem (zdjęcie obok).

O „białoruskich czastuszkach” w telewizji

23 listopada doszło do spotkania prezesa Telewizji Polskiej Wiesława Walendziaka, wiceprezesa Janusza Daszczyńskiego, zajmującego się ośrodkami regionalnymi Telewizji Polskiej i dyrektora Biura Oddziałów Terenowych Tomasza Siemoniaka z przedstawicielami Związku Białoruskiego. Prezes Walendziak wyraził zadowolenie, że dzięki zaangażowaniu obu stron doszło do powstania pierwszych w dziejach Telewizji Polskiej audycji informacyjnych przeznaczonych dla Białorusinów zamieszkających na Białostocczyźnie, redagowanych w języku białoruskim. Jego zdaniem, w ten sposób polska telewizja publiczna podjęła realizację kolejnego zadania wynikającego z jej funkcji i statusu.

Mówiąc o perspektywie powołania w Białymstoku regionalnego ośrodka telewizji publicznej, Wiesław Walendziak stwierdził, że nie wyobraża sobie jego funkcjonowania bez codziennej audycji białoruskiej. Co do perspektywy powstania ośrodka, prezes jest zdania, że niczym nie uzasadniony merytorycznie opór Rady Nadzorczej TVP (wg której nie ma wystarczających podstaw ekonomicznych uzasadniających powołanie dwunastego ośrodka terenowego) jest wynikiem wewnętrznych sporów dotyczących kształtu organizacyjnego firmy i zostanie przełamany do końca tego roku. Takie stwierdzenie oparte jest na fakcie, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydała pozytywną opinię na temat powołania ośrodka w Białymstoku, a Zarząd jest przygotowany do realizacji tego zadania.

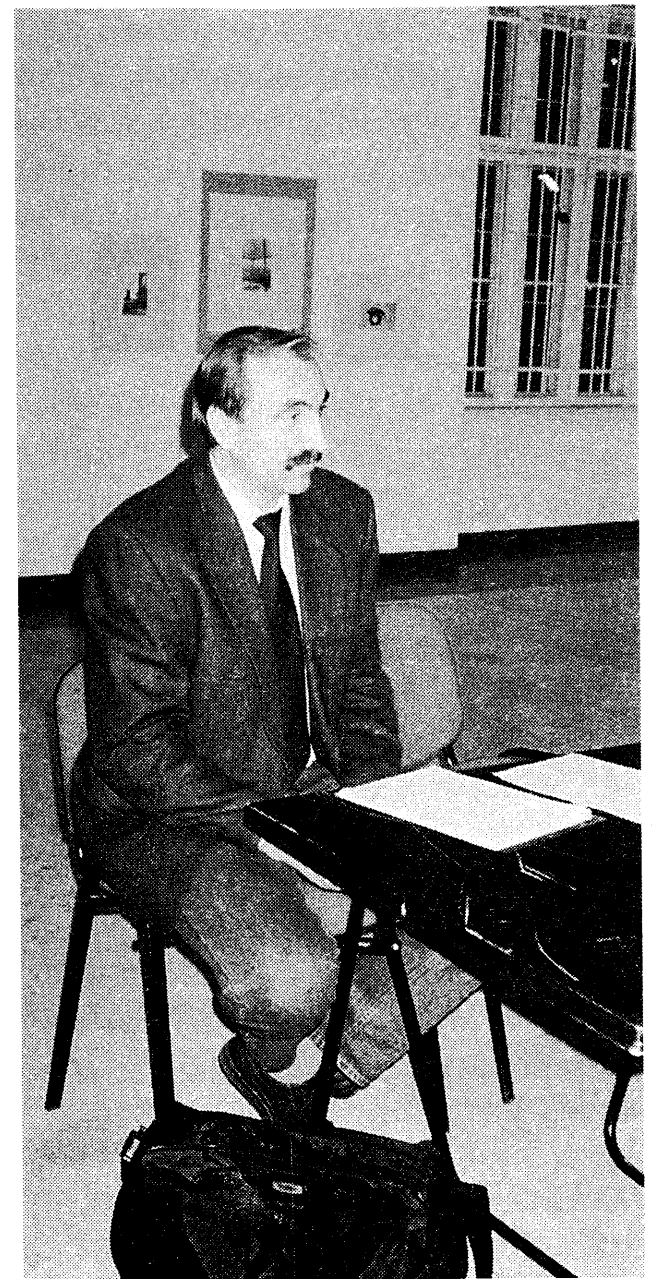
Na pytanie przewodniczącego ZB, Eugeniusza Wappy, o przyszłość i stabilność funkcjonowania telewizji w związku z wynikami wyborów prezydenckich, prezes Walendziak wyraził opinię, że są co prawda głosy iż taki a nie inny wynik wyborów upoważnia zwycięzców do „podziału łupów” (niektórzy uważają, że jest nim również telewizja publiczna) i dochodzą one nawet z Białegostoku (choć nie ma tam jeszcze ośrodka), ale — jego zdaniem — nie spotkało by się to zapewne z aprobatą prezydenta-elekt. Według Walendziaka — najważniejszym atutem telewizji publicznej jest apolityczność i nieuleganie aktualnym koniunktur. Gdy te filary będą zagrożone, nie wróży to dobrze demokracji w żadnym państwie.

Wiceprezes Janusz Daszczyński scharakteryzował ostatnie próby rozwikłania sytuacji patowej, w jakiej znalazł się białostocki ośrodek. Są one podejmowane również przez parlamentarzystów z Białostocczyzny. Według niego, ważnym argumentem podnoszonym w dyskusjach jest ten, że ośrodek białostocki stworzy nieskrępowane możliwości dostępu do telewizji publicznej mniejszościom narodowym i wyznaniowym oraz Polakom w Białorusi.

Prezes Walendziak stwierdził, że realizowanie przez Telewizję Polską audycji w językach mniejszości narodowych (również w niemieckim, litewskim i ukraińskim) spotkało się na ogół z pozytywną reakcją widzów, co — jego zdaniem — dobrze świadczy o polskim społeczeństwie. Zdarzały się co prawda reakcje negatywne (o tych prezes nie chciał szerzej mówić), ale był to raczej przypadki incydentalne, na które Zarząd Telewizji przygotował się, podejmując decyzję o realizacji audycji mniejszościowych. Obecni zgodzili się ze stwierdzeniem niżej podpisanego, że transformacja utrojowa i społeczna w Polsce nie może odbywać się bezboleśnie, stąd większych lub mniejszych zgrzytów uniknąć się nie da.

Na zakończenie spotkania prezes Walendziak, zapytany czy prawdą jest, że w chwilach wolnych lubi sobie pośpiewać „białoruskie czastuszki” (pisało o tym jedno z pism kobiecych) powiedział, że sprawy Białorusi i Białorusinów nie są mu zupełnie nieznane, gdyż jego babka, mieszkająca w Wilejce Dużej (obecnie Republika Białoruś), była Białorusinką. Wyszła jednak za Polaka, i dzięki temu Wiesław Walendziak został prezesem Telewizji Polskiej S.A.

Jerzy KALINA



Fot. H. GŁOGOWSKA

Łódź

• W Galerii „T”, mieszczącej się w Klubie Nauczyciela, można obejrzeć wystawę rysunków malarza Mikołaja Dawidziuka.

Warszawa

• W czasie jednodniowej wizyty premiera Białorusi Michaiła Czyhira w Polsce podpisano plik umów dwustronnych, m.in. o współpracy celnej, wzajemnym uznawaniu certyfikatów, turystyce i współpracy w dziedzinie nauki i kultury. Nie podpisano zaś, mimo zapowiedzi, umowy o nowych mechanizmach rozliczania handlu wzajemnego. Jednocześnie ustalono, że wzajemny handel będzie rozliczany w polskich złotych. Obaj premierzy stwierdzili, że postanowili „zlikwidować kolejki na granicy polsko-białoruskiej” i posłużą się w tym celu „całym pakietem posunięć”. Polska jest drugim po Rosji partnerem handlowym Białorusi. Po ośmiu miesiącach br. z Polski wyeksportowano towary i usługi wartości 142,9 mln dolarów. Import wyniósł 154 mln dol. W Białorusi działa ok. 670 joint venture z udziałem kapitału polskiego i 120 przedstawicielstw polskich firm. W

KRAJ

ambasadzie RB w Warszawie premier Czyhir spotkał się z działaczami organizacji białoruskich w Polsce.

- Rada Nadzorcza TVP SA wydała negatywną opinię na temat powołania w Białymstoku regionalnego ośrodka telewizji publicznej. W dokumencie stwierdzono, że powołanie takiego ośrodka jest konieczne, ale ze względów ekonomicznych nie ma wystarczających podstaw do jego utworzenia. Prezes Zarząd TVP SA, Wiesław Wa-

lendziak, w czasie spotkania z przedstawicielami Związku Białoruskiego 24 października br. oświadczył, że ostateczna pozytywna decyzja o przystąpieniu do organizacji ośrodka zapadnie do końca br.

- Rada Główna Szkolnictwa Wyższego wydała pozwolenie na utworzenie w Białymstoku dwóch prywatnych wyższych uczelni. Będą to Wyższa Szkoła Ekonomiczna i Wyższa Szkoła Kształcenia Humanistycznego.

- 25 października na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się obrona rozprawy doktorskiej Heleny Głogowskiej, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. Andrzeja Chodubskiego, pt.: "Przemiany kulturowe na Białorusi w pierwszej połowie XX wieku". Doktor Helena Głogowska, współpracująca z naszą redakcją, jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Gdańskiego. Gratulujemy!

REPUBLIKA BIAŁORUŚ**Brześć**

- Jubileusz 50-lecia obchodził Uniwersytet Brzeski. W tym okresie tytuł magistra otrzymało w nim ok. 40 tys. studentów. Obecnie na dziesięciu wydziałach studiuje ich 6 tysięcy.

Grodno

- Odbył się "okrągły stół" poświęcony problemom mniejszości narodowych w Białorusi. Jak informuje białoruska gazeta "Hołas Radzimy", występujący w trakcie dyskusji redaktor naczelny polskiej gazety "Głos znad Niemna", Eugeniusz Skrobocki, nawoływał do pisania w polskiej prasie o potrzebie rewizji granic państwowych. Jego zdaniem obszary na zachód od Niemna Białoruś powinna przekazać Polsce.

- W połowie listopada służby ochrony środowiska z Polski i Białorusi podsumowały swoją dotychczasową działalność w zakresie ochrony rzek granicznych oraz ustaliły metody współpracy w roku przyszłym. Wspólne działania tych służb obejmują kontrolę jakości wód Narwi, Krynki, Świsłoczy oraz Łosośnej i mają na celu poprawę ich czystości. Wyniki tych badań publikowane są w dwujęzycznych (polsko-białoruskich) opracowaniach Biblioteki Monitoringu Środowiska. Najnowszą pozycją jest książka "Ocena jakości wód rzeki Krynka w latach 1985-1994".

Homel

- W miejscowym szpitalu klinicznym urodziło się pierwsze w Białorusi dziecko z próbówki. Chłopczyk jest zdrowy i waży 3,5 kg.

Lida

- Powstało Towarzystwo Szkoły Białoruskiej, stawiające sobie za cel propagowanie idei tworzenie szkół z białoruskim językiem wykładowym. Organizacja o tej samej nazwie i celach statutowych działała w tym mieście w latach 30., do czasu likwidacji przez władze polskie.

loruskiej, stawiające sobie za cel propagowanie idei tworzenie szkół z białoruskim językiem wykładowym. Organizacja o tej samej nazwie i celach statutowych działała w tym mieście w latach 30., do czasu likwidacji przez władze polskie.

Mińsk

- Sąd Konstytucyjny wydał werdykt, wg którego zmiany w ordynacji wyborczej dokonane przez Radę Najwyższą 7 września br., polegające na obniżeniu progu minimalnej frekwencji do 25 proc., nie są sprzeczne z konstytucją. Pomimo takiego stanowiska Sądu, prezydent A. Łukaszenka oświadczył, że nie podporządkuje się postanowieniu Rady Najwyższej.

- Zarząd BNF "Odrodzenie" odwołał część swoich kandydatów, aby zwiększyć szanse kandydatów reprezentujących zbliżone opcje polityczne. Skorzystał z tego m.in. Hieorhij Taraziewicz, były prominent Komunistycznej Partii Białorusi i późniejszy ambasador Białorusi w Polsce.

- Każdy z kandydujących do Rady Najwyższej otrzymał 600 tys. rubli (ok. 450 dol.) na zorganizowanie kampanii wyborczej. Białoruska ordynacja wyborcza, stojąca na "straży równości szans wszystkich kandydatów ubiegających się o miejsce w parlamencie", zakazuje korzystania z innego niż budżet państwa źródła finansowania kampanii wyborczej.

- 29 listopada w wyborach uzupełniających do parlamentu w 141 okręgach wzięło udział 935 kandydatów. W tych samych okręgach co poprzednio startowali m.in. Stanisław Szuszkiewicz, Stanisław Bohdankiewicz, Siar-

hiey Antonczyk, Hienadź Karpienka. Przewodniczący BFN "Odrodzenie", Zianon Paźniak, tym razem kandydował w Smorhoni, gdzie w czasie wyborów prezydenckich otrzymał największą liczbę głosów (37 proc.) spośród wszystkich kandydatów. Wybrano zaledwie 20 posłów — wśród nich tylko jednego demokrate, Aleksandra Dobrowolskiego. Nowego parlamentu nie udało się wyłonić (zabrakło 35 mandatów) i, zgodnie z obowiązującą ordynacją, konieczne będzie przeprowadzenie drugiej tury, która odbędzie się 10 grudnia.

- Ministerstwo Obrony Białorusi organizuje konkurs dla zawodowych oficerów, którego zwycięzcy zostaną skierowani na studia w amerykańskiej akademii wojskowej West Point. Szczególne znaczenie przywiązuje się do znajomości języka angielskiego i dobrej kondycji fizycznej. Planuje się, że w 1996 r. na szkolenie do USA wyjedzie pierwszych czterech białoruskich oficerów, a w latach następnych liczba ta będzie się systematycznie zwiększać. Analogiczne grupy amerykańskich oficerów będą szkolone w Białoruskiej Akademii Wojskowej.

- Prokuratura zawiesiła śledztwo w sprawie pobicia głodujących opozycyjnych deputowanych do Rady Najwyższej w nocy z 11 na 12 kwietnia 1995 r., gdyż "niemożliwe okazało się zidentyfikowanie osób odpowiedzialnych za spowodowanie tego incydentu". Prezydent A. Łukaszenka, pomimo kilkakrotnych obietnic, nie udostępnił prokuraturze taśmy wideo, na której zapisano przebieg zajść w Radzie Najwyższej. Prokurator prowadzący sprawę oświadczył, że "gdy

REPUBLIKA BIAŁORUŚ

tylko będą znane nowe fakty związane ze sprawą, śledztwo zostanie wznowione”.

- Około 5 tys. uczestników wzięło udział w manifestacji zorganizowanej 7 listopada przez Partię Komunistów Białorusi z okazji 78. rocznicy przewrotu bolszewickiego. Manifestantom towarzyszyły cztery orkiestry i liczna obstawa milicji. Podobne wiece i obchody odbyły się we wszystkich większych miastach. Białoruś jest jedynym państwem, w którym rocznica przewrotu bolszewickiego w Petersburgu w 1917 r. jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Władze państwowe nie zorganizowały jednak oficjalnych obchodów tego święta.

- Prezydent A. Łukaszenka ustanowił “Order Matki”. Będzie on przysługiwał kobietom, które urodziły i wychowały pięcioro i więcej dzieci.

- Jak poinformował minister spraw zagranicznych Uładzimir Siańko, w 1996 r. Białoruś nie zamierza otwierać nowych placówek dyplomatycznych, nawet na terytoriach tych państw, na których Białorusi najbardziej zależy. Zdaniem ministra wynika to z braku środków finansowych na ten cel w budżecie państwa.

- W stolicy Białorusi przebywała polska delegacja rządowa z ministrem finansów Grzegorzem Kołodko. Rozmowy, w których oprócz przedstawicieli obu rządów uczestniczyli wojewodowie brzeski i białkopodlaski, dotyczyły perspektyw rozbudowy przejścia granicznego Kukuryki-Koźłowicze.

- Została zarejestrowana Biełaruskaja Asacyjacyja Żurnalistau, której głównym celem statutowym jest troska o przestrzeganie praw i interesów zawodowych środowiska dziennikarskiego oraz wolności prasy.

- Prawdopodobnie Ministerstwo Kultury i Druku zostanie podzielone na cztery resorty: Ministerstwo Kultury, Komitet Państwowy do spraw Druku, Komitet Państwowy do spraw Turystyki i Sportu oraz Komitet Państwowy do spraw Religii.

- Zmarł Lawon Śluczaniń, białoruski poeta, dwukrotny więzień Gułagu.

Nowogródek

- W związku z zaległościami w spłacie należności czynszowych w mieszkaniach spółdzielczych, tylko raz dziennie w kranach pojawia się ciepła woda. Władze miejskie przewidują, że wraz z nastaniem mrozów ciepła woda będzie dostarczana do mieszkań przez kilka godzin dziennie.

Witebsk

- Mrozoodporna cegła na odbudowę cerkwi Chrystusa Zbawiciela w Moskwie jest produkowana w Witebsku. Tamtejsza cegielnia otrzymała zamówienie na 40 mln sztuk cegły, co znacznie się przyczyniło do poprawy kondycji finansowej firmy. Zakład otrzymał już następne zamówienie ze stolicy Rosji. Tym razem na 1 mln sztuk cegły, która zostanie wykorzy-

ŚWIAT

Belgia

- Parlament Europejski wystosował do Rady Najwyższej Białorusi rezolucję, w której krytykuje stosunek władz białoruskich do Wolnych Związków Zawodowych. Wyrażono w niej oburzenie z powodu ograniczania działalności związkowej w Białorusi oraz zażądano przestrzegania międzynarodowych umów dotyczących działalności związków zawodowych, których Białoruś jest sygnatariuszem.

Rosja

- Według danych agencji prasowej Interfaks z końca października br., 69 proc. obywateli Rosji głosowałoby w referendum za przyłączeniem Białorusi do Rosji. Przeciwno jest zaledwie 9 proc. Rosjan.

Szwecja

- 29 listopada Stowarzyszenie Warsztatów Czasopism w Goeteborgu i zachodniej Szwecji zorganizowało w Goeteborgu promocję Białegostoku i regionu. W ramach promocji zaprezentowano czasopisma (m.in. “Czasopis”, “Rom-po-Drom”, “Kartki”, “Krasno-gruda”), filmy wideo o Białymstoku, malarstwie Leona Tarasewicza i działalności galerii “Arsenał” oraz wystawę katalogów białostockich galerii. Stowarzyszenie jest placówką państwowej Szwedzkiej Rady Kultury, posiada swoje oddziały w Hiszpanii oraz w Rosji i jest zainteresowane powołaniem oddziału w Polsce. Leszek Koleś-

stana do rekonstrukcji murów moskiewskiego Kremla.

- Zgodnie z informacjami Ministerstwa Statystyki i Analiz Białorusi, w okresie od stycznia do września br. w 66,5 proc. przedsiębiorstw nastąpił spadek produkcji przemysłowej. W porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego produkcja przemysłowa zmniejszyła się o 11 proc.

- Wg danych gazety “Narodnaja Wola” w latach 1990-1995 cena chleba wzrosła 7 tys. razy, mięsa i mąki — 13 tys. razy, ziemniaków — 12 tys. razy, biletów komunikacji miejskiej — 14 tys. razy, opłat za mieszkanie — 12 tys. razy. W tym samym okresie średnia płaca wzrosła 3,3 tys. razy.

nik z Urzędu Miejskiego w Białymstoku, odpowiedzialny za kontakty ze szwedzkim stowarzyszeniem, uważa, że nasz region ze względu na wielokulturowy charakter ma dużą szansę, aby właśnie tu powstał ten oddział.

Wielka Brytania

- W Londynie wznowiono wydawanie “Czasopisma Badań Białorutenistycznych”. Pismo ukazywało się w latach 1965-1988 początkowo jako kwartalnik, następnie jako rocznik. W br. wznowili je profesorowie Uniwersytetu Londyńskiego Jim Dinhly i Arnold Macmilan. W nr 1, podzielonym na cztery rozdziały — “Język”, “Literatura”, “Historia”, “Recenzje” — opublikowano m.in. artykuł historyka z Białegostoku, Olega Łatyszonka, na temat studentów pochodzących z terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, studiujących na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1496-1536.

USA

- Nakładem Białoruskiego Instytutu Nauki i Sztuki w Nowym Jorku ukaże się siódmy tom serii “Pisarze i poeci białoruscy na emigracji”, poświęcony twórczości Jurki Wićbicza na temat powstań antybolszewickich i antysowieckich na Białorusi. BINiSz oddał do druku XXII numer “Zapisów”. Tym razem będzie to wydanie specjalne z okazji jubileuszu 70. rocznicy urodzin Wasila Bykawa.

Z ŻYCIA CERKWI**Białystok**

● 7 listopada zmarł Mikołaj Wawreniuk, wiceprzewodniczący Bractwa Prawosławnego św.św. Cyryla i Metodego, radny Rady Miejskiej w Białymstoku.

● W przededniu rocznicy odzyskania niepodległości w Katedrze Polowej św. Mikołaja J.E. arcybiskup Sawa, ordynariusz połowy Wojska Polskiego, odsłużył molebien w intencji Ojczyzny. Obecni byli m.in. szef Urzędu do spraw Kombatantów Adam Dobroński, wojewoda białostocki Andrzej Gajewski oraz kompania żołnierzy w strojach wyjściowych.

● Z inicjatywy Bractwa Młodzieży Prawosławnej i Bractwa Prawosławnego św. Mikołaja od 12 listopada w budynku parafialnym przy ul. Lipowej 15 B wydawane są bezpłatne posiłki. Z darmowej zupy korzysta codziennie ok. 30-40 bezdomnych.

● 15 listopada J.E. abp Sawa zatwierdził skład komitetu budowy cerkwi św. Jerzego na Nowym Mieście, na którego czele stanął o. Serafim Żeleźniakowicz.

● Kancelaria diecezji białostocko-gdańskiej zorganizowała pielgrzymkę do Ziemi Świętej. J.E. abp Sawa wraz z 45 pielgrzymami w dniach 16-24 listopada odwiedził m.in. Betlejem i Jerozolimę.

● Rada Młodzieży przy Diecezji Białostocko-Gdańskiej po dwuletniej przerwie wznowiła wydawanie kieszonkowego kalendarza prawosławnego. Ukaze się on w połowie grudnia i będzie zawierał czytania Pisma Świętego i Dziejów Apostolskich. Będą w nim też zaznaczone dni postne z podziałem na kategorie. Znajdzie się w nim również miejsce na notatki.

Warszawa

● 1 listopada na cmentarzu prawosławnym na Woli odprawiono nabożeństwo ekumeniczne w intencji zmarłych, z udziałem duchowieństwa i wiernych Cerkwi prawosławnej, Kościoła rzymskokatolickiego i Kościoła ewangelickiego.

● Departament wyznań Urzędu Rady Ministrów podjął próbę mediacji w sporze o monaster w Supraślu. Po wcześniejszym oświadczeniu przed-



Pielgrzymi we wsi Magdały, w której znajduje się cerkiew św. Marii Magdaleny Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej

Fot. ze zbiorów L. BORSUK

stawicieli Cerkwi prawosławnej o gotowości rozpoczęcia rozmów ugodowych z Kościołem rzymskokatolickim, dyrektor departamentu Bogusław Skręta wystosował list do metropolity białostockiego, abpa Stanisława Szymeckiego. Nie wiadomo na czym ma polegać kompromis proponowany przez rząd (URM ma zamiar zaproponować wojewodzie białostockiemu stworzenie grupy mediacyjnej), ale od podjęcia rozmów między stronami zależy, czy już teraz znajdą się pieniądze na renowację niszczących obiektów. Odmowna odpowiedź abpa S. Szymeckiego będzie przyzwoleniem Kościoła rzymskokatolickiego na dalszą dewastację kompleksu monasterskiego.

● J.E. metropolita Bazyli wystąpił do prezesa Telewizji Polskiej S.A. z propozycją zawarcia porozumienia w sprawie emisji comiesięcznych półgodzinnych audycji prawosławnych. W wyniku wcześniejszych rozmów ustalono, że telewizja w programie pierwszym przeprowadzi retransmisję z nabożeństwa bożonarodzeniowego

● Odbyło się spotkanie przedstawicieli Cerkwi z dyrekcją Polskiego Radia S.A., na którym omówiono problemy dotyczące nadawania audycji prawosławnych w radiu centralnym oraz ośrodkach regionalnych.

Republika Białoruś

● Metropolita Filaret dokonał poświęcenia cerkwi Św. Ducha w Bobrujsku, wybudowanej w 1901 roku. Do 1993 r. w świątyni mieściło się kino, następnie przekazano ją wiernym. Jest to trzecia prawosławna świątynia w tym mieście.

● W stolicy Białorusi wyświęcono plac pod budowę kaplicy upamiętniającej pamięć ofiar katastrofy w Czarnobylu. Planuje się, że pierwsza liturgia w kaplicy zostanie odprawiona 26 kwietnia 1996 r., w dziesiątą rocznicę tragedii.

Jugosławia

● Transport z pomocą humanitarną zebraną na Białostocczyźnie przez Prawosławny Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w byłej Jugosławii, szczęśliwie dojechał do Belgradu. Zanim cztery TIR-y dotarły do celu, czekały trzy dni na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej na potwierdzenie przez ONZ zgody na wjazd do Belgradu. Dary w postaci 30 ton ciepłych ubrań, śpiworów, artykułów spożywczych, leków, środków czystości zostały przekazane Serbskiej Cerkwi Prawosławnej, która rozdzieli je wśród najbardziej potrzebujących.

I po wyborach

19 listopada prawie 19 milionów kart do głosowania wpadło do urn wyborczych w Polsce. 68,23 proc. uprawnionych obywateli udzieliło w ten sposób legitymacji tej najbardziej demokratycznej procedurze, jaką jest powszechny wybór prezydenta. Na najwyższe stanowisko w państwie został wybrany Aleksander Kwaśniewski, otrzymując 51,72 proc. ważnych głosów.

W województwie białostockim frekwencja wyborcza wyniosła 68,9 proc. Spośród głosujących 51,94 proc. opowiedziało się za Lechem Wałęsą, 48,06 proc. za Aleksandrem Kwaśniewskim. Nasze województwo znalazło się więc w piątastce tych, które poparły dotychczasowego prezydenta. Niżej prezentujemy wyniki głosowania w gminach wschodniej Białostocczyzny (proc. I i II tura), zamieszkanymi w dużej części przez prawosławnych i Białorusinów.

W większości gmin obaj kandydaci w drugiej turze powiększyli procent swoich wyborców, z tym że wzrost ten jest zdecydowanie większy u Aleksandra Kwaśniewskiego (wyłączając gminy Białystok, Boćki, Czarna Białostocka, Dąbrowa Białostocka, Drohiczyn, Sokółka, Supraśl, Zabłudów, gdzie wygrał Lech Wałęsa). W niektórych gminach, jak Hajnówka, Kleszczele, Narewka, Orla, Wałęsa w obu turach otrzymał prawie identyczną liczbę głosów, a w gmi-

nie Narew nawet w drugiej turze mniej niż w pierwszej. Świadczy to o stałym i bardzo niewielkim elektoracie dotychczasowego prezydenta w tych gminach. Jeśli jakieś głosy oddane tam na innych kandydatów w pierwszej turze przeniosły się do drugiej, zgarniał je prawie w całości Kwaśniewski. Były to głównie głosy oddane wcześniej na Jacka Kuronia, który otrzymał od 1,26 proc. w gminie Bielsk Podlaski do 10,09 proc. w Białowieży. Ogólnie, poparcie dla Kuronia oscylowało w przedziale 3-5 proc. Na Lecha Wałęsę głosowali głównie wcześniejsi wyborcy Jana Olszewskiego, który najlepsze wyniki otrzymał w gminie Nowy Dwór (15,05 proc.) oraz w Sokółce i Drohiczynie (po ok. 14 proc.). Różnicowanie ilości głosów oddanych w pierwszej turze na Olszewskiego było w wymienionych w tabeli gminach bardzo duże, od ułamka procenta (Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka gmina, Kleszczele, Orla) do 15 proc. Najwięcej wyników mieściło się w przedziale 1-3 proc. Pozostali kandydaci mieli podobne notowania jak w całym kraju. W tych gminach, gdzie obaj kandydaci uzyskali zbliżone do siebie wyniki w pierwszej turze, druga tura potwierdziła ten równomierny podział. Przykładem są gminy Boćki, Krynki, Nowy Dwór i Supraśl.

Jerzy SULŻYK

Komentarze

Chociaż gminę Czyże od gminy Brańsk dzieli coś około 20 kilometrów, to pod względem politycznym różnią się one bardziej niż Ziemia Dobrzyńska, skąd pochodzi Wałęsa i gdzie Kwaśniewski otrzymał rekordowe poparcie, od Podhala, które prawie w całości stanęło za Wałęsą. Jeszcze raz okazuje się, że w Białostockiem podziały polityczne ciągle pokrywają się z podziałami wyznaniowymi.

Granica między Podlasiem katolickim a Podlasiem prawosławnym przebiega mniej więcej tak, jak szosa z Białegostoku do Lublina. Wyniki wyborów zdają się wskazywać, że o ile w gminach prawosławnych wszyscy prawosławni głosowali na Kwaśniewskiego, to w gminach katolickich położonych dalej na zachód od szosy lubelskiej częściej dokonywano wyborów według kryteriów politycznych. Mimo to na katolickim Podlasiu urzędujący prezydent wygrał z przewagą kto wie czy nie większą niż na Podhalu.

Kazimierz ROSIŃSKI, „Kurier Poranny”, 23.XI.1995.

GMINA	A. Kwaśniewski		L. Wałęsa	
	I tura	II tura	I tura	II tura
Białystok	30,97	43,44	38,70	56,56
Białowieża	65,61	81,20	12,11	18,80
Bielsk Podlaski (miasto)	56,86	68,83	25,84	31,17
Bielsk Podlaski	71,47	79,53	18,24	20,47
Boćki	38,42	49,52	43,97	50,48
Czarna Białostocka	24,19	39,74	44,79	60,26
Czeremcha	81,01	89,97	8,56	10,03
Czyże	91,37	98,19	1,56	1,81
Dąbrowa Białostocka	24,31	39,04	40,08	60,96
Drohiczyn	22,08	36,66	45,03	63,34
Dubicze Cerkiewne	83,89	96,57	2,71	3,43
Gródek	75,7	87,15	9,61	12,85
Hajnówka (miasto)	66,36	79,83	16,05	20,17
Hajnówka	86,55	97,07	2,96	2,93
Kleszczele	81,4	90,41	9,08	9,59
Krynki	39,72	50,02	40,07	49,98
Michałow	60,19	74,60	21,70	25,40
Mielnik	60,09	70,76	20,58	29,24
Milejczyce	70,28	80,83	14,71	19,17
Narew	75,92	87,70	12,9	12,30
Narewka	82,80	93,62	6,32	6,38
Nowy Dwór	38,49	55,53	31,00	44,47
Nurzec-Stacja	69,34	81,89	15,89	18,11
Orla	93,17	97,55	1,83	2,45
Siemiatycze (miasto)	41,35	55,14	31,40	44,86
Siemiatycze	52,70	67,26	26,21	32,74
Sokółka	29,08	45,87	35,97	54,13
Supraśl	36,14	49,53	40,72	50,47
Szudziałowo	44,80	58,21	35,48	41,79
Zabłudów	30,87	42,82	48,09	57,18

W wypowiedzi dla „Gazety w Białymstoku” jeszcze przed drugą turą o. Grzegorz MISIUK z prawosławnej Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku stwierdził wyraźnie, że Kościół prawosławny do polityki się nie miesza i nie wskazuje, na kogo głosować. Jako swoją subiektywną, własną ocenę dodał: Prezydent Lech Wałęsa, pomimo że w czasie poprzednich wyborów był gościem Jego Ekscelencji abp. Sawy i zabiegał o elektorat prawosławny, nic dla nas przez tych pięć lat nie zrobił. Sprawy, z którymi zwracaliśmy się, prezydent Wałęsa oddawał księdzu Cybuli i nie były one załatwiane. I w następnej kadencji prawdopodobnie nie starczy mu czasu na zajęcie się problemami Kościoła prawosławnego i naszej mniejszości. Aleksander Kwaśniewski natomiast będzie miał tyle problemów z udowodnieniem swojej tożsamości, że również nie będzie miał dla nas czasu. Ani jeden, ani drugi więc nie zajmie się naszymi sprawami.

„Gazeta w Białymstoku”, 17.XI.1995.

Lech LEBENSZTEJN, wiceprzewodniczący wojewódzkiego sztabu wyborczego Lecha Wałęsy stwierdził w wypowiedzi dla „Gazety w Białymstoku”, że prezydent zdecydowanym poparciem cieszył się w tych miejscowościach na Białostocczyźnie, które są typowo polskie i szlacheckie. [...] Wyraził [on] zdziwienie brakiem oficjalnego stanowiska Kościoła prawosławnego w sprawie wyborów prezydenckich: — Kościół prawosławny powinien być zainteresowany zwycięstwem Wałęsy. To Wałęsie i „Solidarności” zawdzięcza on wolność w niepodległym państwie polskim.

„Gazeta w Białymstoku”, 21.XI.1995.

Дэмакратыя не толькі дае права на выбар галавы дзяржавы, але кожнага грамадзяніна абавязвае выказаць у галасаванні свой выбар. У першым туры галасаваў я на сацыял-дэмакрата таму, што я на сваёй натуре сацыял-дэмакрат.

Не змяніў я сваіх поглядаў, галасаваў на А. Квасьнеўскага. Лічу яго аднаведным чалавекам на гэтую высокую і адказную пасаду. Ён можа гарантаваць і рэлігійным, і нацыянальным меншасцям свабоду іх духовага і культурнага развіцця. Я супраць палкага шавінізму і каталіцкага фундаменталізму, якія ў апошнія гады цалкам паралізавалі ўсё духовае і



Сакрат Яновіч: надаеў мне гэты хамула Валенса.

Фота Л. ТАРАСЭВІЧА

культурнае жыццё ў Польшчы. Дадам, што я не спадзяваўся перамогі А. Квасьнеўскага, тым большае маё задавальненне.

Мікола ГАЙДУК, публіцыст.

5 лістапада галасаваў я на Яцка Кураня, бо ён — чалавек вельмі шчыры і інтэлігентны. Зразумела, такія людзі у прэзідэнцкіх выбарах не выйгравалі. Народу патрэбны хтось такі, які ўвасабляў бы сабою большасць грамадства. Такой асобай аказаўся Аляксандр Квасьнеўскі. Наканец я і за яго прагаласаваў і не таму, што лічу гэты выбар надзейным (хаця ў дурня надзея заўсёды ёсць), але таму, што ўжо надаеў мне гэты хамула Валенса. Апошнім часам невядома было нават пра што ён гаворыць у сваіх публічных блытанінах. Хачу аднак сказаць, што які бы не быў у Польшчы прэзідэнт — ён і так мусіць рабіць ўсё тое, што гэтай функцыі належыць. І нічога ён не зменіць, скажам, у эканоміцы, якая кіруецца сваімі правамі (так, здаецца, і быць павінна). У справах нацыянальных меншасцей гэты выбар таксама абякаваў. Як і раней улады будуць нас успрымаць інструментальна. Якая розніца, Хці ўсядзе на пасаду вартую 100-200 мільёнаў у месяц...

Сакрат ЯНОВІЧ, пісменнік

У першым туры прагаласаваў я на Яцка Кураня. Ён, як адзіны з усіх кандыдатаў, гарантаваў для мяне-беларуса, што Польшча сапраўды можа быць сучаснай дзяржавай на сучасным еўрапейскім узроўні. А, што самае важнае —

ставіў ён нацыянальным меншасці, як асаблівых грамадзян гэтай дзяржавы. З усіх кандыдатаў толькі Курань выразна выцягваў руку ў бок беларусаў. На жаль, не зрабілі гэтага Валенса і Квасьнеўскі, хаця на такі жэст кожны з іх — як пераможца першага тура — меў яшчэ два тыдні. Таму 19 лістапада я ўвогуле не пайшоў на выбары.

Лявон ТАРАСЭВІЧ, мастак

Для мяне ёсць незразумелым, што на пост прэзідэнта можна выбіраць дзверозных асобы. Таму, калі 5 лістапада дадаў я свой голас на Яцка Кураня, то два тыдні пазней астаўся ў хаце.

Юрка АСЕННІК, студэнт тэалогіі

Я ў першым туры галасаваў на Корвіна-Мікэ, не толькі за асобу, як за праграму, бо я сам — кансерватыўны ліберал.

У другім туры, хоцькі-няхоцькі, прагаласаваў я на Валенсу, хаця ведаў тое, што амаль усе беларусы прагаласуюць на Квасьнеўскага.

Я не меў ніякіх ілюзій наконт Валенсы, тым больш што не маю іх адносна Квасьнеўскага. Будзе, як было. Для беларусаў нічога не зменіцца. Навошта Квасьнеўскаму і ягоным таварышам рабіць нешта для беларусаў, калі тыя галасуюць на іх дарма ды яшчэ прытыкаючы? Змяніць падобную сітуацыю мог бы толькі самастойны палітычны беларускі рух. На жаль, разам з чарговымі перамогамі „лявіцы” аддаляецца перспектыва ўзнікнення такога руху.

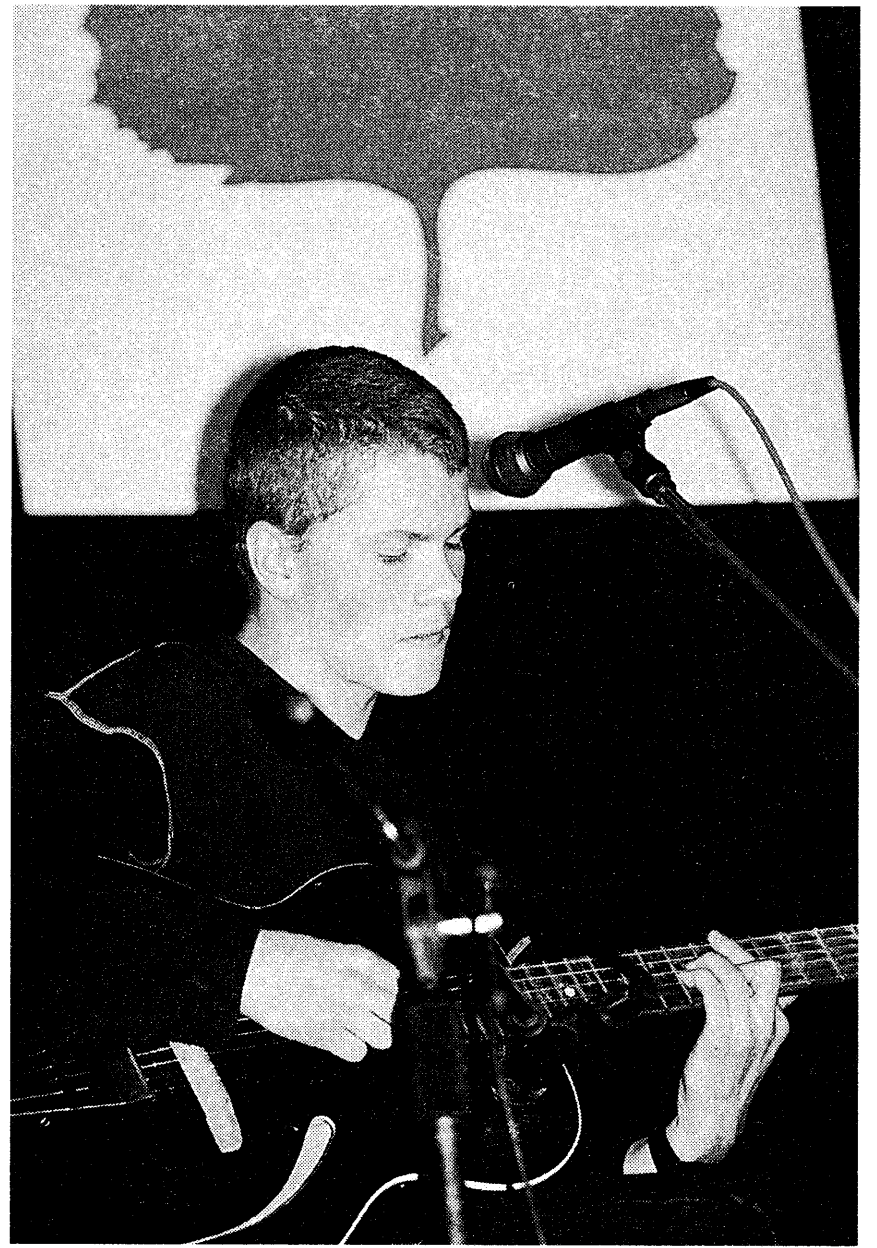
Алег ЛАТЫШОНАК, гісторык

БОТАРЭПАРТАЖ

БАРДАЎСКАЯ ВОСЕНЬ



Кася Камоцкая (ўзнагарода Рады Бацькоў Пачатковай школы н-р 3 у Бельску)



Тамаш з бельскага „Вядра”



„Вядра” з белскага бельліцэя



Бельска-гайнаўская публіка



Сяржук Мінскевіч

ЗЬВЯЗ БЕЛАРУСКАЙ МОЛАДЗІ

— БЕЛЬСК, 28-29.X.95

ФОТАРЭПАРТАЖ



Мар'юш Ажахоўскі (ўзнагарода Беларускага Саюза)



Алесь Камоцкі (GRAND PRIX Бургамайстра горада БельскПадляшскі)



„Кардон” (узнагарода Радыё Беласток)



Валодзя Кандрыйкіні



Лявон Тарасэвіч, Анна Ракоўская, Ежы Завіша.

ФОТА ЮРКІ АСЕННІКА

СПОНСАРЫ: FUNDACJA STEFANA BATOREGO, MINISTERSTWO KULTURY i SZTUKI RP, URZĄD MIASTA BIELSK PODL., RADIO BIAŁYSTOK, ORTHDRUK.



ЛІПЕНЬ

1	Пн	Лявонція, Іпація Haliny, Mariana	17	Сд	Андрэя (Рублёва), Марфы Anety, Bogdana, Aleksego
2	Ат	Засімы, Іаана, Іуды Marii, Urbana, Jagody	18	Чц	Сяргея Раданежскага, Елізаветы Kamila, Szymona
3	Сд	Дзмітрыя, Іны, Рымы Anatola, Jaska	19	Пт	<i>Юльяніі Альшанскай</i> . Валянціны Wincentego, Marcina
4	Чц	Юльяна, Юлія, Цярэнція Innocentego, Teodora, Aureliana	20	Сб	Фамы, Еўдакіі, Лук'яна Czesława, Hieronima
5	Пт	Юльяніі, Галакціёна, Зінаіды Antoniego, Filomeny, Karoliny	21	Н	Пракопа, Феафіла Andrzeja, Daniela
6	Сб	Барыса, Арцёма, Савы. <i>Купалле</i> Dominiki, Lucji	22	Пн	Панкрата, Кірылы, Аляксандра Marii, Magdaleny
7	Н	Раждзтва Іаана Хрысціцеля Suryla, Metodego	23	Ат	<i>Антонія Пячэрскага</i> . Апалона Apolinarego, Bogny
8	Пн	Фяўронніі, Кірыка, Антона Elzbiety, Edgara, Prokora	24	Сд	<i>Роўнаапостальнай Вольгі</i> . Яўфіміі Kingi, Krystyny
9	Ат	Давіда, Ціхана, Дзяніса Weroniki, Zenona	25	Чц	Міхаіла, Фёдара, Сімана Jakuba, Krzysztofa
10	Сд	Іаанны, Георгія, Марціна Aurelii, Filipa, Amelii	26	Пт	<i>Сабор Архангела Гаўрыіла</i> Anny, Grazyny, Mirosławy
11	Чц	Сяргея, Германа, Кіра, Іаана Olgi, Pelagii, Kaliny	27	Сб	Дзень Незалежнасці Беларусі Julii, Natalii
12	Пт	Пяршавярхоўных Ап. Пятра і Паўла Jana, Gwalberta	28	Н	Роўнаапостальнага Уладзіміра . Юліты Innocentego, Wiktora
13	Сб	<i>Сабор 12 Апосталаў</i> . Арсеня Małgorzaty, Ernesta	29	Пн	Аляўціны, Юліі, Лідзіі Marty, Olafa, Flory
14	Н	Кузьмы і Дзямяна. Ангеліны Bonawentury, Marceliny, Stelli	30	Ат	Марыны (Маргарыты), Леаніда Julity, Ludmiły
15	Пн	Палаж-рызы Багародзіцы ў Влахерне Henryka, Włodzimierza	31	Сд	Емільяна, Іаана Heleny, Ignacego, Lubomira
16	Ат	Анатоля, Васіля, Канстанціна Marii, Eustachego, Benedykta			

ЖНІВЕНЬ

1	Чц	Серафіма Сароўскага, Макрыны Justyna, Piotra	17	Сб	Яўдокіі, Максімільяна Jaska, Mirona
2	Пт	<i>Прарока Лілі, Афанаса Брэскага</i> Marii, Gustawa, Kariny	18	Н	Нонны, Еўсигнея Heleny, Klary
3	Сб	Сімяона, Анісіма, Ануфрыя Augusta, Nikodema, Lidii	19	Пн	Праабражэнне Гасподняе . <i>Спаса</i> Juliana, Bolesława
4	Н	Роўнаапост. Марыі Магдаліны Dominika, Protazego	20	Ат	Дамеція, Меркурыя, Пімена Bernarda, Sobiesława, Samuela
5	Пн	<i>Пачаеўскай Іконы Маці Божай</i> Stanisławy, Marii, Oswalda	21	Сд	Емільяна, Мірона, Рыгора Joanny, Kazimiery, Franciszki
6	Ат	<i>Барыса і Глеба</i> , Рамана Jakuba, Slawy	22	Чц	<i>Апостала Матфея</i> , Юльяна Cezarego, Mateusza, Zygfryda
7	Сд	<i>Анны</i> , Алімпіяды, Макара Doroty, Kajetana, Konrada	23	Пт	Лаўрэнція, Рамана Apolinarego, Filipa
8	Чц	Параскевы, Ермалая, Майсея Suryana, Emiliana	24	Сб	Фёдара Астрожскага, Сасанны Jerzego, Bartłomieja
9	Пт	<i>Панцеляймона</i> , Германа, Мікалая Romana, Romualda	25	Н	Фонія, Аляксандра Luizy, Ludwika
10	Сб	<i>Супраськай іконы Маці Божай</i> Wawrzyńca, Borysa, Bogdana	26	Пн	Максіма, Ціхана, Іпаліта Marii, Zefiryny, Sandry
11	Н	Серафімы, Канстанціна, Міхаіла Zuzanny, Filomeny, Włodzimierza	27	Ат	Фядоса Пячэрскага, Аркадзя Józefa, Moniki
12	Пн	<i>Апостала Андроніка</i> . Валянціна Klary, Lecha	28	Сд	Успенне Прасв. Багародзіцы Augustyna, Aleksego, Patrycji
13	Ат	Еўдакіма, Юліты, Веніяміна Diany, Hipolita	29	Чц	Дзяміда, Якіма Jana, Sabiny
14	Сд	<i>Макавея</i> у, Лявонція, Аляксандра Alfreda, Euzebiasza	30	Пт	Юльяніі, Мірана, Паўла Róży, Szczepnego
15	Чц	Сцяпана, Нікадзіма, Васіля Wniebowzięcie NMP	31	Сб	<i>Іаана Рыльскага</i> , Флора і Лаўра Bohdana, Rajmunda
16	Пт	Ісаака, Касмы, Антона Joachima, Rocha			

БЕРАСЕНЬ

1	Н	Андрэя, Цімафея, Фёклы Bronisława, Idziego	16	Пн	Дарафея, Васілісы, Анфіма Edyty, Komela
2	Пн	Самуіла, Сявіра, Фаціны Juliana, Stefana	17	Ат	Даната, Фёдара, Юльяна Justyna, Franciszki
3	Ат	Фадзея, Васы, Аўраама Izabeli, Szymona	18	Сд	Прарока Захара, Елізаветы, Раісы Ireny, Stanisława, Józefa
4	Сд	Афанаса, Гарызда, Яўлаліі Rozalii, Róży, Liliany	19	Чц	Рамана, Міхаіла, Давіда Januarego, Konstancji
5	Чц	Ірынея, Калініка, Фларэнція Doroty, Wawrzyńca	20	Пт	<i>Апостала Анісіфара</i> , Лукі Eustachego, Filipiny
6	Пт	<i>Максіма Горліцкага</i> , Арсеня Beaty, Eugeniusza	21	Сб	Раждзтва Прачыстай Багародзіцы Hipolita, Mateusza, Jonasza
7	Сб	Варфаламея, Міны, Ціта Wincentego, Marcina	22	Н	<i>Якіма і Анны</i> . Перан. мошчаў св. Гаўрыіла Tomasza, Maurycego
8	Н	Адрыяна, Наталлі, Сцяпана Marii, Radosława	23	Пн	Паўла, Пятра, Мінадоры Bogusława, Tekli
9	Пн	Пімена, Савы, Анфісы Piotra, Sergiusza, Scibora	24	Ат	Дзмітрыя, Сяргея, Фядоры Gerarda, Teodora
10	Ат	Анатоля, Ігната, Паўла Łukasza, Mikołaja	25	Сд	Юльяна, Васіяна Aurelii, Władysława
11	Сд	<i>Усячэнне галавы Іаана Хрысціцеля</i> Jaska, Prot, Dagny	26	Чц	Карнелія, Валер'яна, Іліі Suryana, Justyny
12	Чц	Аляксандра, Данілы, Якава Gwidona, Marii, Radzimiga	27	Пт	Уздзвіжэнне Крыжа Гасподняга Kosmy, Damiana, Amadeusza
13	Пт	Генадзя, Кіпрыяна Eugenii, Aureliusza, Filipa	28	Сб	Багдана, Іосіфа, Максіма Marka, Wacława
14	Сб	Сімяона, Марфы (<i>Пачатак царк. года</i>) Bernarda, Suryana	29	Н	Кіпрыяна, Людмілы, Віктара Michaliny, Michała
15	Н	Антона, Багдана, Іаана Albina, Nikodema	30	Пн	Веры, Надзеі, Любові, Соф'і Hieronima, Honoriusza, Zofii

КАСТРЫЧНІК

1	Ат	Ірыны, Арыядны Danuty, Remigiusza	17	Чц	Веранікі, Паўла, Уладзіміра Małgorzaty, Lucyny, Wiktora
2	Сд	Фёдара, Давіда, Ігара Dionizego, Teofila	18	Пт	Аляксея, Рыгора, Філіпа Juliana, Łukasza
3	Чц	Міхаіла, Алега, Яўстафія Gerarda, Teresy	19	Сб	<i>Апостала Фамы</i> . Piotra, Ziemowita
4	Пт	Дзмітрыя, Анны, Елізаветы Franciszka, Rozalii, Edwina	20	Н	Юльяна, Пелагеі, Кесарыя Ireny, Jana
5	Сб	Іоны, Пятра, Макара Apolinarego, Pasyda	21	Пн	Таіцці, Ігната, Трыфана Hilarego, Urszuli
6	Н	Андрэя, Антаніны, Іраіды Artura, Brunona	22	Ат	Якава, Пятра, Максіма Filipa, Przybysławy
7	Пн	Фёклы, Уладзіслава, Галакціёна Marii, Marka	23	Сд	Яўлампія, Васіяна, Андрэя Marleny, Seweryna, Teodora
8	Ат	<i>Сяргея Раданежскага</i> . Еўфрасінні Brygidy, Pelagii	24	Чц	Філіпа, Зінаіды Marcina, Rafała
9	Сд	<i>Іаана Багаслова</i> . Ціхана Dionizego, Ludwika, Bogdana	25	Пт	Касмы, Андроніка, Марціна Darii, Ingi, Kruspina
10	Чц	Зінаіды, Ігната, Марка Franciszka, Pauliny	26	Сб	Веньяміна, Фларэнція, Нікіты Ewarysta, Lucjana
11	Пт	Сабор айцоў Кіева-Пячэрскіх Aldony, Emila, Brunona	27	Н	Назара, Параскевы, Мікалая Iwony, Sabiny
12	Сб	Феафана, Кірыяка Eustachego, Maksymiliana	28	Пн	Яфіма, Лук'яна, Іаана Szymona, Tadeusza
13	Н	Рыгора, Міхаіла Edwarda, Teofila	29	Ат	Лонгіна Сотніка Wioletty, Narcyza, Euzebii
14	Пн	Пакроў Прасвятой Багародзіцы Kaliksta, Liwii, Bernarda	30	Сд	<i>Андрэя Крыцкага</i> . Лазара Przemysława, Zenobii, Edmunda
15	Ат	Анны, Канстанціна, Андрэя Jadwigi, Teresy	31	Чц	<i>Апостала Евангеліста Лукі</i> Augusta, Saturnina
16	Сд	Дзяніса, Русціка, Амвросія Florentyny, Ambrożego, Gerarda			



ЛІСТАПАД

1	Пт	Іаана, Клеапатры Święto Zmarłych	16	Сб	Іосіфа, Аіфала Gertrudy, Edmunda
2	Сб	<i>Дзмітраўская памінальная субота</i> Bohdana, Bożydara, Tobiasza	17	Н	Анікія, Нікандра, Сямёна Salomei, Grzegorza
3	Н	Галакціёна, Рыгора Anieli, Klaudyny, Romana	18	Пн	Аляксандры, Клаўдзіі, Еўфрасінні Elzbiety, Faustyna
4	Пн	Аляксандра, Антона, Аверкія Olgerda, Karola	19	Ат	Аляксандры, Клаўдзіі, Еўфрасінні Elzbiety, Faustyna
5	Ат	<i>Апостала Якава</i> . Ігната Elzbiety, Slawomira	20	Сд	Багдана, Валерыя, Яўгена Anatola, Feliksa, Sędzimira
6	Сд	Афанаса, Арсеня, Елісея Feliksa, Leonarda	21	Чц	<i>Архангела Міхаіла</i> . Рафаіла Janusza Konrada
7	Чц	Маркіяна, Анастаса Antoniego, Melchiora, Florentego	22	Пт	Анісіфара, Парфірыя Cecylii, Marka
8	Пт	<i>Дзмітрыя Салунскага</i> . Афанаса Seweryna, Adriana, Wiktora	23	Сб	Канстанціна, Георгія, Эраста Adeli, Klemensa
9	Сб	Нестара, Андрэя, Марка Teodora, Ursyna	24	Н	Віктара, Вікенція, Сцепаніды Flory, Emny, Jana
10	Н	Параскевы Пятніцы, Неанілы Leny, Andrzeja, Ludomira	25	Пн	Ніла, Спірыдона, Іаана Katarzyny, Erazma
11	Пн	Анастасці, Марыі, Анны Święto Niepodległości	26	Ат	Іаана Залатавуснага, Германа Delfiny, Konrada, Sylwestra
12	Ат	Галены, Зіновіі Renaty, Witolda	27	Сд	<i>Апостала Філіпа</i> . Фёдара Waleriana, Wirgiliusza
13	Сд	Нікадзіма, Нарцыса Stanisława, Mikołaja	28	Чц	Гурыя, Дзмітрыя Grzegorza, Zdzisława
14	Чц	<i>Касмы і Даміяна</i> . Фядоціі Serafina, Wawrzyńca	29	Пт	<i>Апостала Евангеліста Матфея</i> Błażeja, Saturnina
15	Пт	Афонія, Маркіяна Alberta, Leopolda	30	Сб	Рыгора, Нікана Andrzeja, Justyny, Ludosława

СНЕЖАНЬ

1	Н	Платона і Рамана Natalii, Blanki, Eligiusza	17	Ат	<i>Варвары</i> . Юльяніі Łazarza, Olimpii
2	Пн	Адрыяна, Іларыёна Balbiny, Pauliny	18	Сд	Савы, Захара Bogusława, Gracjana
3	Ат	Анны, Анатоля, Рыгора Franciszka, Kswerego	19	Чц	<i>Свяціцеля Мікалая</i> Dariusza, Urbana, Gabrieli
4	Сд	Увядзенне ў храм Прасвятой Багародзіцы Barbary, Piotra, Krystiana	20	Пт	Ніла, Паўла Bogumiła, Dominika
5	Чц	Валерыяна, Максіма, Міхаіла Krystyny, Sabiny	21	Сб	Кірылы, Анфісы Jana, Tomasza
6	Пт	<i>Аляксандра Неўскага</i> . Аляксея Mikołaja, Emiliana, Jaremy	22	Н	Анны, Анастаса Honoraty, Zenona
7	Сб	<i>Кацярыны</i> . Меркурыя Ambrożego, Marcina	23	Пн	Ангеліны, Фамы Wiktorii, Slawomira
8	Н	Пятра, Клімента Marii, Wirgiliusza	24	Ат	Данілы, Лукі, Нікана Adama i Ewy
9	Пн	Якава, Інакенція Leokadii, Wiesława	25	Сд	Спірыдона, Аляксандра Boże Narodzenie
10	Ат	Гаўрыіла, Усевалада Daniela, Julii	26	Чц	Арсеня, Аркадзя, Яўгена Szczerana
11	Сд	Васіля, Сцяпана Damazego, Waldemara	27	Пт	Апалонія, Калініка Jana, Maksyma, Żanety
12	Чц	Нектарыя, Філумена Dagmary, Aleksandra	28	Сб	Сцяпана, Паўла Cezarego, Antoniego, Teofili
13	Пт	<i>Апостала Андрэя Пяршазванага</i> Lucji, Otylii	29	Н	Нядзеля Праайцоў. Феафанні Dawida, Tomasza
14	Сб	Навума, Філарэта Alfreda, Izydora	30	Пн	Данілы і трох юнакоў Eugeniusza, Irmyny, Seweryna
15	Н	Авакума, Антона, Феафіла Celiny, Niny, Waleriana	31	Ат	Флора, Міхаіла, Зоі Melanii, Sylwestra
16	Пн	Іаана, Савы, Фёдара Albiny, Zdzisławy			



СТУДЗЕНЬ

- | | | |
|----|----|---|
| 1 | Пн | Іллі, Цімафея, Ваніфація Nowy Rok. Mieczysława, Mieszka |
| 2 | Ат | Ігната, Іаана, Фёдара Izydora, Makarego |
| 3 | Сд | Юльянні, Пятра, Пракопа Danuty, Genowefy |
| 4 | Чц | Анастасіі, Феодошчэ Eugeniusza, Tytusa, Angeliki |
| 5 | Пт | 10-ці мучанікаў крыцкіх, Паўла Edwarda, Szymona, Telesfora |
| 6 | Сб | Куцця. Яўгенні, Мікалая Kaspra, Melchiora, Baltazara |
| 7 | Н | Раждаство Хрыстова. Каляды Juliana, Lucjana |
| 8 | Пн | Сабор Прасв. Багародзіцы. Іосіфа Mściśława, Seweryna |
| 9 | Ат | Сцяпана, Фёдара Marcellego, Marcejanu |
| 10 | Сд | 20 000 мучанікаў з Нікамідзіі Wilhelma, Jana, Dobrosława |
| 11 | Чц | 14 000 забітых Ірадам немаўлят Honoraty, Matyldy |
| 12 | Пт | Анісці, Фядоры, Макара Arkadiusza, Greta, Benedykta |
| 13 | Сб | Шчодры вечар. Меланні Bogumiły, Weroniki |
| 14 | Н | Новы Год. Абразанне Гасподне Feliksa, Hilarego |
| 15 | Пн | Серафіма Сароўскага, Сільвестра Pawła, Arnolda, Makarego |
| 16 | Ат | Малахii, Гордзія Marcellego, Włodzimierza |

ЛЮТЫ

- | | | |
|----|----|---|
| 1 | Чц | Макара Вялікага, Марка, Арсеня Brygidy, Ignacego |
| 2 | Пт | Яўфіма Вялікага, Іны, Рымы Marii, Mirosławy |
| 3 | Сб | Максіма Грэка, Яўгена, Агнесы Błażeja, Hipolita |
| 4 | Н | Цімафея, Лявонція, Анастаса Andrzeja, Weroniki |
| 5 | Пн | Клімента, Генадзя, Агафангела Adelajdy, Agaty |
| 6 | Ат | Ксеніі, Герасіма, Іаана Doroty, Bohdana |
| 7 | Сд | Рыгора Багаслова, Уладзіміра Romualda, Ryszarda |
| 8 | Чц | Ксенафонта, Марыі, Аркадзя Jana, Piotra, Żakliny |
| 9 | Пт | Іаана Залатавуснага, Дзмітрыя Arolonii, Sutyła, Eryki |
| 10 | Сб | Яфрэма Сірына, Ісаака, Паладзя Jaska, Elwiry, Scholastyki |
| 11 | Н | Ігната, Лаўрэнція, Іоны, Рамана Lucjana, Marii |
| 12 | Пн | Васіля, Рыгора, Іаана Eulalii, Modesta, Nory |
| 13 | Ат | Віктара, Клаўдзія, Нікіты Grzegorza, Katarzynu |
| 14 | Сд | Трыфана, Венцзіміяна, Васіля Walentego, Zenopa |
| 15 | Чц | Стрэчанне Гасподняе. <i>Граніцы</i> Jowity, Faustyna |

- | | | |
|----|----|---|
| 17 | Сд | Сабор 70 Апосталаў, Феакціета Antoniego, Mariana, Rościslawa |
| 18 | Чц | Куцця. Апалінарыі, Рыгора Małgorzaty, Piotra |
| 19 | Пт | Богаўленне. Хрышчэнне Гасподняе Henryka, Mariusza |
| 20 | Сб | Сабор Праддечы і Хрысціцеля Іаана Fabiana, Sebastiana |
| 21 | Н | Георгія, Еміліяна, Васілісы Agnieszki, Jarosława |
| 22 | Пн | Філіпа, Яўстрата, Пятра Wiktora, Wincentego, Anastazego |
| 23 | Ат | Феафана Пустэльніка, Рыгора Ildefonsa, Rajmunda |
| 24 | Сд | Феадосія Вялікага, Міхаіла Felicji, Tymoteusza |
| 25 | Чц | Савы Сербскага, Таццяны Miłosza, Pawła |
| 26 | Пт | Якава, Ерміла, Ірынарха Pauliny, Pauli, Polikarpa |
| 27 | Сб | Роўнаапостальнай Ніны, Сяргея Jana, Przybysława, Angeliki |
| 28 | Н | Паўла, Іаана, Гаўрыла, Прохара Radomira, Walerego |
| 29 | Пн | Данакта, Леанілы, Максіма Franciszka, Zdzisława |
| 30 | Ат | Антонія Вялікага Масцея, Мартуны |
| 31 | Сд | Афанаса і Кірылы, Маркіяна, Максіма Ludwika, Marcellego, Jana |

- | | | |
|----|----|--|
| 16 | Пт | Сімяона, Анны, Адрыяна, Мікалая Danuty, Julianu |
| 17 | Сб | Усяленская памінальная субота Łukasza, Zbigniewa |
| 18 | Н | <i>Мясаносная</i> . Агафіі, Фядоса, Макара Konstancji, Symeona |
| 19 | Пн | Хрысціны, Юльяна, Марфы, Дарафеі Konrada, Arnolda |
| 20 | Ат | Парфена, Лукі Leona, Ludmiły |
| 21 | Сд | Фёдара, Захара Eleonory, Feliksa, Fortunata |
| 22 | Чц | Генадзя, Інакенція, Нікіфара Małgorzaty, Marty |
| 23 | Пт | Валянціны, Анны, Паўлы, Прохара Damiana, Romany |
| 24 | Сб | Уласа, Усевалада, Дзмітрыя Macieja, Bogusza |
| 25 | Н | <i>Сьвярапусная. Выбачальная</i> . Аляксея Cezarego, Wiktora |
| 26 | Пн | Зой, Святланы, Георгія Aleksandra, Mirosława |
| 27 | Ат | Роўнаапостальнага Кірылы, Аўксенція Anastazji, Gabriela |
| 28 | Сд | Анісіма, Пафнуція, Еўфрасінні Makarego, Lutomira |
| 29 | Чц | Паўла, Рамана, Данілы Romana, Lutosława |

САКАВІК

- | | | |
|----|----|--|
| 1 | Пт | Фёдара, Ермагена, Марыямны Antoniny, Radosława, Albina |
| 2 | Сб | Льва, Касмы, Флавіяна Heleny, Halszki |
| 3 | Н | Трыумф Праваслаўя . Яўгена Kunegundy, Marynu |
| 4 | Пн | Льва, Карніла, Агафона Kazimierza, Lucji |
| 5 | Ат | Цімафея, Георгія, Яўстафія Fryderyka, Oliwii, Adriana |
| 6 | Сд | Маўрыкія, Афанаса, Фаціна Róży, Wiktora |
| 7 | Чц | Аляксандра, Дамяна, Палікарпа Pawła, Tomasza |
| 8 | Пт | Аднойдзённое галавы Іаана Хрысціцеля Beaty, Wincentego |
| 9 | Сб | <i>Памінаанне памерлых</i> . Тараса Franciszka, Katarzynu |
| 10 | Н | Рыгора Паламы, Парфірыя Cyrylana, Marcellego |
| 11 | Пн | Пракопа, Ціта Konstantego, Benedykta, Ludosława |
| 12 | Ат | Васіля, Кіры, Марыны Bernarda, Grzegorza |
| 13 | Сд | Касіяна Рымляніна, Феакцірыста Bożeny, Krystyny |
| 14 | Чц | Феадота, Арсеня, Яўфаліі Leona, Matyldy |
| 15 | Пт | Еўдакіі, Антона, Антаніны Klemensa, Ludwika |
| 16 | Сб | <i>Памінаанне памерлых</i> . Зінона Izabeli, Oktawii, Hilarego |

КРАСАВІК

- | | | |
|----|----|---|
| 1 | Пн | Соф'і, Дар'і, Клаўдзіі Grażyny, Teodora |
| 2 | Ат | Сяргея, Святланы Franciszka, Władysława |
| 3 | Сд | Якава, Кірылы, Фамы Ryszarda, Pankracego |
| 4 | Чц | Васіля, Васілісы, Ісака Wacława, Izydora |
| 5 | Пт | Лідзіі, Нікана, Краніда Ireny, Wincentego |
| 6 | Сб | Лазарава субота. Захара Celestyna, Wilhelma, Izoldy |
| 7 | Н | Благавешчанне Прасв. Баг. Вербніца Zmartwychwstanie Pańskie. Wielkanoc |
| 8 | Пн | Вялікі Панядзелак. Алы, Ларысы Poniedziałek Wielkanocny |
| 9 | Ат | Вялікі Аўторак. Матроны Dymitra, Marii, Michała |
| 10 | Сд | Вялікая Серада. Іоны Makarego, Małgorzaty |
| 11 | Чц | Чысты Чацвер. Марка Filipa, Leona |
| 12 | Пт | Вялікая Пятніца. Вынас Плапчаніцы Juliusza, Lubosława |
| 13 | Сб | Красная Субота. Веняміна Hermenegildy, Przemysława |
| 14 | Н | Хрыстовае Уваскрэсненне. Вялікдзень Justyny, Waleriana, Weroniki |
| 15 | Пн | Панядзелак Светлага тыдня. Ціта Anastazji, Wacławy, Bazylego |



- | | | |
|----|----|--|
| 17 | Н | Крыжапаклонная . Герасіма, Данілы Patryka, Zbigniewa |
| 18 | Пн | Адрыяна, Іраіды, Конана Sutyła, Edwarda, Narcyza |
| 19 | Ат | <i>Аднойдзённое Святога Крыжа</i> Bogdana, Józefa |
| 20 | Сд | Васіля, Яўгена, Паўла Klaudii, Eufemii, Kiry |
| 21 | Чц | Афанаса, Феафілакта, Ерма Benedykta, Lubomira |
| 22 | Пт | 40 мучанікаў Севасцыйскіх Bogusława, Katarzynu |
| 23 | Сб | <i>Памінаанне памерлых</i> . Леаніда Feliksa, Pelagii, Oktawiana |
| 24 | Н | Іаана Лесвічніка. Георгія Gabriela, Marka |
| 25 | Пн | Феафана, Сімяона, Рыгора Marii, Marioli, Winczysława |
| 26 | Ат | Цярэнція, Аляксандра, Хрысціны Emanuela, Teodora, Larysy |
| 27 | Сд | Венядзікта, Феагноста, Расціслава Ernesta, Lidii |
| 28 | Чц | Аляксандра, Дзяніса, Раміла Anieli, Sykstusa |
| 29 | Пт | Юльяна, Трафіма, Серапіёна Wiktora, Eustacheego, Wiktoryna |
| 30 | Сб | Алексія - чалавека Божага, Марына Amelii, Jana, Kwirynu |
| 31 | Н | Марыі Ерпіецкай. Кірылы, Аніна Balbiny, Komelii, Beniamina |

- | | | |
|----|----|--|
| 16 | Ат | Аўторак Светлага тыдня. Паўла Kseni, Julii |
| 17 | Сд | Серада Светлага тыдня. Іосіфа Roberta, Rudolfa |
| 18 | Чц | Чацвер Светлага тыдня. Платона Aroloniusza, Bogusławy |
| 19 | Пт | Пятніца Светлага тыдня. Мяфодзія Adolfa, Tymona |
| 20 | Сб | Субота Светлага тыдня. Георгія, Данілы Agnieszki, Czesława |
| 21 | Н | Антыпасха. Апостала Фамы Anzelma, Bartosza |
| 22 | Пн | Яўнсіхія, Вадзіма Leona, Łukasza |
| 23 | Ат | <i>Радаўніца</i> . Максіма, Цярэнція Jerzego, Wojciecha |
| 24 | Сд | Варсанофія, Якава Grzegorza, Horacego, Aleksandra |
| 25 | Чц | Васіля, Давіда Jarosława, Marka |
| 26 | Пт | Артамона, Дзмітрыя Marceliny, Marzeny, Klaudiusza |
| 27 | Сб | Віленскіх муч. Антонія, Іаана, Яўстафія Teofila, Zytu |
| 28 | Н | Марыі Магдаліны, Іаанны, Марфы Pawła, Walerii |
| 29 | Пн | Ірыны, Галіны, Нікі Piotra, Rity, Roberta |
| 30 | Ат | Адрыяна, Сямёна, Аляксандра Katarzynu, Mariana |



МАЙ

- | | | |
|----|----|---|
| 1 | Сд | Іаана, Віктара, Северыяна Filipa, Jakuba, Jeremiasza |
| 2 | Чц | Хрыстафора, Анатаніна, Нікіфара Anatola, Zygmunta |
| 3 | Пт | <i>Гаўрыла Заблудаўскага</i> . Анастаса Antoniny, Marii |
| 4 | Сб | Фёдара, Сакрата, Януара Floriana, Moniki |
| 5 | Н | Віталя, Усевалада, Лукі Ireny, Waldemara |
| 6 | Пн | Георгія Пераможцы (<i>Юрыя</i>) Jana, Judyty |
| 7 | Ат | Валянціны, Елізаветы, Тамары Ludmiły, Ludomira, Gizeli |
| 8 | Сд | <i>Апостала і Евангеліста Марка</i> Stanisława, Wiktora |
| 9 | Чц | Васіля, Сцяпана, Глафіры Grzegorza, Katarzynu, Bożydara |
| 10 | Пт | Сімяона, Яўлога Antoniny, Izydora |
| 11 | Сб | <i>Кірылы Тураўскага</i> , Віталя Franciszka, Mamerta, Miły |
| 12 | Н | Феадота, Мемнона, Руфа Dominika, Pankracego |
| 13 | Пн | Якава, Даната, Клімента Roberta, Serwacego |
| 14 | Ат | Іерэміі, Макара, Тамары Bonifacego, Dobiesława |
| 15 | Сд | Барыса і Глеба, Зой Jana, Zofii |
| 16 | Чц | Фядоса, Цімафея, Пятра Andrzeja, Jędrzeja, Wienczęslawa |

- | | | |
|----|----|--|
| 1 | Сб | <i>Троіцкая памінальная субота</i> Jakuba, Konrada |
| 2 | Н | Троіца. Пяндзятніца (Сёмуха) Mariannu, Marzanny, Erazma |
| 3 | Пн | <i>Дзень Святога Духа</i> . Канстанціна, Галены Leszka, Klotyldy, Tamary |
| 4 | Ат | <i>Крыначка</i> . Васіліска, Якава Franciszka, Karola |
| 5 | Сд | <i>Еўфрасінні Полацкай</i> . Міхаіла Bonifacego, Walerii |
| 6 | Чц | Сімяона, Мялечія, Фёдара Boże Ciało |
| 7 | Пт | 3-е аднойдзённое галавы Іаана Хрысц. Roberta, Wiesława |
| 8 | Сб | Карпа, Алфея, Георгія Medarda, Seweryna |
| 9 | Н | Усіх Святых Felicjana, Pelagii |
| 10 | Пн | Нікіты, Ігната Bogumiła, Małgorzaty |
| 11 | Ат | Фядосці, Іаана Barbary, Radomira, Feliksa |
| 12 | Сд | Ісаака, Эміліі, Якава Jana, Janiny, Onufrego |
| 13 | Чц | <i>Беластоцкай іконы Маці Божай</i> Antoniego, Lucjana |
| 14 | Пт | Юстына, Дзяніса, Валерыяна Bazylego, Eliza, Walerego |
| 15 | Сб | Юльяні, Нікіфара Jolanty, Bernarda |

- | | | |
|----|----|--|
| 17 | Пт | Пелагеі, Нікіфара, Селівана Brunona, Weroniki, Sławomira |
| 18 | Сб | Ірыны, Якава Aleksandry, Eryka, Feliksa |
| 19 | Н | Іова Многпакутнага, Міхей Mikołaja, Piotra |
| 20 | Пн | <i>Жыровіцкай іконы Маці Божай</i> Bazylego, Bernarda |
| 21 | Ат | <i>Евангеліста Іаана Багаслова</i> Tymoteusza, Krystyna, Wiktora |
| 22 | Сд | <i>Мікалая</i> . Хрыстафора, Аўраама Heleny, Wiesławy |
| 23 | Чц | Узнясненне Гасподняе . Таісці Iwony, Michała |
| 24 | Пт | <i>Роўнаапостальных Кірылы і Мяфодзія</i> Joanny, Zuzanny |
| 25 | Сб | Дзяніса, Германа, Епіфанія Grzegorza, Urbana |
| 26 | Н | Айцоў і Усяленскага Сабора Filipa, Pauliny |
| 27 | Пн | Максіма, Лявонція, Сідара Jana, Juliusza |
| 28 | Ат | Дзмітрыя, Пахома, Мадэста Augustyna, Jaromira |
| 29 | Сд | Фёдара, Музы, Аляксандра Teodozji, Magdaleny |
| 30 | Чц | Андроніка, Сцяпана, Юніі Feliksa, Ferdynanda |
| 31 | Пт | Хрысціны, Клаўдзіі, Юліі Anieli, Petroneli |

ЧЭРВЕНЬ

- | | | |
|----|----|--|
| 1 | Сб | <i>Троіцкая памінальная субота</i> Jakuba, Konrada |
| 2 | Н | Троіца. Пяндзятніца (Сёмуха) Mariannu, Marzanny, Erazma |
| 3 | Пн | <i>Дзень Святога Духа</i> . Канстанціна, Галены Leszka, Klotyldy, Tamary |
| 4 | Ат | <i>Крыначка</i> . Васіліска, Якава Franciszka, Karola |
| 5 | Сд | <i>Еўфрасінні Полацкай</i> . Міхаіла Bonifacego, Walerii |
| 6 | Чц | Сімяона, Мялечія, Фёдара Boże Ciało |
| 7 | Пт | 3-е аднойдзённое галавы Іаана Хрысц. Roberta, Wiesława |
| 8 | Сб | Карпа, Алфея, Георгія Medarda, Seweryna |
| 9 | Н | Усіх Святых Felicjana, Pelagii |
| 10 | Пн | Нікіты, Ігната Bogumiła, Małgorzaty |
| 11 | Ат | Фядосці, Іаана Barbary, Radomira, Feliksa |
| 12 | Сд | Ісаака, Эміліі, Якава Jana, Janiny, Onufrego |
| 13 | Чц | <i>Беластоцкай іконы Маці Божай</i> Antoniego, Lucjana |
| 14 | Пт | Юстына, Дзяніса, Валерыяна Bazylego, Eliza, Walerego |
| 15 | Сб | Юльяні, Нікіфара Jolanty, Bernarda |



prywatyzacyjnymi, których nie jest w stanie powstrzymać nawet wszechwładny prezydent. Zresztą, tak naprawdę nie wiadomo, gdzie kończy się retoryka Łukaszenki w obronie socjalizmu, obliczona na poklask przeciętnego wyborcy, a gdzie zaczynają się poważne deklaracje polityczne. Dziś wiadomo, że prezydent nie ma żadnej koncepcji budowy państwa. Nadzieje na rozwiązanie problemów gospodarczych, związane z planami integracji z Rosją, całkowicie zawiodły wobec braku — być może chwilowego — zainteresowania ze strony Moskwy. Ze wschodu nie płyną bynajmniej zachęcające dla Białorusinów przykłady. Prywatyzacja objęła tam ponad połowę sektora państwowego, a środki masowego przekazu nie raz doprowadzały do rozpaczki szefa białoruskiego państwa.

Nie jest prawdą, że w Białorusi sklepy świecą pustymi półkami. W przeciętnym sklepie z artykułami spożywczymi w nieograniczonych ilościach są dostępne wszystkie podstawowe produkty. Ich cena niczym nie różni się od cen w Polsce. Obok sklepów z rodzimą produkcją, jest wiele sklepów z wyrobami niemal ze wszystkich krajów europejskich, w tym również z Polski. Chociaż ceny importowanych towarów są od 20 do 80 proc. wyższe niż np. w Białymstoku, kupujących nie brakuje. W Mińsku bez problemu można kupić sałatkę z krabów lub z glonów morskich. Kupujący takie delikatesy sprawiają wrażenie, jakby cena nie miała dla nich żadnego znaczenia.

Na kilka dni przed rocznicą przewrotu bolszewickiego 1917 r. Mińsk został odświętnie udekorowany czerwonymi flagami. Nie było jednak przepychu, jak to miało miejsce przed obchodami 50. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Wyglądało to tak, jakby stare, wyblakłe płótna wywieszono bardziej na złość opozycji demokratycznej, niż w przekonaniu, że będą one symbolizowały jakieś

doniosłe wydarzenie. W przededniu święta w głównym wydaniu informacyjnym telewizji białoruskiej nie wspomniano ani słowem o wydarzeniu, któremu poświęcono dzień wolny od pracy.

7 listopada szczerze świętowali białoruscy komuniści. Wbrew oczekiwaniom, nie zostali oni zaproszeni przez prezydenta do „służby ojczyźnie”, chociaż w wielu sprawach byli z nim całkowicie zgodni. Reprezentują stosunkowo skonsolidowany obóz dawnych funkcjonariuszy partyjnych i państwowych, którego Łukaszenka — wydaje się — obawia się jako konkurentów do władzy nie mniej niż opozycji demokratycznej. W wielu punktach stolicy Białorusi w pierwszych dniach listopada rozdawano ulotki z pozdrowieniami od komunistów z okazji 78. rocznicy „Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”. A także z ostrą krytyką „wszelkich reformatörów”, którzy „doprowadzili do ograbienia narodu z jego własności i zawrócenia z drogi ku szczęśliwej przyszłości. Rada

Przeciętna płaca w Białorusi wynosi 40-50 dolarów. Ludzie jednak wydają 2-3 razy więcej niż oficjalnie zarabiają. Socjalistyczne zarobki stanowią tylko część środków finansowych, którymi dysponują obywatele. Obieg pieniędzy następuje przede wszystkim poza strefą kontrolowaną przez administrację państwową i jest wynikiem aktywności gospodarczej obywateli na zasadach czysto rynkowych

Najwyższa, która rozpoczęła reformy, zdaniem Partii Komunistów Białorusi była „sprzedajna i zdradliwa”. Wprowadziła w życie antynarodową symbolikę oraz szereg antysocjalistycznych oraz antynarodowych praw, które wciąż funkcjonują”. Dlatego komuniści Białorusi apelują do narodu, aby podczas wyborów uzupełniających do Rady Najwyższej oddać na nich swoje głosy „aby odwrócić fatalny bieg historii i powrócić na drogę prowadzącą do socjalizmu i lepszej przyszłości”.

Dla większości mieszkańców Mińska

treść tych ulotek brzmi jak groteska. Jednak dla weteranów wojny i pracy socjalistycznej są to święte słowa. Przeklinają „kolchoźnika” u steru władzy, na którego półtora roku temu głosowali w przekonaniu, że wybierają „swojego”. Obecnie są przekonani, że Łukaszenka ich zdradził, odebrał przywileje, ulgi, i nie zlikwidował zgodnie z obietnicami prywatnych sklepów, banków, zakładów przemysłowych.

Faktem jest jednak, że emerytom żyje się rzeczywiście źle. Rocznicą rewolucji bolszewickiej jest dla nich okazją do wspomnień o młodości, o romantyzmie pracy dla wielkiego Kraju Rad. Z tej okazji zapraszano ich niegdyś na akademię, dawano dyplomy, medale i order, które dzisiaj budzą jedynie uśmiešek politowania ze strony młodego pokolenia. Dzisiejszej rzeczywistości nie tylko nie rozumieją, ale uważają ją również za osobiste zagrożenie. Przez całe życie bronili ojczyzny przed złowieszczym kapitalizmem, gotowi byli za nią walczyć i ginąć w dowolnym miejscu na Ziemi. Wierzyli, że tworzą nowy, lepszy świat. Dziś okazało się, że wszystko to było farsą. Wielcy przywódcy ich ukochanej partii podali rękę „imperialistom”. Im pozostały medale i głodowe emerytury.

Jeszcze niedawno pociągi i autobusy z Mińska do Białegostoku i z powrotem jeździły niemal puste. Wysoka cena biletów, opłaty ekologiczne, niezbyt uprzejma obsługa przejść granicznych skutecznie odstraszały potencjalnych podróżnych. Obecnie zdarzają się dni, kiedy wszystkie miejsca w autobusach są wykupione. Do Polski codziennie przyby-

wają setki początkujących biznesmenów, z pustymi torbami i ukrytymi plikami amerykańskich banknotów. Wystarczyłoby jedynie zeuropeizować obyczaje na granicy a obywatele obu krajów skutecznie zadbaliby o optymalną strukturę handlu. Jedna z pań specjalizujących się w przemyśle rasowych psów na białostocki bazar jest przekonana, że „panam sabaki zausiody buduć patrebnyja” i żaden celnik nie przekona jej, że będzie inaczej.

Eugeniusz MIRONOWICZ

Fot. M. ŁUKSZA

Białoruś nocą



Niewiele, tak naprawdę, wiemy o dzisiejszej Białorusi. O ile jako tako orientujemy się w polityce, gospodarce i kulturze tego państwa, to sami mieszkańcy — ich codzienne problemy, styl życia — są czymś obcym i nieznanym. Aby nieco przybliżyć ten obraz, niżej prezentujemy relacje mińskich dziennikarzy z nocnego dyżuru tamtejszej milicji w rejonie czerwieńskim. Oprócz rutynowych działań służb porządkowych, opisali oni także ulice, mieszkania, sposób ubierania się i codzienne zajęcia zwykłych ludzi, słowem — powszedni, widziany nocą, minikrajobraz współczesnej Białorusi od środka.

Statystyki milicyjne są coraz bardziej alarmujące. Fala przestępstw narasta. Oficjalnie mówi się jednak, że Białoruś jest krajem stosunkowo bezpiecznym. A wiadomo, że obowiązujące prawo jest nieskuteczne, społeczeństwo uboższe. Wszelkie ideały straciły już jakiegokolwiek znaczenie, ludzie stają się coraz mniej życzliwi i nieufni. A strach rodzi agresję.

Jest wieczór, godzina dwudziesta. Oficer dyżurny relacjonuje zarejestrowane wezwania: trup, awantura rodzinna, znowu awantura... Podpułkownik Wiadziarka ustala skład grup operacyjnych i trasy ich wyjazdu w teren. Nas pyta, kto z jaką grupą pojedzie. Decydujemy się natychmiast, rozdzielamy i wychodzimy na ulicę. Po drodze poznajemy kapitana Sciażko. — Sasza — przedstawia się, podając mi rękę. Cóż, w drogę.

Bóg dał, Bóg wziął

Po 10-15 minutach jesteśmy na miejscu. Wieś Kałodzież tonie w ciemnościach: wymieniają słupy elektryczne. Trochę błądzimy, szukając właściwego adresu („tutaj zmarł człowiek?”). Wreszcie udaje nam się dotrzeć na miejsce zdarzenia. Wchodzimy do środka. W milczeniu, jeden za drugim, oświetlając przed sobą drogę latarkami, mijamy obskurne ściany, otwieramy drzwi do mieszkania. Od podmuchu zimnego

powietrza prawie gaśnie drżący płomień lampy naftowej. W jej świetle dostrzegamy sylwetki dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, których poczarne cienie rozścielają się na kaflach pieca i płyną po ścianach mieszkania.

— Co się u was stało? — to jakby nie pytanie, a początek rozmowy, zachęta do zwierzeń.

Starsza z kobiet, siedząca na krześle przy oknie, zaczyna lamentować, co chwilę unosi dłonie ku twarzy. Z trudem wylawiamy konkrety.

— Młodszy syn powiesił się, nas nie było w domu... Jeszcze rankiem do mnie telefonował... pytał, kiedy przyjadę...

— Gdzie on?

— W komorze, my nie ruszaliśmy...

Ta komora to wąskie pomieszczenie tuż za sienią. Niesamowicie zagracone — pełne niepotrzebnych rzeczy, narzędzi stolarskich, śmieci. Wśród nich pośrodku dostrzegamy wisielca. Nogami prawie dotyka podłogi. Gdyby nie uwiązany do grubej drewnianej belki biały sznurek (złożony z kilku nitek szpagatu) nad głową, można odnieść wrażenie, że to żywy człowiek stoi na palcach. Milicjanci we dwójkę szybko zdejmują nieboszczyka i wnoszą ciało do mieszkania. Kładą je na kanapie. Towarzyszący naszej ekipie miejscowy funkcjonariusz siada przy stole i zaczyna wypełniać niezbędne papiery. Wisielec miał 28 lat, był inwalidą drugiej grupy (epilepsja). Nie-

raz przedtem próbował popełnić samobójstwo, ale za każdym razem ratowali go domownicy. Często pił („przepijał całą rentę”), awanturował się ze starszym bratem, także inwalidą.

Wychodzimy już z domu, gdy na moment wzdrygnął nami dzwonek telefonu w sąsiednim pokoju. Przy odgłosach narastającego płaczu skierowanego do słuchawki zamykamy wreszcie drzwi i natychmiast jeden od drugiego przypalamy papierosa.

Życie w zobojętnieniu

Jakiś czas kręcimy się po wsi. Milicjanci, korzystając z okazji, chcą załatwić jak najwięcej spraw. Młody żołnierz na czas nie wrócił z przepustki — rodzinę należało wypytać jak i co, by przesłać raport do dowódcy jednostki. W ramach obchodu, wstępujemy do wiejskiej świetlicy, nie wiadomo czemu akurat jest w niej światło. Troje подростков w wieku 15-16 lat, siedząc na ganku, pali papierosy. Sześciu innych przedstawicieli miejscowej młodzieży (jeśli za takich uważać 30-latków) dostrzegamy w półmroku wtulonych w ciepłe ubrania, siedzących zwarenie w pierwszym rzędzie przestronnej sali widowiskowej. Na oświetlonej zaś scenie przy stoliku (też w ubraniu) siedzi kierowniczką. Nie słychać żadnej muzyki, nawet rozmów.

Po centrum kultury odwiedzamy miejscowy punkt mechanizacyjny. Po otwarciu tego, co kiedyś było drzwiami, trafiamy do królestwa dużych i małych traktorów, maszyn rolniczych, kombajnów. Na spotkanie wychodzi stróż — kobieta w welnianej chustce i kufajce. Prowadzi nas do „pokoju gościnnego”. Zastajemy w nim... mężczyznę z damską parasolką (w groszki) w rękę. Zasłania się nią, chyba ze wstydu przed nami. Okazuje się, że mężczyzna, tuż po czterdziestce, do niedawna mieszkał we wsi. Kilka lat temu spłonął mu dom. Ogień pochłonął cały dobytek. Od tamtego czasu mieszka w

stróżowce. — To dobry człowiek, nikomu krzywdy nie robi — litościwie wyjaśnia dozorczyńni.

— A z czego on żyje, za co kupuje żywność i ubranie?

— Komuś coś nareperuje, innym pomoże w gospodarstwie. Ludzie jakieś pieniądze zawsze mu dadzą. A tego pomieszczenia to mi mu nie szkoda.

Rozglądam się wokół. Widzę nieotynkowane ściany z cegły, w górze i z boku przebiegają grube metalowe rury, na podłodze kałuże wody. W kącie drewniany tapczan z siedzeniem wyjętym z jakiejś zużytej maszyny, nawet wystają z niego zerdzewiałe sprężyny. To siedzenie służy chyba za poduszkę. Jak w norze...

Nie usłyszawszy nawet jednego słowa od pogorzela, wychodzimy na ulicę. Dozorczyńni towarzyszy nam do samego wyjścia. Na pożegnanie słyszymy jej głośne, przeraźliwe pretensje, wypowiedziane nie wiadomo pod którym adresem: — Powiedzcie lepiej, żeby pobory podwyższyli, a to dają wszystkiego trzysta tysięcy i to w „brudnych” pieniądzach...

Drapieżca

Zbliżamy się do fermy w Lubiszynie. Samochód się zatrzymuje, ale kierowca nie wyłącza świateł. Reflektory oświetlają wrota obory. Funkcjonariusze błyskawicznie opuszczają auto i w ciemnościach przedzierają się do środka budynku. W świetle lamp ukazują się ludzka postać. Wszystko się wyjaśnia, gdy podchodzimy bliżej. Stróż został przyłapany na gorącym uczynku. U jego stóp stoi dowód przestępstwa — pół worka skradzionych ziemniaków. — Drapieżca — ktoś z boku cicho mi podpowiada i zaraz wyjaśnia, że tym słowem w milicyjnym żargonie określa się złodziei koł-

chozowych. Stróż-”drapieżca” — ojciec trojga dzieci, mężczyzna w sile wieku — zaczyna biadolenie, że mało zarabia („niecałe trzysta tysięcy rubli”), że chciał wziąć tylko trochę ziemniaków, bo nie mają co jeść... W tym momencie kapitan podnosi z ziemi kilka worków zwiniętych w ciasny walek. Pytanie — co to znaczy „trochę” — pozostaje bez odpowiedzi. Stróż pokornieje („cóż, nie wytrzymałem, gdybym poczekał do rana, to bym nie wpadł”). — Pisz, naczelniku, złapałeś mnie, nic nie poradzę. Pisząc oświadczenie zastanawia się, obawia się, czy przypadkiem nie zostanie w coś wrobiony. Napisanie „15 kilogramów kartofli” zajmuje mu ponad minutę („— a czy 15 kilogramów nie zmienicie na 1,5 tony?”).

Spirytus na szosie

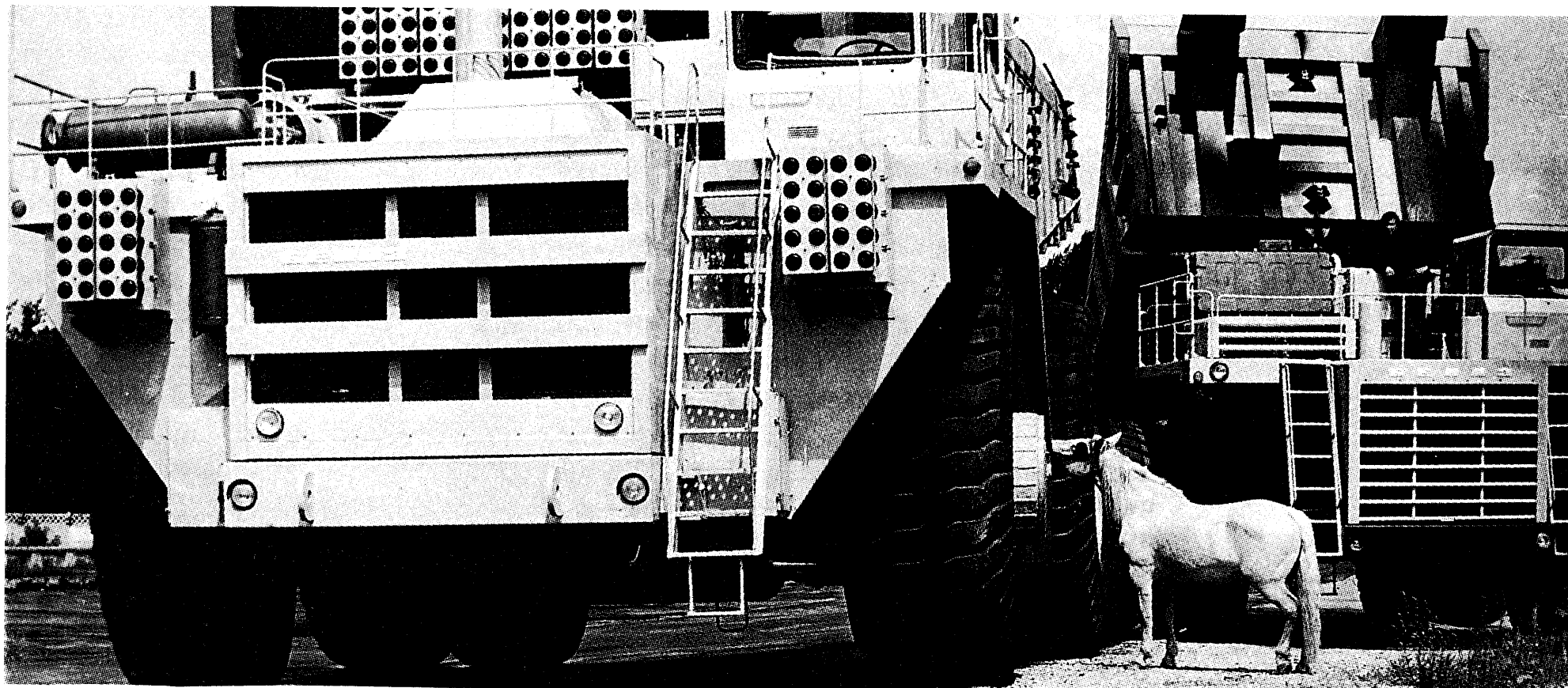
Szybko mkniemy trasą Mińsk-Czerkau. Wszyscy jesteśmy już trochę zmęczeni (minęła północ). Nikt do nikogo się nie odzywa, prawie śpimy. Od czasu do czasu oślepiają nas jadące z naprzeciwka samochody. To wyrwa nas z drzemki. Po którymś z kolei takim mijaniu krzyżujące się snopy świateł ukazują stojące na poboczu ciemnoniebieskie „żyguli”. Milicjantów zastanawia brak tablicy rejestracyjnej. Radiowóz zwalnia, trochę się cofamy, w końcu gaśnie silnik i kilkadziesiąt metrów pokonujemy pieszo. Funkcjonariusze podchodzą do podejrzanego auta, stukają w szyby. Po chwili wysiada zaspany młodzieniec, a za nim trochę starszy współpasażer w zmiętym miesamowicie ubraniu. Zaczynają się tłumaczyć, że złapali gumę, a dokumenty i kluczyki są u kierowcy — ich krewnego, który pobiegł do pobliskiej wsi w poszukiwaniu pomocy. Jadą ze Smalewicz do jakiejś miejscowości w

rejonie czerwieńskim. Ale gdzie dokładnie — o tym wie tylko ich kierowca. Na pytanie co jest w bagażniku, młodzieniec odpowiada, że dwa kanistry benzyny. Wydaje się to dość wiarygodne. Samochód rzeczywiście jest przechylony na jedną stronę, a chłopcy nie wzbudzają podejrzeń. Jest zimno, wracam do radiowozu. O tym, że pomyliłem się sądząc, że nic ciekawego się nie zdarzy, przekonuję się już po kilku minutach. Przez szybę dostrzegam zamieszanie. Kapitan Sciażko wyjaśni mi później: — Nagle, rozumiesz, przyszło mi na myśl: po co ludziom, którzy mają pokonać trzydzieści kilometrów, aż dwa kanistry benzyny w bagażniku? Zaglądamy — a tam spirytus!

Chłopcy, zeznając po kolei, przysięgają, biją się w piersi, że o spirytusie nie wiedzą, nie rozumieją, czego od nich może chcieć milicja. W czasie, gdy przesłuchują młodszego, starszy zakłada pożyczone od nas koło zapasowe. Ale, póki klucze ma „kierowca”, jechać nie ma jak. Milicjanci wahają się, czy nie uruchomić samochodu na siłę. W tym czasie starszy z zatrzymanych przechadza się w kółko po szosie, nerwowo tupiąc nogami. W końcu przyznaje się, że kluczyki miał cały czas w swojej kieszeni i sam jest kierowcą, a osoba krewnego w ogóle nie istnieje. Okazuje się, że przez to niepotrzebnie straciliśmy prawie dwie godziny. Milicjanci są bardzo zdenerwowani. Myślę, że gdyby nie moja obecność, inaczej porozmawialiby z młodzieńcami...

Krew na dywanie

Wracamy do komisariatu. Każdy z milicjantów znajduje jakieś zajęcie. Zastanawiam się, gdzie tu trochę się przespać. W zamyśleniu nie bardzo ro-



zumiem, czego chce ode mnie major Zarubicki. W końcu dochodzi do mnie: — Jedziesz na wezwanie?

Za chwilę znów jestem w radiowozie. Klótnia rodzinna, jedziemy interweniować. Dowiaduję się, że jeszcze w dzień żona dzwoniła kilka razy, że mąż podnosi na nią rękę. — Znam go — mówi jeden z milicjantów — zdrowy chłop, potrafi uderzyć.

Samochód zatrzymuje się przy baraku wielorodzinnym. Major sprawdza karabin, spogląda w okno, puka do drzwi. Cisza. — Powinien być w domu — głośno myśli — żeby tylko czegoś już nie nabroił. Po chwili wyjmuję boczną szybę i od środka otwiera ganek. Wchodzimy na korytarz. Po ciemku znajduję kontakt i zapalam światło. W domu wciąż cisza. Idziemy dalej. W pokoju napotykamy ciemnoróżową kałużę krwi na dywanie. Major wskakuje do sąsiedniego pokoju, zapala światło.

— Wstawaj!

Z łóżka stacza się pijany mężczyzna.

— Gdzie żona?

— Nie wiem... Do siostry... pewnie wyszła...

— Czyja krew na dywanie?

— Moja. Ucho nożycami skaleczyłem.

— Ubieraj się!

Znów jedziemy do komisariatu. Przez radiotelefon otrzymujemy informację, że chłopcy, którzy wieźli spirytus, drugie tyle pozostawili w przydrożnym rowie. Znalazły się również tablice rejestracyjne. Były ukryte w bagażniku. Po sprawdzeniu okazało się, że należą do obywatela Litwy, który niedawno zgłosił kradzież samochodu.

Na izbę wytrzeźwień

Monotonna jazda sprawia, że zaczynam drzemać. Jednak wciąż nie jest mi dane zasnąć. Właśnie udajemy się w pościg za niebieskim „moskwiczem”, który na nasz widok podejrzanie szybko skręcił w boczną uliczkę. Pościg nie trwa długo. Z szaloną prędkością „moskwicz” wypada z drogi i wjeżdża na czyjeś podwórko. Po chwili wychodzą z niego kobieta i mężczyzna. Są pijani. Milicjanci przeszukują samochód i jego kierowcę, po czym zabierają go do radiowozu. Kobieta ciągle wrzeszczy, płacze, błaga, aby ich puścić. Mężczyzna zaczyna pleść coś o papierosach, które chciał kupić, że dom zostawił otwarty, a ma w nim dwa miliony i pewnie przez milicjantów je straci. Major Zarubicki nie wytrzymuje: — Milczeć! Wsiadać do radiowozu!

Jest już wpół do trzeciej. Późna pora nie uspokaja jednak zatrzymanego, który oświadcza, że żadnych testów na obecność alkoholu we krwi robić nie będzie. — Skoro tak, to zrobią to pod przymusem — major jest opanowany. Dojeżdżamy do izby wytrzeźwień. Czekamy, aż spiszą wszystkie personalia i rzeczy osobiste przywiezionego „pacjenta”. Ten w pewnej chwili wyjmuje pięćdziesięciodolarowy banknot i niedwuznacznie kładzie na stół. Dyżurny jakgdyby nigdy nic wpisuje go do rejestru i zaraz „gościa” w skarpetkach i kalesonach zabierają na oddział. Przez małe okienko w drzwiach dostrzegam rząd pięciu pryczy, z których trzy są już zajęte. Wychodzimy, zza drzwi dobiega nas przeraźliwy wrzask. Zanim dochodzimy do samochodu, znów robi się cicho.

Po powrocie do komisariatu zastaję już swoją koleżankę, która dyżurowała z drugą ekipą. U nich jednak noc przebiegła spokojnie. Kontrolowali dozorców na fermach, sprawdzali sygnalizację w sklepach, zatrzymywali pojazdy — robili zwykłą robotę. Nic szczególnego się nie zdarzyło. Nawet zasadzka przy stawach rybnych w kolchozie nie przyniosła efektów. Na darmową rybę tym razem nie było amatorów.

Jest czwarta rano. Pora wreszcie się przespać.

Siarhiej RASOLKA

„Zwiazda”, 31 października 1995 r.,

tłum. Jerzy CHMIELEWSKI

Fot. z archiwum miesięcznika „Dzielo” (Mińsk)

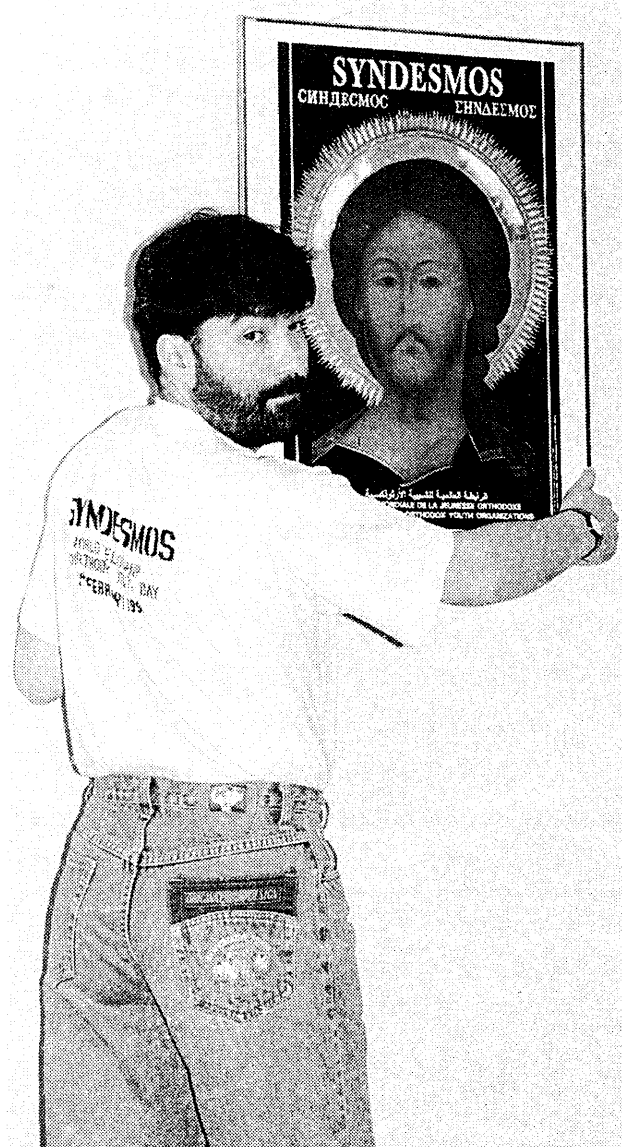
Prawosławie - to cały świat

Z Włodzimierzem MISIJUKIEM,
nowym sekretarzem generalnym Światowej Federacji
Organizacji Młodzieży Prawosławnej Syndesmos,
rozmawia Wiesław CHORUŻY

— W imieniu redakcji „Czasopisu” gratuluję wyboru. Podczas ostatniego XV Generalnego Zgromadzenia Syndesmosu zostałeś wybrany na bardzo odpowiedzialne stanowisko, wymagające wiele pracy i zaangażowania. Tym samym Białystok stał się siedzibą biura największej na świecie międzynarodowej chrześcijańskiej federacji młodzieżowej, skupiającej 118 prawosławnych organizacji i szkół teologicznych z 40 krajów. W prawosławnym ruchu młodzieżowym aktywnie uczestniczysz już od ponad dziesięciu lat. Czy możesz naszym Czytelnikom przybliżyć swoją osobę?

— Ze zorganizowaną działalnością młodzieżową zetknąłem się już jako małe dziecko. Mój ojciec, o. Grzegorz Misiuk, zawsze lubił pracować z dziećmi i młodzieżą. W domu parafialnym w Drohiczyńskim byłem świadkiem spotkań licealistów, starszej młodzieży, burzliwych dyskusji na tematy nurtujące młodych ludzi. Dużo działało się w naszym domu,

przyjeżdżali ludzie zapraszani przez młodzież parafialną. Odwiedzaliśmy też inne parafie. W 1980 r. uczestniczyłem w spotkaniu na Św. Górze Grabarce i tak się złożyło, że nasza grupa z Drohiczyńska była największa w gronie siedemdziesięciu uczestników pielgrzymki, brała w niej aktywny udział. To były początki Bractwa. Wówczas po raz pierwszy usłyszałem o Syndesmosie. Pamiętam jak dzisiaj, doc. Jan Anchimiuk — obecny władca Jeremiasz — mówił nam o światowej organizacji młodzieży prawosławnej i o jej generalnym sekretariacie w Finlandii. Siedzący obok mnie kolega zapytał, czy w Finlandii są prawosławni? Władca odpowiedział, że tak i choć nie jest ich wielu, jednak są dobrze zorganizowani i sprawiają wrażenie ogromnej społeczności. Szturchnąłem kumpla łokciem i szepnąłem mu do ucha, że nie uwierzę, póki nie zobaczę... Rok lub dwa lata później na pielgrzymkę na Grabarkę przyjechał ówczesny sekretarz generalny Syndesmosu, Mark Stokoe, w towarzystwie ostatniego prezydenta, o. He-



ikki Huttunena... Mogłem nie tylko zobaczyć czy nawet dotknąć, tak się złożyło, że zostałem jego tłumaczem... Był to mój pierwszy bezpośredni kontakt z Syndesmosem. Potem, kiedy studiowałem teologię na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, czynnie zaangażowałem się w działalność Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce, które już w 1983 r. zostało członkiem Syndesmosu. W 1989 r., jako przedstawiciel Bractwa, na Zgromadzeniu Generalnym w Bostonie, zostałem wybrany na członka zarządu tej organizacji i reprezentowałem w nim Europę Centralną. Jednak dwa spośród trzech lat kadencji spędziłem w Nowym Jorku, studiując w Seminarium św. Włodzimierza. Na następnym Zgromadzeniu w 1992 r. ponownie zostałem członkiem zarządu. W sumie od sześciu lat jestem z Syndesmosem silnie związany.

— *Jakie są cele i zadania Syndesmosu?*

— Można je opisać trzema słowami: jedność, świadectwo i odnowa. Uzupełnić jeszcze można terminem misja. Sama nazwa bractwa też wiele wyjaśnia — ten grecki i słowiański biblijny termin (Ef. 4,3) oznacza spójnię jedności, pokoju i miłości. Chodzi m.in. o to, byśmy sobie i innym uświadomili, że Prawosławie to nie tylko nasza i sąsiednia parafia, region, ale cały świat! Syndesmos jest

tego odzwierciedleniem. Obejmuje 118 organizacji członkowskich z całego świata i dziesiątki innych, które nie uzyskały jeszcze statusu członkowskiego. Prawosławie jest uniwersalne, globalne. I dlatego Syndesmos jest tak bardzo potrzebny, z uwagi na to, że jest to jedyna prawosławna organizacja o takim wymiarze, liczebności i zasięgu.

— *W jakich regionach świata prawosławny ruch młodzieżowy rozwija się najprężniej?*

— Myślę, że w Afryce. Obecnie również wiele dzieje się w krajach byłego Związku Radzieckiego To niesamowicie duży potencjał, ale zarazem jest tam jeszcze wiele do zrobienia, aby nadrobić siedemdziesięcioletnie zaległości. W obliczu ostatnich zmian podzieliliśmy świat na dziesięć regionów, w tym na sześć w Europie. Na spotkaniach regionalnych w czasie ostatniego Zgromadzenia Generalnego najlepiej wypadł region Afryki, reprezentowany przez przedstawicieli organizacji młodzieżowych z ośmiu krajów tego kontynentu.

— *Dlaczego właśnie prawosławni z Afryki są tak aktywni?*

— Okazuje się, że prawosławie, zresztą nie tylko w Afryce, jest najprężniej funkcjonującą i jedną z niewielu w ogóle rosnących wspólnot chrześcijańskich.

— *Czyli jest atrakcyjne.*

— Nawet bardzo. Wiele się na to składa. Można by zacząć od tego, że prawosławie, jako jedna z niewielu religii, nie prowadziło w Afryce — w czasie jej wiekowej kolonizacji — działalności misyjnej i w związku z tym nie skompromitowało się, jak wiele innych kościołów. Świeżo ochrzczonej Afrykanów razila niezgodność teorii z praktyką. Głęboko zastanawiali się, dlaczego ci, którzy uczą o miłości — misjonarze rzymskokatolicki i protestanccy — spierając się i kłócąc między sobą, często używają nie tylko słów. Zaczęli sami studiować Biblię, poznawać chrześcijaństwo i zainteresowali się prawosławiem. Obecnie wspólnoty prawosławne w Kenii lub Ugandzie liczą już miliony wiernych. Organizacje członkowskie Syndesmosu działają również w Tanzanii, Zimbabwie, RPA, Kongo, Kamerunie, Ghanie, Etiopii i Egipcie.

— *Funkcja sekretarza generalnego*

go związana jest z kierowaniem bieżącą pracą, koordynacją działalności. Jakie struktury organizacji będą cię wspomagać w wykonywaniu tych zadań?

— Przede wszystkim główny organ Syndesmosu — według konstytucji poprawionej na ostatnim Zgromadzeniu Generalnym jest nią Rada Administracyjna, w skład której wchodzi Komitet Wykonawczy złożony z prezydenta, czterech wiceprezydentów i sekretarza generalnego. W skład Rady Administracyjnej wchodzi również przedstawiciele poszczególnych regionów. Czyli kilkanaście osób sprawujących najwyższe funkcje odpowiada za działalność Syndesmosu pomiędzy Zgromadzeniami Generalnymi, które odbywają się nie rzadziej niż co cztery lata. Jest to zbyt duża struktura, żeby za jej działalność bieżącą odpowiadał tylko jeden człowiek. Dotychczas mieliśmy dwóch pracowników etatowych, należy pomyśleć o powiększeniu tej liczby. Syndesmos w ostatnich latach mocno się rozwinął, skupia coraz więcej organizacji. Przed 1992 rokiem w skład Syndesmosu wchodziło 48 członków z 21 krajów, do 1995 r. — 74 członków z 32 krajów, natomiast obecnie 118 członków z 40 krajów świata. Podczas ostatniego Zgromadzenia Generalnego, które odbyło się w końcu września na Cyprze, przyjęliśmy 44 organizacje i szkoły teologiczne z dziewięciu państw świata, w tym z ośmiu krajów, w których dotychczas nie było jeszcze organizacji członkowskich: Albanii, Kanady, Czech, Litwy, Portugalii, RPA, Zimbabwe, Konga.

— *Przeniesienie sekretariatu generalnego Syndesmosu do Europy Wschodniej stwarza nową sytuację, jest wyrazem odradzania się prawosławia w tej części Europy po dziesięcioleciach panowania ideologii komunistycznej. W nowych okolicznościach społeczno-politycznych, niosących wolność sumienia, ale również wzrost postaw konsumpcyjnych, jakie widzisz szanse dla wzrostu aktywności młodego pokolenia, większego zaangażowania młodzieży w życie Cerkwi.*

— Przeniesienie siedziby sekretariatu generalnego do Białegostoku rozumiem jako swego rodzaju strategiczne posunięcie z uwagi na to, iż nasza część Europy to ogromny potencjał, szansa wzmocnienia działalności wśród milio-

nów prawosławnych. Nie możemy jednak koncentrować się tylko na naszym regionie. Wcześniej już mówiłem, że prawosławie to cały świat, również gdzie indziej jest konieczność działania i zdobywania doświadczeń, jak chociażby we wspomnianej Afryce. Wiele też możemy nauczyć się od prawosławnych z tego kontynentu — jak żywo realizować wiarę, jak żyć po prawosławnemu, jak celebrować nabożeństwa...

Fakt, że Syndesmos jest taką ogromną organizacją, która próbuje zjednoczyć prawosławnych na całym świecie, pomóc im skontaktować się ze sobą, wymieniać doświadczenia — zwiększa takie możliwości działania naszego Bractwa. Postawy konsumpcyjne, komercjalizacja, występowały u nas również wcześniej, tylko nie zdawaliśmy często sobie sprawy z zagrożeń. Obecnie stają się one bardziej widoczne. Dzięki Syndesmosowi możemy korzystać z rozwiązań już sprawdzonych bez ponownego ich odkrywania, z doświadczeń prawosławnych z Ameryki, Europy Zachodniej, wystarczy tylko przenieść te metody działania z niezbędnymi poprawkami.

— *Czy kilkunastoletnie doświadczenie Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce i twoja w nim aktywność mogą być przydatne w tej działalności?*

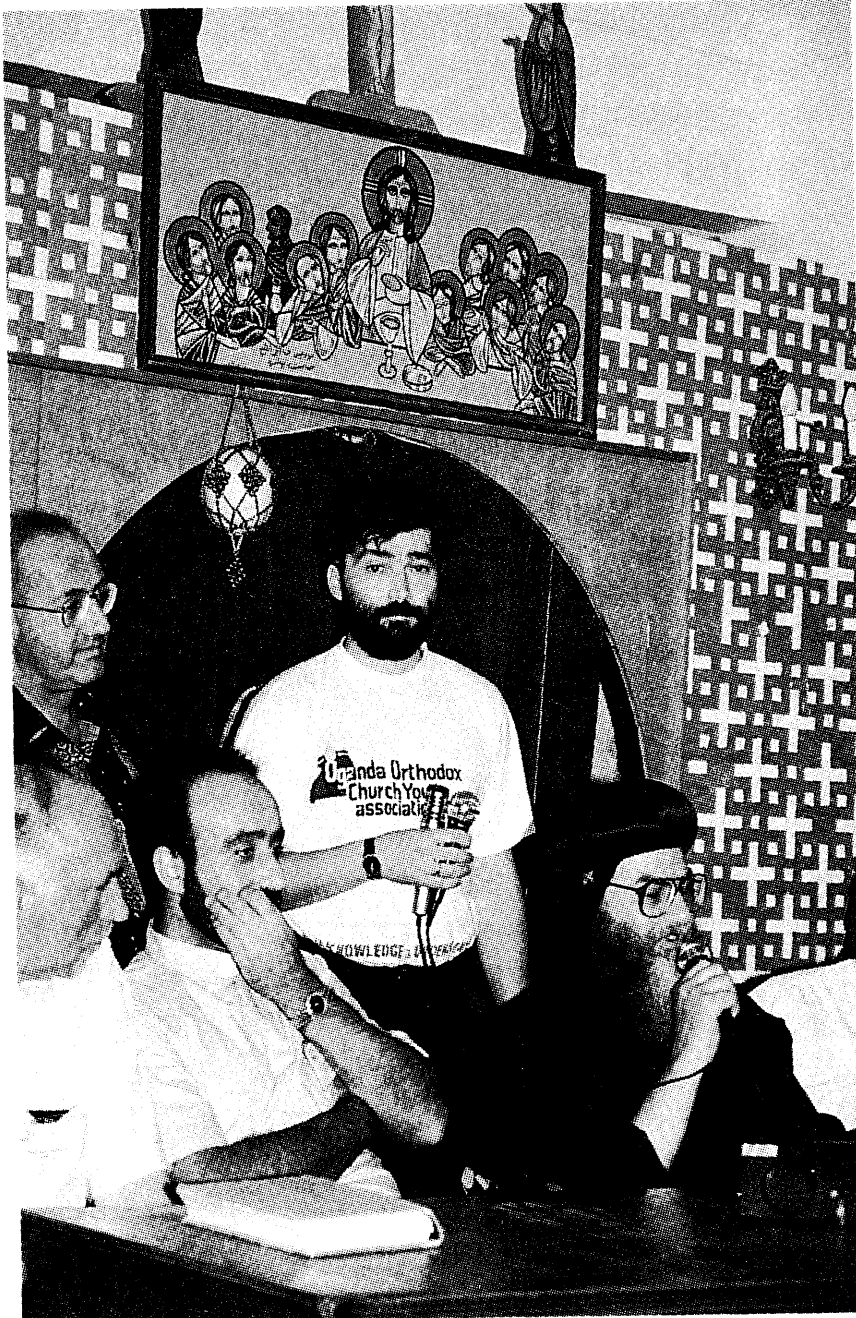
— Jak najbardziej. Szczególnie jest to widoczne z dalszej perspektywy. Studiując w Nowym Jorku na nowo odkryłem prawosławie w Polsce. Dopiero doświadczając czegoś zupełnie odmiennego, dostrzegłem to, czego, będąc tutaj, nie byłem w stanie zauważyć.

— *Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce również wiele może nauczyć się od Syndesmosu, w szczególności jeśli chodzi o metody działalności.*

— Bardzo wiele. Każdy spośród członków Syndesmosu ma swoje doświadczenia, a nawet specjalizacje, i od każdego naprawdę wiele można się nauczyć, np. o działalności wydawniczej, rozpowszechnianiu słowa drukowanego, publikacjach audio-wizualnych, wykorzystywaniu osiągnięć informatyki. Wiele do zaoferowania ma BMP w Polsce w

dziedzinie organizowania obozów letnich, chociaż są środowiska prawosławne, które robią to jeszcze lepiej i od nich również można dużo się nauczyć. Należy zwrócić uwagę na profesjonalny sposób działania, szkolenia kadr. To, co jest robione, powinno być robione najlepiej jak tylko można, ponieważ wtedy przyniesie dużo więcej efektów.

— *Syndesmos odegrał awangardową rolę w integracji lokalnych Cerkwi prawosławnych, a także w zbliżeniu z kościołami dochalcedońskimi. Jak oceniasz perspektywę dialogu z nimi i jaka rola przypada w tym organizacjom młodzieżowym?*



— Rzeczywiście Syndesmos był i wierzę że jest organizacją dążącą do poszerzenia jedności prawosławia.

Przykładem konkretnych działań jest reakcja Syndesmosu na końcowy efekt kilkunastoletniego dialogu teologicznego pomiędzy Cerkwią prawosławną a orientalnymi (tzn. do- lub inaczej przedchalcedońskimi) Cerkwiami prawosławnymi. Syndesmos jako pierwszy wyraził gotowość praktycznego realizowania postanowień dialogu pomiędzy obiema rodzinami i rozpoczął proces dochodzenia do pełnej jedności. Tym pierwszym krokiem miała być zmiana statusu członkostwa orientalnych prawosławnych organizacji młodzieżowych

na pełnoprawny. Miał to być symboliczny znak, ale okazało się, że w 1992 r. było jeszcze na to za wcześnie. Mimo to Zgromadzenie Generalne w Moskwie jednogłośnie zdecydowało o stworzeniu nowego, specjalnego statusu członkostwa dla tychże organizacji. Pierwszy krok, choć mniejszy od zamierzonego, nastąpił.

— *Z jakimi strukturami, organizacjami, współpracuje Syndesmos? Znaczna część zagadnień jest bowiem wspólna, jak troska o środowisko naturalne, zapobieganie przemocy, wrogości, różnorodnym konfliktom.*

— Współpracujemy przede wszystkim ze Światową Federacją Chrześcijań Studentów, w szczególności w regionie Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu, w którym większość chrześcijan to prawosławni. Dobre kontakty posiadamy z Eklezjalną Radą Młodzieży Europy (EYCE). Mamy bardzo dobre kontakty, z konkretnymi wynikami, ze Światowym Funduszem Natury (WWF), m.in. przeprowadziliśmy wspólne seminarium na temat ekologii oraz ostatnio rok po roku zorganizowaliśmy dwa obozy młodzieżowe na Św. Górze Athos, poświęcone ekologii i duchowości prawosławnej. W następnych latach będziemy tę działalność kontynuowali. Zorganizujemy również podobne obozy i spotkania dla dziewcząt w żeńskich monasterach na terenie Grecji lub Rumunii. Opublikowaliśmy ostatnio materiały z ogólnoprawosławnej konferencji poświęconej ekologii.

— *Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę błogosławieństwa Bożego w dążeniu do jak największych osiągnięć.*

— Ja ze swej strony, na zakończenie, chcę powiedzieć, że działalność Syndesmosu zależy nie tylko od jego władz, członków Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce, seminarzystów-członków naszej organizacji, ale od nas wszystkich. Za pośrednictwem „Czasopisu” chcę zaapelować o wsparcie i aktywność w swoim środowisku, o budowę drogi ku jedności, świadectwu i odnowie.

Rozmawiał Wiesław CHORUŻY

Fot. ze zbiorów W. MISIUKA

Nina ANDROSIUK

Wigilia Bożego Narodzenia na Białostocczyźnie

Zwyczaje i obrzędy ludowe związane z okresem świąt Bożego Narodzenia mają długą i wielowątkową tradycję. Etnografowie XIX i pierwszej połowy XX wieku dopatrywali się w nich elementów antycznych i rodzimych przedchrześcijańskich, związanych np. z kultem zmarłych.

Pierwotne podłoże bogatej obrzędowości świątecznej stanowią Dziady, czyli święto ku czci dusz zmarłych, które nasi przodkowie obchodzili (przed wprowadzeniem chrześcijaństwa) w okresie zimowego przesilenia słonecznego. Obrzędy te zachowały się najlepiej na Słowiańszczyźnie wschodniej i południowej, gdyż Kościół prawosławny włączył Święto Dziadów, odprawiane cztery razy w roku, do swoich obrzędów liturgicznych. W Polsce natomiast, gdzie duchowieństwo zwalczało je jako pogańskie, przetrwały one głównie w obrzędowości wigilii Bożego Narodzenia i to w schrystianizowanej postaci. Współcześnie więc zwraca się głównie uwagę na powiązania obrzędowości ludowej z tradycją chrześcijańską, Biblią i liturgią kościelną.

Największe znaczenie w cyklu obrzędowym Bożego Narodzenia ma wieczór wigilijny, w gwarach wschodniosłowiańskich Białostocczyzny zwany: *Kolad'a*, *Kolid'a*, *Koliad'a*, *Kalad'a*; *Kuc'a*, *K'uc'a*; *V'ilija*, *V'ilia*, *Vil'eja*. Formy *Kolad'a*, *Kolid'a*, *Koliad'a*, *Kalada* wywodzą się od łac. *calendae* 'pierwszy dzień miesiąca' (stąd: kalendarz). Podobne kontynuanty występują w innych językach słowiańskich: pol. *kolęda*, maced. *koleda*, czes. *koleda*, bułg. *коледна*, *коледарска песен*, ros. *коляда*, serbsko-chorw. *koleda*, białrus. *каляда*. Formy *V'ilija*, *V'ilia*, *Vil'eja* można łączyć z łac. *vigilia* 'straż, czuwanie przed uroczystym świętem', zaś *Kuc'a*, *K'uc'a* pochodzą zapewne od nazwy potrawy spożywanej w tym dniu (por. białrus. *куця*, ros. *кутья*, ukr. *кутя*, pol. *kutia/kucja* 'tradycyjna potrawa wigilijna przyrządzana z gotowanej pszenicy, kaszy lub ryżu z utartym makiem, zwykle z dodatkiem miodu i bakalii', nowogrec. *kukki* 'bób', starogrec. *kokos* 'pestka, ziarno').

Na Białorusi zarówno wieczór przed Bożym Narodzeniem jak i сямейная перадкалядная вячэра bywa nazywa-

ny *Першая (Посная, Бедная, Вялікая, Марожаная) Куця*, a na Ukrainie вечір наперадодні Різдва to: *Свят-Вечір (Святий Вечір), Вілія, Кутя*, zaś uroczysta wieczerza to: *Свята Вечера, Богата Кутя*.

Współczesna wieczerza wigilijna jest kontynuacją tradycyjnych uczt domowych naszych pradziadów. Zwyczaj spożywania w nastroju poważnym i uroczystym wieczerzy wigilijnej jest reliktem obrzędów zadusznych. Dawny zwyczaj, do dziś na ogół przestrzegany, zaleca przygotowanie wieczerzy postnej złożonej z trzech do dwunastu potraw, spożywanych, gdy zabłyśnie pierwsza gwiazda. Od niepamiętnych czasów jadłospis tej wieczerzy składa się z potraw przyrządzanych z darów lasu, pola, ogrodu i wody. Stąd też jadamy wtedy wyłącznie ryby, potrawy z ziarna, mąki, kaszy, grzybów, świeżych i suszonych owoców, miodu i orzechów.

W wielu wsiach Białostocczyzny obowiązkowa była (i niekiedy jeszcze jest) kutia. Na początku wieczerzy gospodarz

Współczesna wieczerza wigilijna jest kontynuacją tradycyjnych uczt domowych naszych pradziadów. Zwyczaj spożywania w nastroju poważnym i uroczystym wieczerzy wigilijnej jest reliktem obrzędów zadusznych.

podrzucał łyżkę kutii aż do powały i z liczby przylepionych tam ziaren wróżono o urodzaju w roku przyszłym. W czasie jedzenia kutii wykonywano pewne gesty o charakterze magicznym. Po każdorazowym zjedzeniu łyżki kutii należało opuścić rękę z pustą łyżką do ziemi i chwilę odczekać. Miało to zapewnić urodzaj jęczmienia lub pszenicy — kłosy będą tak pełne ziarna, że pod jego ciężarem schylą się ku ziemi (Siderka).

Na Białorusi „вячэра суправаджа-лася, як правіла, серыяй абрадаў ма-гічнага характару, накіраваных да той жа галоўнай мэты: забеспечыць будучы ўраджай у новым годзе. Падсохлы верх куці здымалі і адда-валі курам, „каб добра яйкі неслі”. Зачарпнуўшы першую лыжку куці, гаспадар стукаў у вакно і клікаў: „мароз, мароз, ідзі куцю есці, а ле-там не бывай, па межах не хадзі, яры не губі!”

Dość rozpowszechniony był zwyczaj stawiania snopa żyta w kącie izby i rozścielania siana na stole pod obrusem. Snop żyta, zwany w gwarach wschodniosłowiańskich Białostocczyzny *Kolada*, *Kolada*, *Koladka*, *Hościk*, stał w kącie izby aż do Trzech Króli. Przy wieczerzy próbowano wróżyć z wyciągniętych kłosów nie tylko o przyszłym urodzaju, ale także o długości życia. Gdy w kłosie była parzysta liczba ziaren, zapowiadało to rychłe zamążpójście lub ożenek.

Wieczerę wigilijną jadano na sianie rozesłanym pod obrusem i ten zwyczaj zachował się do dziś. Swoją żywotność zawdzięcza względem natury religijnej — lud bowiem tłumaczy to jako pamiątkę żłobka betlejemskiego. Jest to jednak zwyczaj znacznie starszy niż szopkowa tradycja, którą wprowadził Franciszek z Asyżu. Zwyczaj jadać na sianie wszedł do obrzędowości bożonarodzeniowej z dawnego podłoża kulturowego. Jego początki sięgają pogańskich zaduszek, a siano jest odpowiednikiem trawy na mogiłach, gdzie w okresie letnio-jesiennym lud wiejski spożywał potrawy przyniesione w dniu Święta Zmarłych. W czasie zimowych zaduszek, których obrzędową kontynuacją stała się wigilia Bożego Narodzenia, biesiada odbywała się w chacie, więc dla upodobnienia stołu do mogiły kładziono na nim siano, czyli suchą trawę. A snop żyta, stawiany

w kącie izby, był wyobrażeniem zmarłych.

W trakcie wieczerzy wigilijnej dzieci szukały w sianie drobnych prezentów (niekiedy pieniędzy), ukrytych tam wcześniej przez rodziców. Dorośli, wyciągając żdźbła suchej trawy spod obrusa, wróżyli o długości życia lub... Inu (Rajsk k. Bielska Podlaskiego). Mieszkańcy wsi białoruskich „за сталом варажылі, выпягваючы з-пад абруса сцябліны пакладзенага папярэдня сена. Доўгая сянінка нібыта паказвала на высокі лён улётку”.

W niektórych wsiach na Białostocczyźnie (np. Widowo k. Bielska Podl.) siano, podobnie jak i snop żyta, przetrzymywano aż do Trzech Króli. W innych — część siana dawano nazajutrz bydłu, część zaś przetrzymywano do wiosny, aby uwić z niego gniazdo w którym kura-kwoka będzie wysiadywać jajka (Moskiewce, gm. Orla).

Białoruskie wesele

Wieś białoruska na Białostocczyźnie jeszcze do II wojny światowej słynęła z bogactwa zwyczajów, obrzędów oraz różnorodności folkloru. Tradycją kierowano się nie tylko od święta, często wyznaczała ona codzienne postępowanie ludzi. Jeszcze teraz możemy usłyszeć o tym od starszych mieszkańców wsi, a pojedyncze przykłady czasami zobaczyć na scenie — na przykład tradycyjne chrzciny „odgrywają” kobiety z Krasnej Wsi.

Innym źródłem, które przechowało opisy barwnej przeszłości, są dokumenty znajdujące się w archiwach. Przy różnej sposobności uwieczniano — najczęściej fragmentarycznie — codzienny byt Białorusinów na Białostocczyźnie. Swoistą kategorią takich przekazów są akta policji, ponieważ sporządzano je, kiedy władze uznawały, iż popełnione zostało przestępstwo. W Archiwum Państwowym w Białymstoku m.in. zachowały się protokoły przesłuchań świadków i obwinionego w sprawie: „rozwiązania czerwonego sztandaru podczas wesela we wsi Rajsk” w 1939 r.

Z zeznań poszczególnych osób — prawosławnych Białorusinów i Polaków wyznania rzymskokatolickiego — wynika, że współżycie na terenach styku dwóch narodów (i religii) układało się poprawnie. Widać tu jednak, jak tzw. „wielka polityka” ingerowała w codzienność lokalnej społeczności. Chodzi w szczególności o inwigilację białoruskiej ludności, uznanej przez władze za wroga państwowości. Według założeń, każdy Białorusin był potencjalnym komunistą i ta chorobliwa podejrzliwość doprowadzała czasem do tragikomedii. Tak chyba można określić pomylenie przez policyjnego agenta zwyczaju weselnego z manifestacyjnym wywieszeniem czerwonego sztandaru komunistycznego. Konsekwencją donosu było śledztwo i przesłuchania, co pewnie nie należało do przyjemności. A wszystko to działo się w kontekście białoruskiego wesela.

Niżej prezentujemy wybrane zeznania uczestników wesela sprzed ponad półwiecza.

Material przygotował i wstępem opatrzył Sławomir IWANIUK

Bielsk Podlaski, dnia 5 maja 1939 roku, o godzinie 8 m[inut] 30 ja przod[ownik] sl[użby] śl[edczej] Mankiewicz Czesław, z Wydziału Śledczego w Bielsku Podlaskim, stosownie do polecenia Pana Wiceprokuratora V rejonu Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 kwietnia 1939 r. za Nr V Ds. 46/39, prowadząc dochodzenie w sprawie wywieszenia czerwonego sztandaru we wsi Rajsk, w trybie art. 245 K.P.K. rozpytałem niżej wymienione osoby:

Świadek Bańkowski Stanisław, syn Władysława i Wiktorii, lat 20, wyznania rzymskokatolickiego, rolnik, nie karany, zamieszkały we wsi Rajsk, gminy i powiatu Bielsk Podlaski, zeznał:

W dniu 5 lutego 1939 r. we wsi Rajsk odbywało się wesele Olgi Onofryjuk. Na wspomniane wesele zostałem zaproszony wraz ze swoją żoną Niną. Na drugi dzień według zwyczaju były przenosiny młodej do domu młodego, to jest do wsi Haćki. Około godziny 13 z Rajska do Haciek wyruszył orszak weselny w liczbie 4 furmanek. Na pierwszej furmance jechał Onofryjuk Jan ze swoim bratem

Mikołajem, ich matka i jeden chłopiec z Haciek nieznanego mi nazwiska, który miał na kiju czerwoną szmatę w białe małe kropeczki z podartej bluzki, wio-

ząc kuferek panny młodej. Na drugiej furmance jechał Bobrycki Demian z Rajska ze swoją siostrą Lidią Momotko i trzecia [osoba] nieznanego mi nazwiska ze wsi Stacewicze. Na 3 furmance jechałem ja z żoną, muzykantom Kaziemierzem Niewińskim ze wsi Bańki i muzykantom z Rajska — Szymon z przezwiska „Bałanda”, na 4 furmance jechały 3 osoby — dwie kobiety i jeden mężczyzna — nieznanymi mi nazwiskami. Jadąc do Haciek osobnik trzymający kij z czerwoną szmatą w białe kropeczki śpiewał piosenki w języku białoruskim i polskim. Między innymi zapamiętałem piosenkę, jaką śpiewał wspomniany osobnik z Haciek, t.j.: „Chodźcie chłopcy na gumno, zobaczcie jaka u mnie” itd. Piosenka w języku białoruskim nie zrozumiałem. Czy wspomniany osobnik jadąc na furmance krzyczał: „Dołoj z Polszoj, niech żyje ZSRR”, tego ja nie słyszałem, ponieważ byłem wówczas już podchmielelony. Co oznaczała szmata w białe kropeczki, przywiązana na kiju, tego ja nie wiem, gdyż na wsiach polskich takiego zwyczaju nie ma. Jak mi opowiadała żona moja, która jest urodzona we wsi Rajsk, to szmata trzymana na kiju przez wspomnianego osobnika używana jest zwykle przy przenosinach panny młodej do młodego i to jest miejscowy zwyczaj białoruski.

Z protokołu przesłuchania Jana Onofryjuka z Rajska:

W dniu 6 lutego 1939 r. jechałem furą z bratem swoim po drugim ojcu — Pawluczukiem Mikołajem, matką swoją Agafiją i Siergiejem Fiedorukiem, mieszkańcem wsi Haćki, z Rajska do Haciek. Były



wówczas przenosiny weselne mojej siostry Olgi. Na furmance wioził kufer panny młodej Siergiej Fiedoruk z bratem moim Pawluczkiem Mikołajem. Ja z matką siedziałem na przedzie i sprawowałem funkcję furmana. Fiedoruk Siergiej, siedząc na kufrze, trzymał w ręku kij z przywiązaną do niego czerwoną szmatą w białe kropeczki z podartej bluzki. Oznacza to według zwyczaju na wsiach białoruskich przenosiny panny młodej ze swojej wsi do wsi pana młodego. Kiedy znajdowaliśmy się na drodze w miejscowości Borowoje, Fiedoruk Siergiej, będąc w stanie podchmielonym, śpiewał piosenki weselne, a w pewnym momencie trzymając szmatę czerwoną z bluzki na kiju i siedząc na kufrze panny młodej krzyknął: „Dołoj Polsza, niech żyje ZSRR”. Te 4 litery oznaczają skrót Rosji Sowieckiej. Czy Fiedoruk śpiewał piosenki komunistyczne, tego ja nie słyszałem, natomiast śpiewał on piosenki w języku białoruskim: „Siełom jedu siełom, korchmy nie mijaju” itd. Po przyjeździe do Haciek kufer został zniesiony do pana młodego Kuczko Andrzeja, a ta czerwona szmata została porzucona na podwórku u pana młodego Kuczko Andrzeja.

Z protokołu przesłuchania Siergieja Fiedoruka:

Ja się przyznaję do winy, że w dniu 6 lutego 1939 r. jadąc z orszakiem weselnym z Rajska do Haciek, do pana młode-

go Kuczko Andrzeja, u którego byłem drużbą, śpiewając piosenki weselne, a będąc w stanie podchmielonym, koło miejscowości Borowoje krzyknąłem: „Dołoj z Polszoi, niech żyje ZSRR”. Te 4 litery oznaczają Rosję Sowiecką. Wówczas wiozłem kufer panny młodej. Siedząc na kufrze, według zwyczaju trzymałem na kiju czerwoną szmatę w białe kropeczki z podartej bluzki i śpiewałem piosenki weselne. Na tej furmance co ja jechałem, jechał również Pawluczek Mikołaj, Onofryjuk Jan i ich matka Agafia. Po przybyciu do Haciek zdjęliśmy kufer z woza, usiedliśmy na niego, pan młody dał butelkę wódki, którą wypiliśmy i poszliśmy się bawić. Szmatę czerwoną z kijem rzuciłem pod parkan w pobliżu domu pana młodego Andrzeja Kuczko. Obecnie zrozumiałem, że krzycząc: „Dołoj z Polszoi, niech żyje ZSRR” źle zrobiłem, bardzo tego żałuję i więcej to już nigdy się nie powtórzy. Wyrazy te nierzysłyszałem od chłopców ze wsi Rajsk, gdy się jeszcze uczyłem w szkole powszechnej, lecz było to już z 5 lat temu nazad, gdy wówczas istniała we wsi Haćki partia komunistyczna. Od kogo wyrazy te słyszałem, tego już nie pamiętam.

P.S. Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku, Zygmunt Ojrzyński, 30 maja 1939 r. umorzył dochodzenie „wobec braku podstaw do rozprawy głównej”.

(si)

Fot. Archiwum „Niwy”

Kalendarz Orthdruku '96

Białostockie Wydawnictwo Orthdruk po raz kolejny wydało ścienny kalendarz kartkowy. Strona graficzna tegorocznej edycji nie różni się od tych z lat ubiegłych. Natomiast część opisowa kalendarza została wzbogacona m.in. o żywoty świętych, czytania z Pisma Świętego, historie świąt, modlitwy, pieśni, opowieści biblijne, wzmianki dotyczące historii świątyń, sentencje świętych. Porównując zawartość najnowszego wydania z poprzednimi należy stwierdzić, iż jest ono bardziej różnorodne i zawiera większą liczbę informacji. Szkoda tylko, że tak jak w latach ubiegłych, uważny czytelnik nie może pozostawić lektury kalendarza bez kilku uwag i komentarzy. Najwięcej nieścisłości znalazło się, niestety, w kalendarium. Niżej przytoczyłem zauważone przeze mnie błędy dotyczące opisywania poszczególnych dni roku cerkiewnego. Podaję również kilka propozycji do uwzględnienia w przyszłości.

8 i 9 stycznia — sądzę, że właściwe

byłoby zaznaczenie, że jest to drugi i trzeci dzień Świąt Bożego Narodzenia.

9 lutego — brak informacji, że w tym dniu Cerkiew wspomina przeniesienie relikwii św. Jana Złotoustego (podobnie jak 22 maja św. Mikołaja).

10-11 lutego — uważam, że przy imionach świętych, których brzmienie w języku polskim zdecydowanie różni się od tradycyjnego, warto przynajmniej w nawiasie podać wersję tradycyjną: św. Wawrzyniec — św. Ławrentij lub św. Ławrencij.

19-24 lutego — *Syrapustnaja siedmica*, tydzień niepostny. Warto chyba jednak zaznaczyć, że w tym ostatnim przed Wielkim Postem tygodniu, zgodnie z ustawem cerkiewnym nie spożywamy mięsa.

8 marca — dobrze byłoby zaznaczyć, że jest to pierwsze i drugie odnalezienie Głowy św. Jana Chrzciciela (w odróżnieniu od trzeciego, które Cerkiew wspomina 7 czerwca).

23 marca — nie ma oznaczenia „Modlitwy za zmarłych”, jak to uczyniono przy dwóch poprzednich datach. Osobiście uważam, że należałoby nazywać te dni zgodnie z narodową tradycją „Rodzicielskimi sobotami”.

Poważnym mankamentem kalendarium jest pominięcie oznaczenia dni postnych przypadających w następujące święta:

3 maja, piątek — męczennika Gabriela Zabłudowskiego.

22 maja, środa — świętego Mikołaja Cudotwórcy i zakończenie okresu Paschy.

24 maja, piątek — świętych Cyryla i Metodego.

2 sierpnia, piątek — świętego proroka Eliasza.

Na stronach odwrotnych kalendarium, stanowiących część opisową, również dostrzec można kilka nieprawidłowości:

23-24 stycznia — Modliwa po posiłku. Jeżeli się podaje dłuższą wersję tej modlitwy, to poprawniej byłoby napisać: „(...) no jako po srodie uczenikow Twoich priszeł jesi Spasie, mir daja im. Priidi k nam i spasi nas”.

18-19 lutego — Modlitwa za zmarłych. Nie wiem z jakiego modlitewnika autorzy kalendarium zaczerpnęli tę wersję modlitwy (sprawdziłem blisko dziesięć). Myślę jednak, że należałoby trzymać się raczej tych, umieszczonych w dostępnych modlitewnikach. To z nich właśnie korzystają dzieci i młodzież na zajęciach religii. (np. „Prawosławnyj molitwosłow”, W-wa 1957, „Prawosławnyj molitwosłow”, W-wa 1964, „Prawosławnyj molitwosłow”, Białystok 1994 — wydanie Rady Diecezjalnej Młodzieży).

Modlimy się także za wszystkich prawosławnych chrześcijan, co jest bardzo ważne z punktu widzenia eklezjologicznego: „... i wsiech prawosławnych christian”, czego brakuje w zamieszczonym w kalendarium tekście.

26-27 lutego — Modlitwa św. Jefrema Syryjczyka. Szkoda, że przy okazji publikacji tej modlitwy nie podano wyjaśnienia o pokłonach, z którymi modlitwa ta jest nierozłącznie związana. Warto więc przypomnieć, że po każdej części następuje wielki pokłon, następnie dwa-naście małych (wtedy ręką dotykamy ziemi mówiąc: „Boże, oczисти mia hreshna”) i jeszcze raz mówimy całą modlitwę. Na zakończenie następuje jeden wielki pokłon, stajemy na kolana i głowę pochylamy ku ziemi.

14-15 sierpnia; 1-2 września — niedociągnięcia korekty. W pierwszym przy-

padku — бłąd w podaniu okresu Postu Uspeńskiego (powinno być **14-27 sierpnia**). W drugim przypadku — w tekście modlitwy w jęz. rosyjskim „Cerkiew” powinna być pisana wielką literą.

Na zakończenie kilka uwag głównie dotyczących nazewnictwa świąt oraz języka modlitw. Szkoda, że w tegorocznym wydaniu zastosowano nazwy wielkich świąt tylko w języku polskim, a zrezygnowano z ich słowiańskich odpowiedników (np. Zwiastowanie — Błahowieśczeniye). Nazewnictwo tradycyjne przyczynia się bowiem do zachowania spójny cyrylometodiańskiej i kultury narodowej narodów wschodniosłowiańskich. Trzymanie się za wszelką cenę tylko wersji polskojęzycznej, moim zdaniem, jest błędem i oznacza zanik wartości, chociażby w porównaniu z kalendarzem ubiegłorocznym, gdzie również tropariony wielkich świąt były cytowane w transkrypcji. Dziwić więc może rosyjskojęzyczny zapis modlitw, troparionów i kondaktionów cyrylicą. Bardziej wskazane byłoby, moim zdaniem, zastosowa-

nie transkrypcji z rosyjskiego, albo wręcz z języka cerkiewnosłowiańskiego. Oczywiście wiersze i pieśni powinny pozostać w języku oryginału, tj. białoruskim, rosyjskim czy ukraińskim.

Należy się cieszyć, że ten rodzaj kalendarza, praktyczny w użyciu i przekazujący dużo informacji, znalazł uznanie czytelników na Białostocczyźnie. Z drugiej jednak strony trochę szkoda, że wydawnictwo Orthdruk kolejny już raz oferuje tę, jakże ważną, pozycję wydawniczą nie do końca dopracowaną. Chociaż porównując najnowszy kalendarz z wydaniem poprzednimi widoczny jest pewien postęp.

Sławomir SULKOWICZ
Od redakcji

Ponieważ Pan Sławomir Sulkowicz po raz kolejny publikuje na naszych łamach poprawki i uwagi krytyczne do zawartości kalendarza, proponujemy wydawcom, by poprosili go o konsultację merytoryczną przy redagowaniu kalendarza na rok 1997. Z pożytkiem dla nas wszystkich.

выпуск. Усе тыя праграмы былі магчымы дзякуючы людзям, якія ба- чаць патрэбу іх існавання і дзеля гэтага аддаюць вольны час.

Можна спадзявацца, што пасля магчымага паклікання рэгіянальнага асяродка польскага публічнага тэлебачання ў Беластоку знойдзецца ў ім месца для пастаянных штотыднёвых беларускіх перадач і прафесійнай рэдакцыі.

Нягледзячы на тое, што аўтары перадач не займаліся раней працай у тэлебачанні ці радыё, умеюць яны зацікавіць гледача — і беларуса, і паляка.

Тэлебачанне, як найбольш папулярны сярод грамадства перадачы інфармацыі, забаўляльных праграм і ведаў мае вялікае грамадскае значэнне. Цераз тэлевізійны экран можна прамовіць да тых людзей, якія не маюць часу чытаць газету ці кніжку, і з гэтай прычыны перад рэдактарамі стаіць вялікая грамадская адказнасць.

Здаецца мне, што галоўныя часткі праграмы павінны астацца так як ёсць: бягучая інфармацыя, прадстаўленне жыцця людзей з розных куткоў Беласточчыны, музыка. Вельмі карысным у апошняй праграме было ўвядзенне гістарычнай часткі. Варта падумаць пра набліжэнне тэлегледачам постацей са сферы культуры, гаспадарчай дзейнасці, цікавых з увагі на талент, зацікаўленні. Такіх людзей сярод беларусаў няма. Каштоўным было б і набліжэнне і спрыянне розным грамадскім ініцыятывам, паказанне дзейнасці беларускіх арганізацый, нельга таксама не бачыць

Тэлебачанне па-беларуску

Апошнія месяцы прынеслі ясна новыя з’явы ў жыцці нашага грамадства. З пачаткам верасня ўпершыню беларусы ў Польшчы пасла- лі сваіх дзяцей у прадашколле — дзі- цячы садок, дзе малечы маюць шан- цы вывучыць мову продкаў, пазнаць беларускую культуру, праваслаў- ную веру. Другой новай карыснай з’явай ёсць узнікненне беларускай праграмы ў рэгіянальным тэлеба- чанні. Можам сцвердзіць, што гэта ёсць адзіная беларуская праграма ў

свеце, паколькі беларускаму тэле- каналу з Мінска шмат не хапае, каб яго назваць беларускім па зместу і нават мове. Першая дзесяціхвілін- ная перадача пайшла ў эфір у жніў- ні, наступныя ў верасні і кастрычні- ку, пасля амаль года намаганняў Бе- ларускага саюза ў Рэчыпаспалітай і каардынацыі Асацыяцыі беларус- кіх журналістаў.

4 лістапада, у суботу, пасля шос- тай гадзіны вечара можна было па- бачыць першы дваццаціхвілінны

Здаецца мне, што галоўныя час- ткі праграмы павінны астацца так як ёсць: бягучая інфармацыя, прад- стаўленне жыцця людзей з розных куткоў Беласточчыны, музыка. Вельмі карысным у апошняй пра- граме было ўвядзенне гістарычнай часткі. Варта падумаць пра наблі- жэнне тэлегледачам постацей са сферы культуры, гаспадарчай дзей- насці, цікавых з увагі на талент, за- цікаўленні. Такіх людзей сярод бе- ларусаў няма. Каштоўным было б і набліжэнне і спрыянне розным грамадскім ініцыятывам, паказан- не дзейнасці беларускіх арганіза- цый, нельга таксама не бачыць

Prenumerata	Prenumerata	Prenumerata
Okres (w odpowiedniej kratce postawić znak „x”):	Okres (w odpowiedniej kratce postawić znak „x”):	Okres (w odpowiedniej kratce postawić znak „x”):
<input type="checkbox"/> kwartał	<input type="checkbox"/> kwartał	<input type="checkbox"/> kwartał
<input type="checkbox"/> pół roku	<input type="checkbox"/> pół roku	<input type="checkbox"/> pół roku
<input type="checkbox"/> rok	<input type="checkbox"/> rok	<input type="checkbox"/> rok
Ilość zamawianych egzemplarzy (co miesiąc)	Ilość zamawianych egzemplarzy (co miesiąc)	Ilość zamawianych egzemplarzy (co miesiąc)

праблем, якія хвалююць грамадства — эканамічнае недамаганне нашых вёсак, беспрацоўе і праца, будучыня моладзі.

Аднак, па-мойму, самым важным з’яўляецца дасягненне *нармальнасці*, каб не здараліся такія сітуацыі,

калі нехта ці з недахопу культуры, ці з прычыны нянавісці, убачыўшы свайго знаёмага ў беларускай перадачы, адсуне яго з круга сваіх знаёмых і сяброў. Частка людзей з нашага грамадства да такой „рэвалюцыі” яшчэ не даспела. **(вх)**

у дэмакратычнай краіне і кожнаму воля браць бок таго, каго хоча, выяўляць погляды, якія яму выгадныя. Калі гаварыць, дык гаварыць зразумела. Ну што ж гэта значыць для чыгача — *заслужаная, масавая і грамадска-культурная арганізацыя*? Навошта такая плыткая, выдуманая алегорыя? Трэба сказаць ясна, а не гуляць у партызаншчыну, хаваючыся за псеўданімамі, якія ніяк не адэкватныя да тэксту. Няўжо аж так моцна мы прывыклі да ананімнай даношчыны? А ў тым, што на *жыхарах Нарвы ці Міхалова* зрабіў уражанне прыезд *дэпутатаў ад Саюза левых дэмакратаў*, няма нічога хворага. Такое здараецца не кожны дзень. Не ведаю, як аўтар, але я памятаю тыя часы, калі ўсёю вёскаю збіраліся ў святліцы ці ў солтысавай хаце, пачуўшы, што прыехаў нехта з павету або нават звычайны аграном. Прыехалі б з іншых партый — віталі б і іх. Не тыя, дык іншыя. Культурны чалавек таксама павядзе сябе культурна, незалежна ад свайго святапогляду. Кожны сапраўдны атэіст перш за ўсё дасканала ведае „Біблію”.

Разумны дурань

Барані Божа — гэта нікому не ў абразу. Я, проста, пра сябе так падумаў, прачытаўшы ў „Часопісе” за кастрычнік бягучага года „Фальклорнае палітыканства” Кастуся Разумака. Чытаў, перачытваў — нібы і ў фельетонным ён жанры, але сапраўднаму фельетону ён толькі шапку здалёк здымае. Уцяміць не магу, што такое важнае аўтар хацеў даказаць гэтым артыкулам. Перадусім, не ведаючы значэння тэрміну „фальклор” несвядома абражае народную творчасць — гэта раз, а па-другое — з загалоўка вынікла бяссэнсіца. У даслоўным значэнні гэта гучыць як „Творчасці народу палітыканства”.

Не разумею здзіўлення аўтара тым, што *зараз у кожную вёску, мяс-*

тэчка, хутар (нават на Беласточчыне) будуць прыязджаць людзі, якія надумаліся стаць прэзідэнтам... А чаму мелі б не прыязджаць? Няўжо мы ўсё жыццё мусім быць лапцюжымі? Кранаючы гэту тэму, аўтар павінен ведаць, што выбарчыя кампаніі амаль ва ўсім свеце праходзяць аднолькава. Негавару пра Ірак, дзе ўсё адбываецца ў ірэальнай згоднасці. Ды навошта аж пра Блізкі Усход! Яшчэ не так даўно і ў нас было падобна. Тады не прыязджалі, але казалі. Нармальна, што кожны захавае сваё. Дзіўным было б, каб Аляксандр Квасьеўскі на перадвыбарчых сустрэчах гаварыў, што ён безнадзейніца і прытым выхвальваў, скажам, Яцка Кураня.

Жывем, а прынамсі так гавораць,

PRENUMERATA

Jak co roku o tej porze, podajemy warunki prenumeraty naszego miesięcznika na rok przyszły. Jest to najprostszy sposób na systematyczne otrzymywanie pisma, gdyż wystarczy wpłacić na nasz rachunek w banku odpowiednią kwotę, np. za pomocą poniższego przekazu. Zamówione egzemplarze wysyłać będziemy pocztą (podane obok ceny zawierają już koszt przesyłki).

OKRES PRENUMERATY	CENA					
	1 egzemplarz każdego numeru			5 i więcej egzemplarzy każdego numeru		
	Kraj	Europa	USA, świat	Kraj	Europa	USA, świat
KWARTAŁ	4,20 zł	3 USD	4,5 USD	3,60 zł za 1 egz.	2,5 USD za 1 egz.	4 USD za 1 egz.
PÓŁ ROKU	8,40 zł	6 USD	9 USD	7,20 zł za 1 egz.	5 USD za 1 egz.	8 USD za 1 egz.
ROK	16,80 zł	12 USD	18 USD	4,40 zł za 1 egz.	10 USD za 1 egz.	16 USD za 1 egz.

<p>Odcinek dla poczty</p> <p>Zł słownie</p> <p>.....</p> <p>Wpłacający</p> <p>.....</p> <p>adres</p> <p>.....</p> <p>Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich 15-001 Białystok, ul. Suraska 1 PBK I/O Białystok nr rach. 370406-6262-132</p> <p><input type="checkbox"/></p> <p>datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>Zł słownie</p> <p>.....</p> <p>Wpłacający</p> <p>.....</p> <p>adres</p> <p>.....</p> <p>Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich 15-001 Białystok, ul. Suraska 1 PBK I/O Białystok nr rach. 370406-6262-132</p> <p><input type="checkbox"/></p> <p>datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę</p>	<p>Potwierdzenie dla wpłacającego</p> <p>Zł słownie</p> <p>.....</p> <p>Wpłacający</p> <p>.....</p> <p>adres</p> <p>.....</p> <p>Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich 15-001 Białystok, ul. Suraska 1 PBK I/O Białystok nr rach. 370406-6262-132</p> <p><input type="checkbox"/></p> <p>datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę</p>
--	---	--

І цешыліся людзі. Кожны фэстын дае нагоду да радасці. Няма чаго здзіўляцца, няма чаго злавацца. А што, крыўдна аўтару за тое, што не запрасілі? Няўжо ж Кастусь Разумак ніколі не быў на парафіяльных фэстах, дзе яшчэ на другі і трэці дзень вісяць п'яныя на платах? Не думаю, што было б лепш, калі б *вялікага (хаця мізэрнага ростам) Аляксандра* прывіталі віламі! Хвалілі б нас за такое?

Ніяк уцяміць не магу, што хацеў даказаць Кастусь Разумак сваім тэкстам. Пра якіх мужыкоў і паноў гэта ён? Няўжо ж ніколі не пазбудземся комплексу мужыцкасці? Мне той артыкул нагадвае недастoenую брагу, з якой выйшаў ліхі самагон і ўпіўся ім толькі аўтар настойкі. Звычайны фермент.

І так і не ведаю — ці разумны я, што дыскутую, ці дурны, бо не ведаю, што раблю?

Mіхась ШАХОВІЧ

„Wiktor Szwed — świadek epoki”

Podaję do wiadomości zainteresowanym Czytelnikom wykaz ważniejszych błędów i przeinaczeń w druku, a mianowicie:

- mylnie podano o *kursach* literackich, ponoć organizowanych przez bielskie władze oświatowe w czasach ZSRR — chodzi oczywiście o konkursy;
- długoletni redaktor naczelny „Niwy” nie jest (pejoratywnie) *pamiętnym*, lecz (serdecznie) *pamiętanym*;
- z powodu braku u mnie kopii maszynopisowej cyt. eseju nie jestem w stanie zgadnąć właściwego brzmienia tej części zdania, którą nieco komicznie wydrukowano jako jakowąś przewagę Wolkowickiego nad **wielkim** (!!) Wikto**r**em Szwedem; z pewnością nie o to szło mi;
- p. Szwed rzeczywiście odbył tysiące spotkań autorskich, aliści, na miły Bóg, nie w samym Białymstoku, lecz w **Białostockiem**;
- w części zdania *w chłopską galopadę na miejscu promenady*, co brzmi nader zabawnie, pisałem w manuskrypcie najpewniej **na miejskie promenady**;
- w zdaniu, zaczynającym się od słów: *Kwestia odczytania autora...* miałem na myśli, bagatela, **oczytanie** jako rzecz bezdyskusyjnie zasadniczą, etc.;
- i nie *Gdyż Szwed pisał nie tak oszczędnie...*, lecz — **gdybyż**;
- zastanawiając się nad własnymi przekładami polskimi u Wiktora Szweda, niechybnie podkreślałem nie *jakość z zawartością*, co kojarzy się jak „masło maślane”, lecz **jakość i zwartość**;
- nieco śmiesznie wyszła w druku fraza o... poznanych geniuszach; niewątpliwie użyłem formy **zapoznanych geniuszy**, która w polszczyźnie ma odcień ironiczny;
- irtują także niechlujne literówki korektorskie, np. wprost (**wprost**), matycznych poematów — zamiast: **antycznych**, staczyło (**starczyło**), wcześniej (**wcześniej**), niczym raczkującego (?) — zamiast **niczym u raczkującego**, itp.

Przy tej smutnej okazji powiadamiam również, iż dawno jestem winien Wiktorowi Szwedowi przeprosiny za mylące twierdzenie, że w wierszu, poświęconym staremu marynarzowi Martyniukowi, jakoby przeczy lekkomyślnie historycznej prawdzie na temat przewrotu bolszewickiego w 1917 r. Salw z krążownika „Aurora” na cesarski Pałac Zimowy wtedy nie było, jeno wystrzał ślepym pociskiem ćwiczebnym jako sygnał do ataku, o czym Szanowny Autor wyraźnie pisze. Ja zaś na swe, niezbyt przekonujące, usprawiedliwienie chcę dodać, że jednakowoż dworowano sobie kiedyś z powodu owych „salw” w wypowiedziach poety podczas mnogich jego spotkań autorskich. I to właśnie musiałem zapamiętać machinalnie, co z przykrością wyznaję i proszę o wybaczenie.

Sokrat JANOWICZ

KRZYÓWKA PANORAMICZNA

Mamy ich 20						
Sznurek do zabawy	Teatr japoński	11	Malec wśród gwiazd		Autor "Doktora Faustusa"	Material na kozuch
		6	16			
Przodek Osejczyków		8		7	Tatarak	Wigilia jutra
Teolog z Clairvaux				5		9
Chów świń						
		12		Spiętrza wodę		
Pula w hazardzie		Boczny pokój, sypialnia	10	Pierwiastek chemiczny	Sąsiadka Białorusi	2
			Szata liturgiczna u katolików		Miasto w Erytrei	Nowy radny w B-stoku
	Gryzie latem	14				
	Grecki bóg wojny					
				Rodzaj sieci		17
		15				
Stolica Egiptu				Tytuł arystokr. w Anglii		
Rzeka zwierz		3				
				Asyryjski bóg nieba		1
Gatunek gruszy						
Dawny uczeń		4			13	

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 oraz z pól zaciemnionych.

Aleksander SOŁOWIANOWICZ

Wśród Czytelników, którzy do 25 grudnia br. przysła prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy kasetę magnetofonową z nagraniami zespołu „Biely Son”.

Rozwiązanie krzyżówki sprzed miesiąca: „Paratunak”, Mikołaj Hajduk. Nagrodę wylosował Tomasz Werdoni z Białegostoku. Gratulujemy!

Zaproszenie na bal

Organizatorzy balów noworocznych „w starym stylu” co raz wcześniej czynią wszelkie niezbędne przygotowania. W tym roku niektórzy z nich, w obawie przed konkurencją, już latem rezerwowali orkiestrę. W Białymstoku pod koniec listopada w zasadzie wiadomo już było, gdzie można będzie spędzić noc z 13 na 14 stycznia.

Bractwo Młodzieży Prawosławnej tradycyjnie „drugiego Sylwestra” organizuje w Klubie Garnizonowym. Do tańca będzie grać „AS”. Zespół „Trofeum” w tym czasie przygrywać będzie w Klubie Kolejjarza (organizator — Związek Młodzieży Wiejskiej). Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne jak zwykle organizuje imprezy noworoczne w budynku przy ul. Warszawskiej 11. Pod znakiem zapytania stoi natomiast „Szczodry Wieczar” w Klubie Politechniki Białostockiej „Gwint”. W poprzednich latach atrakcją była tam „Hramada” z Witebska. W chwili zamykania numeru trwały rozmowy organizatorów z białostockim „Realem”, w którym gra i śpiewa lider „Hramady” Hienik Szemiet.

Do balów szykują się też restauracje, kluby osiedlowe i świetlice zakładowe.

Cena kart wstępu, w zależności od proponowanych warunków (konsumpcja) waha się w granicach 44-150 zł od pary.

Podajemy niektóre numery telefonów, pod jakimi można uzyskać dodatkowe informacje: 42-45-27 (BMP), 43-57-18 (BTSK), 415-720 (ZMW).

ХРОНІКА

МЯСЦОВАСЦІ



БЕЛАГОРЦЫ (у Крынкаўскай гміне)

Мал. Уладзіслава ПЕТРУКА

Вёска гэта мае цікавую для даследчыкаў мінуўшчыну. На працягу стагоддзяў мяняліся сялянскія і шляхецкія роды, а нават і яе назва. Пачаткова называлі яе Нятупа (сучасная вёска Нятупа называлася раней Вялікія Жылічы), пасля — Нятупа-Белагорцы, а паводле дакумента ад 1744 г. называлася Белагорцамі (Białohorcy).

Недзе каля 1500 г. баяр Нестар заснаваў тут вёску, мабыць на найбольш ураджайным участку званым Стараына (ля дарогі ў Азяраны), аднак у XVI ст. была яна княжацкай, каралеўскай уласнасцю. Праведзена тут была ў першай палове XVI ст. валочная памера, якая змяніла выгляд вёскі — зямля была падзелена на 16 валок.

Трагічны час для сялян наступіў у пачатку другой паловы XVII ст., калі цераз гэту зямлю прайшлі шматлікія войскі, што зруйнавалі гаспадаркі і прычыніліся да смерці мірных жыхароў.

У XIX ст. існавалі тут два фальваркі татароў-афіцэраў Карыцкага і Туган-Бараноўскага. Недзе ў канцы XIX ст. або пачатку XX ст. Карыцкі і часткова Бараноўскі распрадалі свае землі перш за ўсё сялянам з суседніх вёсак (Ямашоў і Малых Азяран). Плёны з невялікіх участкаў зямлі не маглі выкарміць сем'яў. Белагарчане збіра-

лі таксама крэмень, які таўклі і малолі ў недалёкім млыне і прадавалі на выліўку млынавых жорнаў, некаторыя дзерлі яловую кару, таўклі, малолі і прадавалі крынкаўскай гарбарні.

Летам 1915 г. жыхары вёскі падаліся ў бежанства. Не пашчасцілася ім так, як жыхарам Малых Азяран, якіх фронт запыніў каля Наваградка і вярнуліся яны дамоў — белагарчане (не ўсе, аднак) вярталіся ў першыя пасляваенныя гады.

Паводле адміністрацыйнага перапісу з 1921 г. у Белагорцах было 12 хат, 78 жыхароў (30 мужчын і 42 жынчыны), з якіх 62 асобы былі праваслаўнымі, а 16 католікамі. Праваслаўныя пісаліся беларусамі, католікі — палякамі. У міжваенныя гады ў вёсцы было 40 гаспадарак.

У час другой сусветнай вайны Белагорцы моцна пацярпелі. У 1944 г. знайшліся ў межах Польшчы, непадалёк вёскі прайшла дзяржаўная мяжа. У той час шмат гаспадароў выехала ў БССР, сярод іх найбагацейшы — Сцяпан Дзядэль.

Цяпер Белагорцы, так як і іншыя вёскі — абезлюдзелыя, але становяцца люднымі ў грыбны час.

В. ХАРУЖЫ